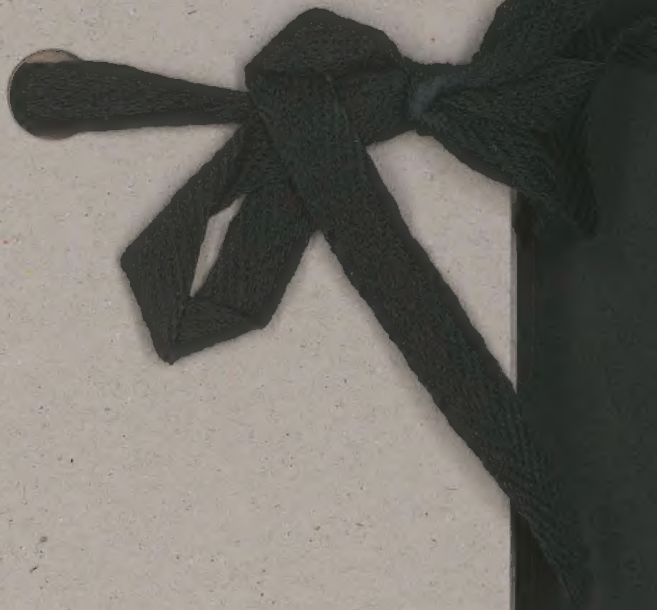


8012

Bibl. Jag.

IV



Wzrosty z r. 1894.

historji prawa polskiego.

Źródła, literatura.

1-115"

1871

1872

1873

Historja prawa polskiego.

11/4 1894

1. Roman Scipio — 1 —
2. Łucjan Zawistowski 1 —
3. Karol Jan Jędrzejowski 1 —
4. Stanisł. Kłutseba 1 —
5. Wład. Kownacki 1 —
6. Józef Węgr 1 —
7. Ignacy Skarżyski 1 —
8. Włodek Gostkowski 1 —
9. Włodek Müller 1 —
10. Józef Bajorek 1 —
11. Bronisław Gajrak 1 —
12. Antoni Wachowiński 1 —
13. Eugeniusz Kozłowski 1 —
14. Karol Włodek 1 —
15. Henryk Roening 1 —
16. Feliks Marchalowski 1 —
17. Adam Herz 1 —
18. Eugeniusz Wolff 1 —
19. Adam Lewicki 1 —
20. Aleksy Bielecki 1 —
21. Antoni Zytyński 1 —
22. Władysław hr. Słaboń 1 —
23. Tadeusz Wachsmann 1 —
24. Bruno Telonek 1 —
25. Gabryel Swiniary 1 —
26. Tomasz Brechffa 1 —

§ 1. Przedmiotem naszych wykładów ma być historia prawa polskiego, to jest historia rozwoju prawnoprawno-państwowego i prawnospołecznych stosunków narodu naszego, historia powstawania instytucji prawnych, prawni na podstawie rozwoju, mającego się zwolna rozwijać, głównie na podstawie wydanych ustaw.

Wedle tych dwóch odmiennych prądów, prawo odróżniamy też prawo krajowe od prawa obcego. W istocie, obywateli naszych społecznych prawnokrajowe odgrywa bardzo wielką rolę. Na podstawie wiedzy i doświadczeń, mówimy, że prawo obce, które było dążeniem, aby prawo krajowe wszystkich ziem zebrać i ogłosić w formie autentycznej, co pośrednictwem monarchii, wilej i tym sposobem nadaje im charakter prawa państwa. Dążenie to w malej tylko części urzeczywistniać nie mogło. Stąd fikcyjne pozostały tylko wyjątki, które drakarskiej, prawa mazowieckie i litewskie.

Kamień jednak przysłać do samej historii prawa. Historia prawa obejmuje nie tylko historię państwowych instytucji prawnych, ale także historię najważniejszej instytucji państwa, jaką jest państwo samo.

Kamień jednak przysłać do wykładu prawa historii prawa, musimy składowych prądów pośrednio obznajomić z kształtem prawa polskiego, abyście, gdyby Wam zależało na obznajomieniu się bliższemu, jako na instytucji państwa, wiedzieli, gdzie się ma poruszanie sprawy. Kształt prawa polskiego są bezpośrednie albo pośrednie. Kształtami bezpośrednimi są te powołania, z których wprost o instytucji państwa prawa ustawowego, ko-

311
 48
 2488
 1244
 14928

(dowiedzieć się można;
 jest nadanego lub prawa rzymskiego;
 pośredniczą pośredni są, te, które tylko
 ubocknie, to jest przez pomocy innych
 pośred, podobnych wiadomości nam
 dostarczają. Też więc wzmą do reiki
 Takut tak zwany Łaskiego, to mam
 przed sobą, pośrednio bezpośrednie, bo w tym
 statucie znajdziemy ustawy polskie, że,
 oświadczenie, w sposób już dowody to jest
 prawomocnie udzieleny, chociaż więc z
 tego statutu wiadomości wprost o treści
 tej lub owej ustawy. Ale jeśli m. p. wpa-
 dnie mi do reiki grośa przedki dradaw,
 sli dróla Karimira W. to mam
 wprawdzie dowiedzieć, że pośredem prawa
 polskiego do czynienia, ale już z pro-
 stem pośrednictwem, bo chociaż odkryłam
 napis kamieńcany na tym grościu,
 chociaż go zwąz i próbę próbę dobroci
 srebra, jeżeli jest wiadomości o stopie
~~nie~~ odwołanej ustawy, mianowicie o
 ordynacji mennicy czyli o stopie mę-
 niczej za czasów dróla Karimira W.
 nie powiem. Waga okare, że groś
 dradawski wazy 3.11 gr. a próba sre-
 bra, że srebro do niego już jest prawie
 VIII próby. Ale inne pośrednie mi
 powiedzie, że takich grośy było 48
 na gzywny dradawski, czyli na gzy-
 wny mennicy polski. Wtedy dopiero
 będę wiedział, że gzywna pięniędzy
 była przez Karimira W. w srebrach
 grośach dradawskich wazyta 149.43
 gr. srebra VIII próby. Dochodzenie zaś
 inne przekonają nas, że ówczesna
 waga gzywny mennicy dradaw-
 skiej czyli polskiej wynosiła około
 198 gramów pajmni czyli czystego
 srebra, z czego się przekonamy, że
 nawet najlepsza próbka dróla Kari-
 mira W. nie dorównywała ani wa-
 ga ani jakości srebra to jest ani
 waga ani ciarom już dowodowej stopie
 czyli z uwagi, że 149.43 gr. srebra
 VIII próby zawiera w sobie tylko 126.26

198'00
126.26
= 71.74

[denarów]

gramów fajm, czyli czystego srebra,
to puary, że szóst Karim W. wybi-
jał monety o 71.74 gr. czystego fajm
grosza, czyli brzojszą od normy. Otem
worytliem jednak z samego grosza
Karim W. bez kowadła ubieranych
dwiedziechymy się nie mogli. Tak
jak z innymi monet, które posiadamy
z XII i XIII wieku w licznych egzem-
plarach, nie możemy się dowiedzieć
o stopie menniczej przedkarim W.
skiej, bo kowadła ubierane nie dostarcza-
ją nam potrzebnych do tego wiadomości,
ja ile ważyła przynajmniej mennica w
wzrostach, i ile sztuk denarów
z wybitych zachowało się na przetrwanie.

Kowadła główne dzielą się, na:

A. Pomniki praw ustawowych i prawca-
jowych.

B. dyplomaty i inne urzędowe pisma.

Nasto dzielą się one, na:

a) ogólne, odnoszące się do całego państwa

b) szczególne, odnoszące się bądź do po-
jedynczych ziem lub prowincyj lub pa-
nowości.

c) ustawy Kościoła polskiego.

A. Pomniki praw ustawowych:

a) ogólne.

1. Pomniki pomnikami praw ustawowych
ogólnemu piśmownemu, myjsze kajmije tak
nazwany „Statut Łaskiego z r. 1506.”

Nazywa się zaś Statutem Łaskiego, po-
niechaj Jan Łaski, wielki kanclerz
Królestwa polskiego, późniejszy arcybiskup
gnieźnieński, a polski król Aleksan-
dra zbiór ten przedmiotowych ustaw
polskich ułożył. Nazywa zaś Statutem Łas-
kiego następujące pomniki:

1. Statut wielki króla Karim W.
z r. 1347,

2. przywilej króla S. Ludwika
z r. 1374,

3. Statut wawelski króla Władysława
Kazimierza z r. 1423,

[pomnik ten statutu]

12/4

13/4

4. przywilej cesarowski legozi Króla
z r. 1422

5. przywilej jednolitego legozi Króla
z r. 1433

6. Władysław arcyb. prync. wyrok po
libawym w sprawie o dziedziciny z r.

7. Przekazy bis. Krak. przywilej o prze-
jęciach z ziem lubelskiej, sieradzkiej,
siedleckiej i łukowskiej z r. 1369

8. statut Lubla bis. Krak. o rolni
Tasli.

9. kula papieża Bonifacego w przed-
miocie swobód kościelnych.

10. kula papieża Jan. w sprawie przedmiocie

11. Władysław Jagiełło przywilej przeciw
drażnieniu dóbr kościelnych w wojnie

12. Władysław Jagiełło przywilej przeciw
drażnieniu dóbr kościelnych w wojnie

13. Legozi przywilej prync. z r. 1458
w przedmiocie wydzierżaw.

14. Legozi przywilej prync. z r. 1474
w przedmiocie drażnienia dóbr kościelnych.

15. statut prync. prync. prync. prync.
w przedmiocie statutu i interdyktu.

16. przywilej prync. prync. prync. prync.
w przedmiocie przyboru opala.

17. przywilej prync. prync. prync. prync.
z r. 1424 przeciw heretykom. wraz

18. przywilej prync. prync. prync. prync.
z r. 1438 w sprawie przedmiocie.

19. statut. Króla. Władysław III. w przed-
miocie przywilejów i zwolnień w ca-
łowiejskim Królu Władysław Jagiełło
z r. 1451 w przedmiocie.

20. Władysław III przywilej w przedmiocie
przekazywania dóbr wielkomorawskiego Króla
z r. 1440.

21. Władysław Jagiełło przywilej w przed-
miocie przywilejów i zwolnień w ca-
łowiejskim Królu Władysław Jagiełło
z r. 1451 w przedmiocie.

22. Legozi Króla przywilej z r. w przed-
miocie monety denarowej i monety fat,
sejmej.

23. Legozi Króla statut prync. z r.
1447.

23. Legwańska statuta mieszkanostwo
wpoche z r. 1454 w kalużenieńskim księstwie
Kana Odbrachta z Piotrkowa r. 1496.

24. Statut piotrkowski w przedmiesie
przewodni sądowego z r. 1504.

25. Statut radomski legwańska z r.
1505.

26. Wyroki ziemie krakowskiej.

27. Wyroki kowalewski z r. 1413 w przed.
miesie ziemie z Litwy.

[wileński]

28. Wyroki ziemie litewskiej z r. 1401

29. Wyroki piotrkowski Władysława III
z r. 1438.

30. Wyroki ziemie litewskiej włoński
z r. 1499.

31. Traktat pokojny z Litwą z r.
1404.

32. Akt pokojny breszkiego z Karłowem
z r. 1436.

33. Akt pokojny łowickiego z r. 1466.
wraz z oświadczeniem dokumentacji i wyroki
legwańska Aleksandra

34. Wyroki ziemie pruskiej księcia Kazimierza
z r. 1454

35. Wyroki wielkiego miast z r. 1424
w przedmiesie swobodnego handlu dla
kupców polskich, litewskich, ruskich,
marchwickich i innych.

36. Akt obywateli miast wawarskich
z r. 1479

37. Formyły różnych wyroki.

38. Polakowa Li. Książki wyroki
kaszubski z r. 1264

39. Wyroki księcia Kazimierza W. w przed.
miesie ustanowienia Najwyższego Trybu-
nału ziemie na prawach krakowskich

40. Księga papieża Grzegorza Vrepro-
bująca niektóre przelutych prawa mie-
nickiego

41. Prawa ziemie księcia Łęczy-
ńskiego, ziemie prawa miejskiego
magdeburzkiego, prowincjonalnego
saskiego i ziemie prawa lenickiego.

42. Summa Rajmunda z Księ-
życy prawa kanonicznego

[Neapolitańczyk]

Kalut Łaskiego przechowywany na ręce
radanckim r. 1505, został przez króla
Aleksandra poświęcony. A że niektóre
exemplarze tego statutu drukowane
były na pergaminie, więc także exem-
plarze opatrzone zostały piórem i pie-
częcią, wicarsa, i sławnymi oryginalne
przywilejami.

Kalut Łaskiego, jakkolwiek jest wy-
daniem porządkowym, a więc prawnym,
ruchem, nie jest przecież wydaniem pod
względem naukowym historycznym.
Przed wszystkim brakuje w nim całego
szeregu ustawa i przywilejów, które
w innych pomnikach średniowiecznych
zwykle odnotowane zostały, powłóte
pomniki w nim zawarte, nie są dy-
kownie opracowane. Dość tu będzie
wspomnieć np. statut wiślicki - pió-
rowski króla Kazimierza W. który
jest w Łaskim kamieńcem w r. 1344
potem błyskawicą znikł.

Jednakże nie tu miejsce, byśmy się
starej o ustawodawstwo wiślicko-
piórowskie rozprawiali, gdyż w
przedstawieniu historii prawa pol-
skiego musimy o natury rzeczy
postępować chronologicznie, to prze-
cież już na tem miejscu musimy
przypomnieć w kilku najogólniej-
szych rysach przed charakter tego
ustawodawstwa, by wskazać, w jakim
Łaski w porównaniu statutu tak zw.,
tego wiślickiego uchylił.

Wskazując na ~~151~~ ¹⁵¹ ~~prawy~~ ^{prawy} ~~prawy~~ ^{prawy}
razem 151 artykułów, ^{prawy} ~~prawy~~ ^{prawy} ~~prawy~~ ^{prawy}
my jako statut króla Kazimierza
W. w Wiślicy ustanowiony. Wskazując
formie statutu ten przedstawić będzie
do Voluminów legum. Tymczasem po-
dania Łaskiego a głównie Statutu i
Wiślickiego wykazały, że to wulgata przez
Łaskiego ogłoszona, nie jest wiślickim
statutem króla Kazimierza W. r. 1344,
ale jest ciekawym dziełem późnych lat.

↑ przedstawia
wcale czyste 7

W3 Alacuzo to zgodz. do sta po
stanowienia sporocznego między so.
bz.

4 7. 6
Lutów legwi doła, w róny do sta,
sach pówstalych, a w Siedym ra,
nie przynajmniej dwóch skoków,
mianowicie jednego wielkiego r.
1347 przernaczonego dla chatopolu
i drugiego piórkowskiego, z legwi
pramofpróbnie roku przernaczone
go dla wielkopolski.
Obok Statutu Łaskiego wychodziły
piacze od pocztu XV wieku pojedyncze
konstytucje, jak łakowe na sejmach
zapadły; konstytucje te aboli na
leg do bardzo rzadkich i doświadczeń
publikacji.
2. Voluntaria Legum. Statut Łaski
go obejmował tylko zbiór praw po rok
1506, dalszych nie. Tymczasem z biegiem
czasu oraz barokiej dawata się zmieniać
potrzeba zbioru polniejszych ustaw, abo
nie były niezmiennie, wadliwie a w bar
dzo już znacznej ilości przez przeto stara
wielki nagrodzono. Józef Łaski;
Kamstau Monarski postanowili wydać
panowny kompletny zbiór ustaw polskich
na ustawodawstwa doła Maksimiliana
Wielkiego przynajaz. Także w 1732
wydali tom pierwszy pod tytułem: „Leges
statuta, constitutiones, privilegia Regni
Poloniae, M. D. Lithuaniae, omniumque
provinciarum annexarum, a comitibus M.
sliciae 1347 celebratis, usque ad ultima
regni comitia. In typographia S. R. M. et
republicae collegii Varsaviensis scholarium
piarum, in unum opus absolutissimum,
collegii eiusdem opera, primum collecta
et impressis publicis reimpressa. Anno
salutis humane 1732.” Ksiązka zaś tom
obejmujący prawa po r. 1730, wyzedł w
roku 1734. W skutek śmierci Łaskiego
go; Monarskiego przernane postalo to dzieło
na razie to dzieło; wszelasto X. Pijarzy
oprowadzili łakowe w drukarni swej do
łonia, a to w ten sposób, iż tom ródny
obejmujący prawa do r. 1768, wyzedł z
drukarni r. 1782, zaś tom ósmy, ostatni
tego zbioru, wyzedł obejmujący prawa do

[lecz

1780 wyprzedził powieści w r. 1782.
Wielki sekretarz nie w Łomach, jeno
pojedynczo dostyknęły z lat 1782, 1784
i 1786, później dostyknęły się serm
określenia w r. 1791 i prawa polity.
cne narodów polskiego czyli jstawa
narodowa z r. 3 maja 1791. Wreszcie
wielki sekretarz próbno uchwalał serm go
dziniego z r. 1793, obalającego serm go
przedmowa i konfederacji kargowickiej.

Volūmina legum nie są, wcale, zborem
inwentaryjnym, lecz prywatnym; jeśli go
jednak tutaj pomieścić, który inwentaryj-
nie, to ten inwentaryjny, są powody:
Najpierw, że Volūmina, jak pismo było
wielkie, wyszły z rąk wielkiej popular-
ności, tak że je i w sądzie wyszły po-
wagę (autentycznym fori); powtóre, że
i ustawy polskie mierzą się na Volūmi-
na legum przeważają; potrójnie, że po-
wzięcie polski lat w skoleśnictwie
polickim, jak i pod prawem austriackim
edictum powaga Volūminów, została
zachowana.

Do Volūminów legum należą jstawa
lat rwane inwentaryjne czyli sumaryj-
ne, uścisławiające poszczególnie pojedyn-
czych jstaw wedle ich treści. Najstarszy
jest inwentaryjny haryjana Ładomskiego,
sięgający po rok 1685. Łódź Teodor
stuski, który o r. 1726, Arnold Na-
kinnier kęgliński do r. 1754 i Teodor
Waga do r. 1782. Wreszcie dr. Teodor
Władowski, który dalszy ciąg inwentaryjny
do r. 1780, który stęży do tomu VII
i VIII Volūminów legum.

Volūmina legum jako pojedyncze to-
my nie są rzadkie, ale jako zupełna
edykcja są rzadkie i kosztowne. Sta-
łego Łódź Władowski wydał w r. 1859
w Petersburgu ponowne wydanie innych
że, to jest tylko 8 tomów i dwa
tomu inwentaryjny; Akademia nauk
miejscowych wydała w r. 1889 nadto
tom IX, obejmujący dostyknęły się
mu określonego: prawo kapłane i
3 maja 1791.

[jako źródło inwentaryj-
nego 7

Nowy Prus: Herbarz i Fr.
bisk.

1. Roman Chastanpowski
2. Józef Weisblum
3. Tytus Chreanowski
4. Leopold Hüttl
5. Paweł Gustowski
6. Władysław Swiętosławski
7. Ludwik Röhr
8. Alexander Barlik
9. Władysław Sutek
10. Władysław Cyga
11. Adolf Schwarz
12. Władysław Zaczek

1/11 1895

Z Włókninami legum w ścisłym związku
 związku tak zwane Rozkazy Rady Nie-
 istającej. W r. 1775 miażdżąc postanowienia
 Rady Nieistającej przy boku Abolu i jej na-
 stano moc tłumaczenia praw wątpliwych.
 Konstytucja mówi: "Władzę i moc leży Ra-
 dy przy boku naszym na przychyleniu się
 " do wyroków sądowniczych i sąda, nadto skonfeder-
 " owanych z nami sejmujących stanów prze-
 " czepionych miastek sejmów a sejmów do-
 " stępujących; chcąc po lepsze radzić, wśledy war-
 " z nami, nieustając się w podobnym przypadku,
 " do w prawodawstwa wni w pod. sądownic-
 " filozofia egzekucyj; prawem, które jest je-
 " by Abolu i boku dyktacji lub Abolu
 " wśledy niepostępującemu czynić, albo prele-
 " stem obywateli prawem tłumaczyć je waci-
 " się, Rada nasza nieustająca, przewidując
 " nad innymi będąc, kadrowych tłumaczy
 " nie dozwolić, one resolutioni et vni leg-
 " executivam mając, do skutku prawa
 " wyprawiać moc ma; powinna być.
 W r. 1783 uchylona, została Rada Nieist-
 jąca, zastawiając, innymi jej rozkazami, s-
 ro na kasację ustawy miast; prawo pra-
 wor tłumaczy; miast, byc i waci-
 ródło prawa polskiego; to i waci-
 b. Ródło antyczne prawnicze
 czyli sekretnie:
 1. W ródło prawniczych należą
 prawniczymi ustawy marowieckie,
 przynajmniej się od donian XIX wieku.
 Jest ich razem 17 pomników, a mian-
 nowicie Książki Kiemowita III z r. 1377,
 Kiemowita IV z r. 1387 do 1397 1421,
 uchwały prawa królewskiego Kiemu so-
 dozwolonej z czasu między rokiem 1426
 a 1455, uchwały Kiemowickie z lat 1424
 i 1434, przynależ Kiemu gostynickiej z r.
 1462, statut Ab. Sumy na Czerwiek z r.
 1511, wreszcie Gostynickiej Kiemu praw
 marowieckich i Kiemu Kiemu maro-
 wieckiej, tak zwane exempla studentium
harowiae, kaluiskie przez Kiemu
 Stefana Batorego r. 1576.

Goryński Biegi

Takholmicki ustawy marowieckie są
 znacznie późniejsze od statutu wiślicko
 piotrowskiego króla Kazimierza W.
 mimo to zawierają one w sobie i więcej
 więcej i dlatego sławie wyrażają jak
 tenże statut, i dlatego ustawa ma
 wartość pomiędzy średnio-wiekowymi
 formidowni prawno-cennymi polskimi
 jedno z celniejszych najnowej, miejsce.
 Maroweckie pismo bardzo, to nie patrz
 parę potoczyło się nawet z przekształce-
 niami. Ciężka prawda, belcha i godyńska
 potoczyła się z przekształceniami w r. 1462,
 sochaczewska w r. 1476, a płocka w r.
 1496. Maroweckie pochodziło potoczyło się
 z polską nawet dopiero w r. 1526. Ma-
 roweckie zachowało nie było obale o to-
 że prawa, więc ślady zaczęło się napa-
 rok z dozwolenia, przyjmowało także jiska-
 my polskie, pisańskie i inne w nie-
 obalono. Nigdy też Maroweckie kacho-
 dnie żadnego istniejącego pisma dawstwa
 nie przebrnęło. Tracąc Maroweckie Wrocho-
 dnie: ono już w niewiele lat po potę-
 ści się z Marowem zaczęło sobie wzię-
 statut pod nazwą redakcyjny piotrow-
 Wągrowy, któryto statut Zygmunt
 I w r. 1540 potwierdził. W krzyżacki
 ściele lat potem zaczęli sobie Maro-
 weckie nowy statut, do koronnych
 praw bardzo zbliżony, i ten potwier-
 dzony został przez Stefana Batorygo
 jako recepta ducatus marovire.

2. Constitutiones terrae lanciciensis generales r. 1418 et 1419.

Statut tenycki z r. 1419 obejmuje
 prawo wyrażające ziemie tenyckie.
 Niechaj postępuj Panom i kanonikom
 do wiadomości, że najcharakterystyczniej-
 szą stroną prawa polskiego jest to, iż ono
 jest w przeważnej części nie prawem ustawa-
 nem lecz wyrażanem. W tenże sposób
 sławnej przekształconej spolykowny się z do-
 stępnymi wyrażanymi, tak dolece, że są
 niektóre rzeczy w prawie polskim, co trze-

statutu, który był w r. 1566 przepisany
 pod jego statut drugiej redakcji wyszedł,
 i powstał się od tego statutu w odgórniku, bo
 karar na Wolyniu otrzymał moc obowiązującą
 jego: Statut polski. Mniej więcej powstał
 niestanowiący, jak statut litewski pierwszej re-
 dakcji. Sejm grodzieński r. 1568 nadał imie-
 nie do niego ustawy, a sejm lubelski r. 1569
 przystąpił do jego poprawy, na jego miejscu
 w statucie. Wykazano przed nim do re-
 wizji, Mikołaj Monizy dzieła Johana a łódz
 Kępmunt III w r. 1568 zatwierdził.

Główną część tego redakcji statutu litew-
 skiego przetrzymał, powzięł w handlowi litew-
 skiem. Wzrostł wapienie i inni także sekretarza
 a znów inni Rozprawa przy tem dziele praci-
 jących mieć chcą. Pierwsza i trzecia redakcja
 statutu wyszły w języku ruskim, druga pra-
 wopodobnie w polskim, chociaż ta rzecz sta-
 nowo ustanowiona, nie jest. Toteż i po trzeciej
 redakcji zapadły ustawy, zmieniające także
 tej redakcji, wszelako te podobne ustawy
 nie wywołują już później żadnej dalszej redak-
 cji. Statut litewski ma tak na równi jak:
 Włomina legim swój inwentarz: pierwszy
 wydany przez Książkę Galanę w r. 1619,
 drugi bezimiennie w r. 1783.

5). Ustawy i korektura pruska.

Pod koniec lat czterdziestych r. 1466, kiedyś
 pruski napisał pod panowanie Polski po-
 rządek, otrzymał on od księcia Chazimie,
 na Włocławsku pozwolenie, iż i ma być
 tych samych praw, jakich pod rządem Krzy-
 żaków używały, używać mają. Pod rząd-
 stem Krzyżaków zaś używała ziemia prus-
 ska różnych praw, mianowicie było tam
 w części i prawo chotminskie i lubeckie
 i polskie górnice i flaminie i pruskie
 wyroczowe rodzinne, do którego jeszcze
 niekiedy. W r. 1476 zostało za zgodą
 pruskiej szlachty prawo chotminskie jako
 na całej kraj za obowiązujące uznane,
 a prawo lubeckie pozostało tylko w trzech
 miastach, mianowicie w Pruszkowie,
 Elblągu i Frauenburgu.

Później już pod polskim rządem uży-

skoty Pruszy następujące osobne instancje,
miastowicie ~~pod~~ pod Cygmina I w r.
1526 podnycze pruskie, w r. 1538 kon-
stytucje ziem pruskie, w r. 1543 usta-
wy o instancjach sądowych oraz w r.
1526 podnycze miasta Gdainska, kas-
ad Cygmina Augusta w r. 1570 ponow-
nie konstytucje miasta Gdainska.

Tęskro, pod dyktando I w r. 1511, wyznaczo-
na, została Komisya pod kierownictwem Tana
Lambiego handlarza norwimskiego do utworzenia
jednego prawa na całą ziemie pruska, o-
procz pdaństwa, bez różnicy klas społecznych
obowiązywać mającego, ale uchwała prus-
ka, której się użyczenia, przysięgi, swo-
body bardzo podobaly, a postanowiła bez użyc-
zenia spadkowe, ugraniczające pte'cen-
sta, w spadku co do niemieckich, ka-
sprawa, sekretarzy królewskich Heidensteins
i Niemcewiczskiego użycia podobieństwo
statut, który w r. 1598 na dyktando
III potwierdzenie otrzymać pod nazwą
Koreskura pruska jest znany. Ta Kor-
reskura jednako obowiązująca była w
Prusach królewskich i Królewskich; Prus
Książęce bowiem otrzymać prawo swe-
wobne od Tana dyktando Książę prus-
kiego w r. 1620.

6. Książka ziemianiska z r. 1519. W r.
mianie już p. XIII wiek^u posiadając
na Ruś, mieli sobie dozwolonem być od
księstwa ruskich jakoteż i później od kró-
lów polskich, wykonywanie swych wolnych
praw, przy których trwali nawet i wle-
dy, kiedy się zupełnie z narodowością
polską złączyli. Krasy Łęczyńskiego I były
efektu, dodyfikacyi ~~niektórych~~ praw kwy-
szościowych w różnych częściach dawnej
polski. Wtedy to i Otomianie, którzy
sobie z swoich dawnych praw wykry-
szościowych, częściowo z polskimi a częściowo
z magdeburzskimi pomieszanymi, uścis-
kali prawa w języku łacińskim, który na sejmie
w Piotrkowie w r. 1519 przez Łę-
czyńskiego I kalwaryjskiego został. Wtedy

zinnix Wojcicki w Bibliotece Staroży-
tności piśmioty polskich ujętich drukiem
stwierdzenie tego starożytności, dokonane w r.
1601 przez Tadeusza Wardanowicza star-
szego prawnika prymarskiego w Ławie.

C) listawy księstwa polskiego.

2) listawy synodów prowincjonal-
nych:

1. Petrus archyb. pryncipalis diego w.
listawy synodów pryncipalis diego z r. 1233;

2. Tadeusza legata listawy synodów wro-
cławskiego z r. 1243;

3. uchwały o życiu duchownych, wy-
dane na synodzie terytorialnym z r. 1257;

4. Konstytucje synodów pryncipalis diego
z r. 1262 wydane w Tarnobrzegu archyb.
pryncipalis diego;

5. Konstytucje Gwidoz kardynała
legata wydane w Wrocławiu z r. 1267;

6. Konstytucje Tarnobrzegu archybiskupa
i kleru polskiego, wydane w Głuchowie
na zjeździe kleru pryncipalis diego;

7. Konstytucje Filipa biskupa ferma-
ńskiego, wydane w Biedzie 14 września
1279;

8. Konstytucje Tadeusza archyb. pryncipalis diego,
wydane w Terezie z r. 1285;

9. fragmenty Konstytucji archybiskupa
Tadeusza wydanych w Głuchowie 1290;

10. Tadeusza archyb. uchwały synodów
pryncipalis diego z r. 1309 w przedmowie
poboru dziełom swobodnym;

11. legata kardynała Gwidoz listawy
z r. 1309 wydane na zjeździe w Poznaniu;

12. Konstytucje Tarnobrzegu archyb. pryncipalis diego,
wydane w Mielcu z r. 1326;

13. legata Tarnobrzegu wyrok polubowny
o sprawie dziełom swobodnym wydany w Chęcinach
z r. 1330;

14. legata Tarnobrzegu archyb. Konsty-
tucje wydane około r. 1330 lub 1333
zmieniające prawo rozporządzenia
kardynała biskupa warszawskiego;

15. Konstytucje Adalberto Tarnobrzegu
archyb. wydane w r. 1357;

[legata]

16. Lego: arcyb. Jarosława wyrok w sprawie o obcięciu i piskordykt ogłoszony, w Wieliczce r. 1361;

17. konstytucja lego: Jarosława, wydana między r. 1357 a 1373;

18. konstytucja arcyb. Mikołaja Kurowskiego, wydane na synodzie prow. kaliskim r. 1406;

19. statuta arcyb. Mikołaja Traby wydane na synodach w Wielimiu po części, a w Kaliszu dokonanych, między rokiem 1411 a 1422;

20. statuta arcyb. Jana Łaskiego niewiadome gdzie uchwalone, około r. 1523 w jeńcu, który później i razem ze statutami Mikołaja Traby w r. 1527 wyodrębnione;

21. statuta arcyb. Pawła Mohanickiego, uchwalone na synodzie w Piotrkowie w r. 1577. Statuta te wydzielone ze statuty staraniem Stanisława Karnkowskiego, biskupa warszawskiego i pomorskiego, łącząc je ze statutami Mikołaja Traby; Łaskiego, Piotrkowskiego i części niektórych synodów prowincjonalnych w czasie między synodem Łaskiego a Mohanickiego odbytych, które dotychczas byłyby nam nieznane, a zostały dołączone r. 1579;

22. część statutów synodalnych prowincjonalnych arcyb. Jana Męchowskiego r. 1529 dołączonych. Wskazano w sobie, który ten męchowski statuta zamieszczono w dziele wyżej cytowanym Stanisława Karnkowskiego, które się tymczasem stało rzadkością, jako i statuta synodów prowincjonalnych po części, do której sięgają Statuta Karnkowskiego odbytych do r. 1628, w których na synodzie piotrkowskim, pod przewodnictwem biskupa Męchowskiego odbyły, który ten statutów dołączono o głośne postanowienia.

Tęto ostatni synod prowincjonalny w Piotrkowie i który tego przedmiotu statutów.

1. ~~Finckh~~ ~~Jan~~ 1, 1,
2. ~~Adersbach~~ ~~Jan~~ 1,
3. ~~Rehner~~ ~~Joze~~ 1,
4. ~~Amstutz~~ ~~Walter~~ 1, 1,
5. ~~Kohn~~ ~~Paul~~ 1, 1,
6. ~~Zack~~ ~~Paul~~ 1, 1,
7. ~~Rosinski~~ ~~Wlad~~ 1, 1,
8. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
9. ~~Janicki~~ ~~Joze~~ 1,
10. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
11. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
12. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
13. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
14. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
15. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
16. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
17. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
18. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
19. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
20. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
21. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
22. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
23. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
24. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
25. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
26. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
27. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
28. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
29. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
30. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
31. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
32. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,
33. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
34. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
35. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1, 1,
36. ~~Reich~~ ~~Paul~~ 1,

B. istawy synodów dyceksyjnych:

a. dyceksja gnieźnieńska znany 11 sta-
 tów dyceksyjnych, mianowicie Tana
 Karłowicza z r. 1512 i 1513, Tana Mohan-
 skiego z r. 1578, Stanisława Karłowicza
 z r. 1593, lego Karłowicza z r. 1608,
 Wojciecha Karłowicza z r. 1610, lego
 drugi z lego samego roku, Wawrzynca G.
 bickiego z r. 1621, Tana Węzicha z r. 1628,
 Macieja Lubinińskiego z r. 1643, i Stanisława
 Szembeka z r. 1720.

b. dyceksja krakowska znany 9 synodów:
 Tana Maciejowskiego z r. 1550, Terego
 Radziwiła Kardynała z r. 1593, Bernarda
 Maciejowskiego Kardynała z r. 1601, Piotra
 Tylickiego z r. 1608, lego biskupa z r. 1612,
 Tharima Kępcowskiego z r. 1621, Piotra G.
 bickiego z r. 1643. Drugi z lego samego ro-
 ku, wreszcie Karimiera Lubinińskiego z
 r. 1711.

c. dyceksja łódzka 4 synody: Wojciecha
 Karłowicza z r. 1593, Stanisława Lu-
 bińskiego z r. 1632, Karola Ferdynanda
 Wolskiego z r. 1643, i Andrzeja Stanisława
 Mostki Łubinińskiego z r. 1733.

d. dyceksja kujawska, ma następujących
 6 synodów: Stanisława Karłowicza z r.
 1568, Hieronima Rordrazewskiego z r. 1589,
 Wojciecha Karłowicza z r. 1607, An-
 dreja Lipskiego z r. 1628, Macieja Lu-
 bińskiego z r. 1634, wreszcie synod z r.
 1641.

e. dyceksja poznańska: Kłodozja Skold-
 skiego z r. 1642, Stanisława Wolskiego
 z r. 1689, Kłodozja Antoniego Szembeka
 z r. 1720, Stanisława Kłodozja z r. 1738,
 lego Kłodozja drugi synod z lego roku.

f. dyceksja łódzka: Tana Polkow-
 skiego z r. 1593, Stanisława Grochowskie-
 go z r. 1461, Wolskiego Stanisława
 z r. 1765.

g. dyceksja przemyska: Tana Węzicha
 z r. 1621, Andrzeja Skoldzkiego z r.
 1636, Piotra Szembeka z r. 1641,
 Kłodozja Tana Szembeka z r. 1723.

[synod

h. dycecyja chetminska: Terezy Łomozicki
go r. 1604, Marcja Lubieńskiego r. 1624,
Stanisława Twierdzkiego r. 1694,
Tana Szembella r. 1717.

i. dycecyja łucka: Marcina Łyszkow-
skiego synod r. 1607, Andrzeja Lipińskiego
r. 1621, Andrzeja Gembickiego r. 1641,
Stanisława Wileńskiego r. 1684,
Tomasza Przebendowskiego r. 1720, Ale-
ksandra Bogusława Różnińskiego r. 1726.

ii. dycecyja kamieniecka: Istniały dyce-
cyjne podczas generalnej kongregacyi w
Ławie r. 1789 w Kamieniu podolskim
nie uchwalone.

l. dycecyja kijowska: synod kijowski
kijowski r. 1762, Józefa Łatyskiego
statuta wyplane w Chelmie r. 1767.

m. dycecyja wileńska: Tana biskupa
wileńskiego synod około r. 1520, Benedykt
Wojny r. 1602, Marcin Wójty r. 1633,
Krzysztofa Walewskiego r. 1634, Ale-
ksandra Sapiehy r. 1669, Aleksandra
Michałaka Walewskiego r. 1685, Konstan-
tego Maksyma Przebendowskiego r. 1717,
Michałaka Tana Kienkiewicza r. 1744.

n. dycecyja pińska: Terezy Łyszkow-
skiego synod r. 1636, Antoniego Łomi-
ńskiego synod r. 1742, zbiór statutu
dycecyjnych synodów z lat 1639, 1643
i 1647, zbiorowany w Wileńcu r. 1690.

o. dycecyja wendeńska i inflancka:
Włodka Schenkinga synod r. 1611, Tana
Marcja Bellely, wileńskiego opuszczonego
z jego rodu.

p. dycecyja warmińska: Konstanty-
ego synodalne dycecyjne warmińskiej
r. 1612, obejmując uchwały synodu
Łukasa Walewskiego r. 1497, Marcin-
ta Florjńskiego około r. 1565, Marcina
Kromera z lat 1575, 1577, 1582, i Je-
mona Różnińskiego r. 1610. Tomasz
Fretera zbiór statutu kościoła warmi-
ńskiego r. 1594, wrocie Krzysztofa
Tana Szembella r. 1726.

q. dycecyja chetminska: Józefa
Łatyskiego r. 1583, Marcin Gembicki.

r. 1605, synod lubawski r. 1641, przenie-
sienie Stanisława Kostki Kaluńskiego
synod r. 1745.

I. dycezya wrocławska: biskupa Kon-
rada statuta z drugiej połowy XV wieku.
statuta Jana Firzona wydane w Sieradzu
okre r. 1512, ustawy wydane w r. 1585
obejmujące statuta Marcina Gersmana,
z dodatkami postanowienia cesarstwa Fryderyka II,
Karola II; Tygmina III i t. d.

II. Kościół łaciński grecko-katolicki:
synod odbyły w Łowiczu r. 1720. pod
przewodnictwem Hieronima Grimaldi, bpa
metropolity, zwołanemu przez synod dyce-
zyi przemyskiej grecko-łacińskiej pod im-
ieniem Władysława r. 1693 w sprawie

III. Kościół protestancki: zbior odbyły
w Łowiczu r. 1570, na których uchwa-
lone ustawy wraz z postanowieniami genera-
lnych synodów prymaśskich i archiepo-
skopskiego r. 1570, krakowskiego r.
1573, piotrkowskiego r. 1578; Władysław
stawiński i synod krakowski r. 1583,
wyszły poraz pierwszy z druków w r. 1586
po łacinie i po polsku, a powtórnie na
staraniem Surowieckiego w Łowiczu 1592,
synod generalny w Łowiczu r. 1593;
synod generalny w Łowiczu r. 1557; Scher-
erowa zbior synodów wielkopolskich
(1776); ustawy synodu generalnego
węgrowskiego r. 1780 w sprawie 3
prowincoj królestwa polskiego; obęga
wyznania ewangelickiego; akta i
uchwały synodu wspólnego prowincji
małopolskiej z listem prawnic-
twa obęga konferyi, w Łowiczu r. 1781
odrębnego; ustawy synodu generalnego
r. 1782 w Warszawie.

Na pierwsze ślady odbytych stanowią
w Łowiczu i w Sieradzu.

IV. Kościół wschodni: głównym zło-
żeniem praw Kościoła wschodniego jest kate-
chizm Nowogrodu i synod Kościoła wschod-
niego przez patriarchę moskiewskiego
Focjusza około r. 883, obejmujące zbior

ustaw jako cesarzy greckich w sprawach
kościelnych, jak soborów i planów ojców do
świecących, przed Konstantynem Polifrago-
nem, nowo redagowany. Książka ta zawiera
dokładnie historię i wiele innych rzeczy a
nawet imię Karimira Tagielloniego, Ale-
ksander i Kyzymunta I. Kyzymunta I
wyszedł potwierdzenie na sejmie
warszawskim r. 1505 na przedstawienie
metropolity Lipaccgo Pocięga oraz Kyzymunta
III a później także za Jana III w r. 1526.

Najdokładniejszy dolychcras i najdokładniej-
szy zbiór statutow synodalnych praw
synodalnych z wieków średnich, wydany
jest przez M. Z. Klekela w Warszawskich
prawach polskiego pomnika tom I, przy-
czem było mu wielce pomocne wydanie
najstarszych konstytucyj synodalnych nie-
mieciskich, dokonane przez Romualda
Hübnera w Petersburgu r. 1856.

B. Praca prawnicza, magace i historycz-
ne do przypisania praca autorskich
wzajemnych wyrażeniach, badeń do prawa
wzajemnych i historycznych na drodze naukowej.

W tym dziele najwspanialsze miejsce
zajmują cały szereg dzieł, historycznych
w ustawach prawodawczych królów
Kyzymunta I, a mianowicie w ustawach
instytucyjnych z wszelkich praw państwa
i innych państw i dawniejszych stat-
tów i statów praw nowego, reformującego
dolychcrasowe prawodawstwo.

Statut piotrowski z r. 1496 jest pomie-
szony samowolnie różnych praw i stanów
średniowiecznej Polski i na gruncie tego
instytucji stworzył Polskę państwową, - sta-
checzo, wprowadził do polski, podzielił swoją
społeczną i polityczną jedność. Po kilku
zwyczajnych ustawach utworzenia czy-
ło jedynostanowienia czy też instytucji arystokrat-
ycznego, wyrażała w r. 1505 na sejmie
warszawskim parady monarchii konstytucyj-
nej, sejmowego ustawodawstwa. W miarę
czasu, jak i Polska państwa polskiego przecho-
dziła gruntowne przeobrażenia, jak państwo

istwo techniczne patrymonialne, co
często się w państwie prawne formatu prze-
ształca, więc formatu poraz do więcej
na jego potrzeba silnej, jednolitej władzy
władzą.

Miał powstać skryminal, któryby rozpro-
szona polityczna decentralizacja i symonias
przedsięwzięcia i istnienia pojedynczych
miejsc i dóbr społecznych około siebie
by, gospodarstwa narodowego i prawa
innym w jedną, której rozpolić i jedną
myśla, przewodnia, ogólnie. Miał powstać
silna, jednolita władza rządowa, która
państwu prawom władzą, która by
ogólny rozwój narodu na wszystkich po-
lach postawiła jako swoje główne i i,
spólne zadanie, a pozostałe sposoby i
środki, zadanie to i rzeczywiście.

Takim w Polsce z początkiem XVI
wieku władza królewska, obokona wiel-
ką, częścią i państwem narodu, ale nie
mająca potencji, jakie jest władza
prawdziwej władzy rządowej kadencji
nie mającej pośredniej organizacji, nie
mającej przytłoczyć poddań, jakie
jej stały na powołanie. Tymczasem
stę władzy rządowej Polska nie dosta-
wała. To też stało się myślowania, odo-
to jej skłócenia pod imieniem władzy
królewskiej obraca się teraz całe życie
polityczne narodu. I nie było to łatwe
do wykonania zadanie, albowiem
bow król istniało mnóstwo magnatów
i możnych szlache, którzy nie
niezadowolony, niezdolnych przez się nie
dobitniczo słowem, ale stworzonych
na to, aby uderzyć w królewską
kaniary. Takim zatem, jako ogólnie
legalnego oporu tych, którzy władzą
wym obawianiem było, nie radzić,
ale myślować i stały i rozprosz-
nienia królewskie. Takim wreszcie
ogólny ogół narodu, i tak, która
formatu było przychodzą do powstania
ubytkałowa i z trudnością było

Udokumentowanie obu projektów na sejmach, jest
znaczącym użyciem postępowego działania.
Kompilacja uławańska przez Herbusta
porządkiem alfabetycznym w porządku przez
sądy w drodze prawa karykajowego, jest
zwycięstwem beznamiętnej anarchii na polu
prawa polskiego.

Uława jest godna, postanowienia i jak da-
lece ona przebiegała dyskusja r. 1532
i 1533, która na sobie wybitnie piętno tego
starcia, które miało swój początek w pro-
cesie.

18/4 1894

Też statut Fryderykowski jest w całej te-
go słowa znaczeniu nowatorskim, nie sta-
jąc w religijnej sferze i do prawa polskiego
nowy rytm, prawo wymuszone jako kara
śmierci, podług wszystkich prawnych i
regulacji wprowadza, a ten samemu pa-
ństwu reformacyjnej mierze praw odzwier-
ciedla, do napisania uława r. 1532 na-
zwac miało prawnym najświeższym
wynikiem tej organicznej pracy, którą się
Zygmunt I w najdroższych chwilach swego
panowania odzwierciedla.

Prace ustawodawcze z pierwszych lat pa-
nowania Zygmunta Króla, chociaż na-
dziejawcze i składowe, nie miały jednak
systematycznego charakteru. Sejm r. 1511
porządkował tylko wypracowanie jednolitego
aktu całej Polki, proces, czego też sejm r.
1523 dokonał, ku czemu Formularz pro-
cessus recypitacis przysłużył.

Pierwsze postanowienie rebrania wszyst-
kich uława i karykajów prawa polskie-
go w uława systematycznym, spolyka-
ny na Zygmunta I dopiero w uławie
sejmu r. 1520, wprowadzonego w Byd-
goscę, która tak brzmi: „Rozmaitości
uława rozmaite pomiędzy ludźmi wypro-
szone spory i kłótnie sądów do wyda-
wania rozmaitych sądów. Pomocni prze-
to częstym prośbami naszych postoi ziem-
skich, przyszedłszy na najbliższym
sejmie walnym, postanowimy wszystkie
karykaje, prawa i statuta se wszystkich

skich województw, przedsięwzięcie" Reforma-
cyjne (reformationem) wszystkich ustaw
za pośrednictwem biegłych w prawie z
całego królestwa delegować się mających,
z przydzieleniem do nichów praw obywateli,
którzy sejmowi mianem, blisko przyszłego
roku nie opuszczać, dopuścić tej koresponden-
cy praw nie pozwalają. Stwierdzić należy, że
wstawnym rozkazem używającym będzie-
my; innych zaś w prawie biegłych, do-
nych szlachty z województw przytoczyć
sama sama opisać; województwa zaś
pod zarządem w ustawach przepisami,
wymagając, ktem na się sejm walny do-
starczyć nam winni.

Wniosek powyższy krasnowiecki padeł z
następnych sejmów aż do r. 1532 do ka-
dnego nie doprowadził rezultat. Trzeci-
miście, krasnowiecki przedsięwzięcie, który
miał obywateli nie tylko prawo sądowe ale i
prawo polityczne, był kanadło obywateli,
kanadło wiele musieli formować szlachty
kaniłtych, będących pośrednictwem władz
politycznych, iżby się mogli podać szybko
i sprawnie.

Nowa ustawa z d. 20 stycznia 1532
zaprowadziła studyfikację na gruncie re-
organizacji. Melara ten opisuje:

"Książe i panowie (Krasow. fr. p. pom. 3
str. 5) Wydelegowani przez króla i panów
korespondentów: z Wielkopolski Stanisław
Skierkowski sekretarz i panowie i Ma-
ciej Koryciński podsekretarz i panowie;
z Małopolski: Jan Pieniążek z Kanił-
wy sekretarz i panowie; Bernard Kaci-
ński sekretarz i panowie, wreszcie do-
starczycieli w prawie kanoniceum, miano-
wicie: Mikolaj Kaniowski, scholastyk i
krępy: i Terezy Myszkowski kanonik i
kaniłty sekretarze i panowie.

Ustawa powyższa powinna mieć traf-
nie główne przesady politycznej
studyfikacji. Wypracowanie i ujęcie
projektu postanowienia sejmowe do sekcji
tego grona sekcji kanonikowskich i

alio statulis ad iudicia non pertinenti,
bis, intactis reliquis, "reddito odiumi
waffliwos", czyli prawo polityczne ma być
z dodatku wykluczeniem zupełnie; czy też
było bez żadnych zmian wielonem i pro-
stawionem. Waffliwosci. le. z góry nieoz-
sorgniete, wplynęły jak powagowy szło,
allwie na całą modyfikacyę.

Domisya G prawników zgromadziła
się w Krakowie w dniu 1 maja
1532 roku było zapowiedzianem, chociaż
stąd jej pierwotny pod względem osób kmi-
stacyj mógł odmianić. Z wymienionych
ustawa sejmu z r. 1532 rozstrzygnięta, pro-
stało jedynie dwóch: Bernard Chaciejowski
sejcia samowolności a referendarz królew-
ski i Terey Chyckowski kanonik warszawski
i sekretarz królewski; w miejsce zaś czterech,
z których Jan Pieniążek sejmik warszawski
miał, a inni z niewiadomego powodu
od pracy domisyi się uchylili, wstąpił
Michał Tarcyski sejmik warszawski, Waj-
ciech Policki pisarz ziemski foraniański,
Michał Koczanowski miecznik inowroc-
ławski i Benedykt Trolbicki kanonik
gnieźnieński. O podziale pracy między
sejmików domisyi i o jej całym przebiegu
nie mam nie jest niestety wiadomem. Każda
wzmianka nie może nam się domyslać,
abyby głównym redaktorem projektu miał
być Michał Tarcyski, prawnik przynależący
szlachty federat wojny moskowskiej, od r.
1519 do 1532 podsejmik, a od r. 1532 do
1545 sejmik ziemski warszawski. Wszyscy
autorowie społeczeństwa pracują, pracę do-
misyi nie statulem Tarcyskiego, lecz po-
wodził rozstrzygnięciem; naprawa ustawa z po-
lecenia sejmu z r. 1532 wypracowaną. Tym
jednakiem Tarcyskiego wymienionem było na
statule na pierwszym miejscu i słowo może
było wrznięte w XIX stulecie pochop, aby
Jędrzej G prawników nadać pracę statuli
Tarcyskiego. Po celowości tej pracy
stanął projekt dodatku wykonany
zupełnie i leży jeszcze roku rozkładu my-

K. ps. Koczanowski

odrzuconym. Tamim cokolwiek o dalszych
jego losach powiemy, musimy bliżej ^{tego}
~~przebiegu~~ z nim rozpoznać.

Wdzięczność tego celu ułatwili nam wiel-
ce sami redaktorowie projektu, wypis-
ując przy okazji przez się sformułowanej
ustawy, na jakiej podstawie i z czego
ją utworzyli. Testując te kapiuki, mo-
żna z wielką łatwością utworzyć indeks
zawierający dokładny przegląd treści,
za pomocą statutu stolicy. Po-
równując ten indeks z rejestrem re-
cy w Włocławku leguon I prawosław-
nych, przekonamy się łatwo, że redaktorowie
uwzględniwszy wszystkie ustawy objęte
statutem starobogom oraz ich ułomne na-
rędy następnych aż do ostatnich cza-
sów, tj. do r. 1532 włącznie, a pominię-
tych dokumentów cyfry historycznej treści
jakobyś nie brały z przerwami i di-
kują, oraz ustawy prawa polskiemu
obec, mianowicie ustawy o sądach wy-
szych prawa magdeburskiego i bule pa-
piestwa, które się Łaskiemu podobają
do statutu swajego dotyczą. Nako-
miał projekt do projektu dwa edyk-
ta Cygnimonta I przeciw Luteranom i
księgom luterskim, w każdym z nich
ustaw niezmieszczono.

Z pomiędzy wszystkich uwzględnionych
ustaw, katedwie obywateli cyfry
ekologicznych, porządkowych lub
beztresciowych polityk pominięli redak-
torowie zupełnem milczeniem; o uwzględ-
nieniu innych wspomnieli wyrażnie, że
je wcielają do projektu, zmieniając lub
zmniejszając.

W odnośności do Artoła, zmieszczonoj
we wstępie projektu, twierdzą redakto-
rowie, że do ustawań danych sobie
przez sejm r. 1532 jak najściślej się za-
świadowali: w ciągu pracy przekraczając
przy okazji porządek, z jakich istnie-
jących ustaw go utworzyli, dają nam
zarazem Artoła, ale dla zrozumienia

10 r. 1506,

dozwyfikacy; nader szczepna, uszczepiwszy,
co przykrawami lewni probili, o ile jej ca-
dreginali, prucenili lub objasnil.

Na podkladě těchto uvedených údajů
projekt práce komise vypracovaný, pře-
chodím do následujících zobrazení.

Wielkiemu przedsięwzięciu ustatkować
nie, ażeby jednak ustatkować w
Laskach, w której statutowo Lęgniowski
I wylądować w Krakowie w r. 1524,
oraz w piśmiennych wydaniach ustat-
kować w r. 1527: 1532 jak najwięcej
się bronić.

Postępowanie to wzbudziło w nich wiele wątpliwości, a nawet je musiły nader
wstawić i stać się. Przyznając sobie
nie wszystkie prawnejsze prawa, wstawiali redaktorów,
nie nadawczych formach redaktorów, w
przyznawali nie całego rozwiń prawa
pełnego nieprerwaną i czynili redaktorów
ten niejako różną, więc całego
stwierdzenia prawa tego budowę. Nie
przeszkadzało to wcale troskliwemu sta-
niej ustawy pod względem jej formy i
treści wiadomości. Kłopot, młoda słowo,
to licza prawnejszych przepisów przesła-
to projektów patrzeć nieustraszone. W
największej ich części znalazło się coś do-
datku, wyjaśnić lub ująć.

Stwiernieniem póloli' kadaniem korektorów
było, pogodzie' licenc sprzecznosci' uława
licenc powłarczania' uchylic'. Celi' tego
dopietnili' kółtlinie. Wzporób nadzwyczaj
sinnienny porobiłali' oni' uwytklic' forte.
fury' do jednej materji' się odnoszące.
Z podobnych i' kadiwianych wybierali'
najlepszy i' dworzyli' z niego' nadren' dla
nowej uławy. Wreszcie' kadiwianym
nie' udrucili'. Z całego ugroni' uława
jarych' fortepianów' kadiwian' dwadzieścia
i' kilka' uława' wywarne, jako' kółtlinie
berporybeczne, ze' uława' uława', uława'
le' o nich' uława' uława'. W uława' do
kadiwian' uława' fortepian' uława' samowładowej
myśli, z uława' uława' uława' uława' uława'

wypisanych przepisów i wyznawali nowy prze-
pis i do głosu tej ustawy go przytaczali.
Tęż benci i stał dawniejszych wyznawców
w ten sposób w odpadła mader wielka
ilość obywateli przepisów, pojęcie prawa
miało kamraczy, benci prawa rosta-
a prawo to kachowało swoją wewnętrzny
kędrowni i samowolności. Trafny wybór
kaskpawał w ogóle nowe samowolne
poprawki i postanowienia.

Na 909 rozdziałów, z których projekt ich
składał, tylko 17 zupełnie całkowicie
bez żadnej dawniejszej podstawy i ius-
toso i dotychczas, co starożytny jednak ra-
kenn nie omieszkali dostrzec i postępo-
wania swego usprawiedliwić.

W trzech wypadkach dostrzec można
kale tylko potrzebę nowych przepisów, sa-
mich, utworzyć i uścisnąć.

Ta jest najwybitniejsza cecha naszego
projektu, że nie przedstawia on najłep-
szych, iolealnych kasał prawa, na jakie
redaktorowie jego mogli byli się zdobyć,
ale przedstawia prawo polskie na tym
stopniu, na jakim w chwili obecnej
stało. W całym układzie jego, w stylu,
kownianiu i zmianach i poprawach, widac pra-
wotów na dobrych wykształconych
wzorach, ale nie spolykammy w ogóle prze-
pisów, których powstanie do praw ob-
cych, a mianowicie do prawa rzymskie-
go i kanonicznego kypien i bezpośrednio
odnieciały materiały. Prawo kwykajowe
i praktyka sądowa były niewątpliwie
dla redaktorów projektu najwięcej
jędli nie jedyną iustakową w gożeniu
sforoknych, poprawianiu niedostatków i
uchylaniu przesłananych przepisów. Nie-
widny zgola, czyli w myśl ustawy z r.
1532 wprowadzenie spirali prawa kwy-
kajowe pojedynczych dzielnic i mader
stali katowe kodyfikacyjnej komisji,
tylko jednadzie nieca, jest pewna, że re-
daktorowie iustakując pojedyncze usta-
wy, kierowali baczną uwagę na istnie-
jące w ziemiach polskich kwykajowe

prawa w takich wypadkach, okre-
sliwszy, stosunek prawny doświadczone,
wyznając wyjątki i ichyli.

Wiedząc o prawie dla wszystkich
ciem nieczyłoby; myślę, że projekt
statutu przedewszystkiem przyjęty
stał.

W jaki sposób redaktorowie projektu i,
miałe z społeczną sobie umiejętności
prawniczej, mianowicie prawa rzymskie,
go i kanonicznego korzystać, a powinno
to nie tylko z jednej z tych prawa polskie,
go nie pisać, ale przez wszystkie jego
przepisy i całą samowolność w tem rzy-
m i wybitniejszem przedstawić światu,
o tem przedstawić nas może system w
dokładnie przeprowadzony. A systemie
tem powiadają, w dedykacji autorowie
projektu: "Primum compilationem veterum
iurisconsultorum more in quinque libros
partiales distinctissimus et statutorum ca-
pitula sub congruis, distinctis et materiae
subiectae proportionatis titulis collocavi-
mus."

Przepraszam, że słowa zadajemy so-
bie mimowoli pytanie, czyli więc w pro-
jektie doświadczeń polskiego nie mamy do
czynienia z bernyjskim przesecretyjnym,
zupelnie obcym, nieznajomym systemem?
Także to będzie system, prawa rzymskie,
go czyli prawa kanonicznego? Myśl o
prawie rzymskiem mogłaby nas prowadzić
tego niepodobną nabrać. Prawo polskie
utrzymane w ramach zbiorów jurystycznych,
szkielet, byłoby rzymskie wyglądało
dziwacznie i nienaturalnie. Ale obawa
to płonna.

Dopiero w połowie XVI stulecia humani-
ści prawnicy zaczęli umniejszać sy-
stem prawa rzymskiego wyobrazić; w
zbiorach jurystycznych nie był on w-
ogółnie wyrażenie narysowanym
ani konsekwentnie przeprowadzonym.
Umniejszenie prawnicze stawało się
niezgodne z tym jedynym systemem

15, 16, 17, 18, 19,
20, 21, 22, 23, 24,
25, 26, 27, 28, 29,
30, 31, 32,

prawa kanoniczne, wytworzonego forma-
tu w l. z. *Compilationes antiquae* w ciągu
XII stulecia, a rozwiniętego w *Decretalibus*
Gregorza IX i późniejszych zbiorach de-
cretalio w papieskich. A wszędzie pod wpływem
stanu prawa kanonicznego, pod wpływem
jego systemu i jednolitości, rozwijały się i inne
prawa wszystkich przedmiotowych
narodów, a polskie nie stanowiło w tym
względzie wyjątku.

Wskazując nam pierwotny kształt
statutów Kazimierza W. wydział, że także
wszystkie ustawy wileńskie - piotrowskie sta-
li się formowały się system prawa kanoniczne-
go. Owe były tym system w statucie z r. 1532
nie tylko nie było, nie było, ale owszem
wyda nam się jedynym zasadniczym kpiem,
skiem.

Wypływało z natury rzeczy, że prawo pol-
skie, odróżniając system polski, nie
jednolitości, musiało go do właściwości swych
przystosować, a statuta kazimierzowskie
rozwinęły w jego ramach pewną samowolność
mierzającą. Według statutów tych za-
magać się w wielu następnych przedpo-
znania; co jednak ma to powiązanie,
że *corredtura* z r. 1532, utworzona również
w systemie prawa kanonicznego, okazała
samowolność w tymże samych kpiach
skiem.

Statuta Kazimierza W. zaczęły się od
"ordynacji" o *iudicium*, następnie w
nich rozstrzygnięciach obejmowały proces,
dalej stając w sposób całkiem samo-
istny na celu obowiązków służby wojen-
nej, rozwijały prawo rodzinne i spad-
kowe, na obowiązkach tym przeważnie
oparte, w końcu mówią o karygodach,
wyszkach i podobnych.

Owe system *corredtura* z r. 1532 wy-
staje nam się tylko rozwinięciem zasad
w statucie wileńskim, chociaż ten kpiach
był nieznanym prawom XVI stulecia.

Pracownicy ci nie podpowiadali się najpierw
samemu uprządkowanemu porządkowi
rozdziałów statutu według podanej prze-
wodniej myśli, ale starczyli rozdziel-
ać w pewne większe samowolne grupy, po-
dzielili statut na pięć ksiąg, a każdą
ksiągę na odpowiednią liczbę tytułów. W
podziale tym szli oni za systemem dekre-
tów, ale z kłopotem samowolnym i za-
modzielnym, poprawiając ten system
na swoim miejscu i do własności
prawa polskiego stosując. Restawiając
niektóre tytuły dekrety i łachinię re-
jestrem dekretoów, podychodzący do
przekonania: że księga pierwsza i dru-
ga dekrety odpowiadają w zupełności
księgom tym w dekretoach. Opuściwszy
tytuł "De summa trinitate et fide catholica"
i drugiego w ustawach polskich żadnego
osobnego nie mogli znaleźć pojęcia, potrzebni
dekretoowi na wskazywanie księgi pierwszej
rozdział: "De statutis et consuetudinibus"
ściągając trzy tytuły dekretoów w jeden.
Tęże następnie za dekretoami, w miejsce
rozdziałów "De officio et potestate episcopi,
archidiaconi, presbyteri etc." utworzyli roz-
dział "De officio et potestate palatinorum,
castellanorum, dignitariorum, capitaneorum
etc." przypisali natomiast a drugą pierwszą
księgę, wiele tytułów dekrety i w dekrety.
Taki odnoszący się do procedury nawet do
materiałnego prawa, na polskie miejsce
łatwo przewidzieć. Na czele jako tytułów
drugiej pierwszej księgi po wskazywaniu
stawa nowe tytuły, jeden o najwyższej wła-
dzy sądowej i zarządczej w Polsce, drugi o
miejscowej, a resztę ustawiając w ten sposób dościs-
i państwo, starali się wzajemnie ich granice
nieładnie odprężyć.

Drugą drugą obejmując proces, a tytuły
jej z tytułami drugiej księgi w dekretoach są-
miał, równobieżnie, widząc jednak
w dekretych po tej stronie porządku tytu-
łów większą ścisłość i systematyczność.

[illegible]

Część drugą pićci w sobie prawo osobne
wypinające se starowiska osoby w spole,
ceństwie i paristwie. Rozpocyna się tam
pauz, jak i statuta Kozminowa M. od
rozdziału „de re militari et expeditione
bellica”, a poechodzi następnie różne
prawa i obowiązki szlachty, mieszczan,
młotów, stąg i t. d. ma również służby
wojennej przeważnie w parcie i wczajone.
Księga prawa Kordellury ma ma
nie wspólnego z księgą prawa de
młotów, obejmującą prawo młotarskie
świeckie, potem prawa świeckie wczajone
sne pomijane zupełnie.

W miejsce tej książki cwiartej Sekretarior
Abdora w kupałowie upadła, potworyli
dorekktorowie na przód prawo o pobo-
wizaniach, w miejsce drugiej Sekretarior
twor o osobowem prawem formizane,
a przez nich wypiclone, następnie zas

prawa dane czyli dekrety. Drugą piątą, którą obrotu prawa, w polu filii, niewątpliwie z zasady reprezentacyjnej, w instytutach Cystynianiskich, że prawo o podobieństwach, rozprawy, na które samowolnie galezie: obligationes, quae ex contractu et quae ex delicto nascuntur.

W porządku tytułów osobliwie działu do, którego widzi się bliżej do dekrety.

Porównawczą drugą piątą, w której, co w wielu obrotach prawa kanonicznego, nie było rzeczy, niezwykłych, kamień, formuły czynności prawnych i procesowych. Druga ta to prawo polskie, posiadła pewną nieścisłość, doniosłość, gdyż w skutek wczesnego rozwoju instytutu, drugą publiczną sądownych, prawo polskie, wczesne, miało, o nieścisłościach, ściśle się sformalizowało, a w formułach tych, nieścisłość się pojęcie i wyrażenie, najwzajemnych, wyraża, do prawa, wczesnego się odnoszących.

Całość więc Dekretów przedstawia nam układ następujący:

Księga I. ustroj polskiego państwa, w szczególności zaś sądownictwo i jego rozstrzygnięcia;

Księga II. postępowanie sądowe.

Księga III. prawo osobowe:

a) w rodzinie,

b) w społeczeństwie i państwie;

Księga IV. prawo o podobieństwach

a) z umów.

b) z wykroczeń.

Księga V. Formuły czynności prawnych i procesowych, osobliwie prawo wczesne obejmujących.

Tedno, z właściwości systemu Dekretów stanowi odwołanie, że zasady prawa kanonicznego są jakimiś tytułami podobnymi ogólnym. Takimi tytułami są: Quis ordo senatorum et de his deus prawa polskiego; rozprawy de salariis iudicialibus na donoszących; rozprawy de brevia et facie na donoszących prawa osobowego;

„procediat” „de primis, multis et pignoris”
 „bonis” na swoim prawa darnego. Taki
 forma kasady przeprowadzona, jest w obre-
 dzie starożytnego tytułu, który się wykrył już
 dawniej podaniem dodatkowym ogólniejszym
 zamysłu. Zaprowadziliśmy nas za pomocą
 przybyłszy na ten wiek chcieli śledzić,
 jak do tego systematycznie ta ogólna
 w szczególności jest przeprowadzona. Twa-
 rami jestuwa i waga, w jaki sposób re-
 daktorowie systematycznie tę organizali.
 Właściwie ustawy dawniejsze, do jedne-
 go przedmiotu się odnoszące, z samego
 tekstu ustaw, mianowicie zaś z wielokrotno-
 ściemianymi na wskazywanie, starali się
 oni wydobyć pewne ogólniejsze zasady;
 pod zasady te przypisali dopiero póź-
 niej przepisy. Metoda ta była nieco
 szkodliwa. Właściwość polska nie było,
 bywało na jaw mnóstwo dawniejszych
 ogólnych zasad, które podlegały
 zmianom w miarę potrzeby i rozpraszane,
 a niektóre nawet w osłabieniu, a te-
 zasady te cięciem rozpraszając stały
 iność.

1/5 1893.

Czytając polski pierwszy, a drugą poło-
 wą dzieła w tym względzie różnicę. W polowie
 pierwszej dawny tytuł posiada system swój,
 dojdą się usprawiedliwić; w drugiej polowie
 ustawy w obrebie dawnego tytułu następ-
 ją po sobie cięstość więcej po chronologii;
 czynny już prawie systematyczny po-
 rządek. Czyż to inny z redaktorów opaco-
 wał ściegi pierwsze, a do innych ostatnie,
 czy też dla pośpiechu mniej ściegom osła-
 tuiw poświęcono uwagę, tego nie możemy
 rozstrzygnąć.

W dawnych prawie jedna z największych ka-
 let „Naprawy ustaw z r. 1532” jest system
 obmyślany głęboko i umiejętnie, a z zupełną
 ścisłością przeprowadzony. System ten odbija
 ten więcej, że już powszechnie wiadomo,
 systematycznie nie była słona, dodatkiem
 wszystkich dawniejszych prawodawstw

Stefan Waworski
Jan Świecicki
Juliusz Krzyżtopałowicz

} 1-

europiejskich. Według statutu Maksimian
z wielkiego i doświadczonego projektowanego
w XVI wieku, owo pojęcie prawa osobiste
zgoła społecznego i polityczne, rozdzielone „de re
militari” na kode jego przepisów, jest dla
nas wybitnym świadectwem, że formuła sta-
nawienia podstawy Maksimianowskich sta-
tutów nowoj prawa polskiego przed dale-
szym wskazaniem i zachowaniem i prze-
systemu, który sobie poradzili wytworzyć.

Kształciliśmy sobie na sam koniec sporozu-
mienie, że statut przez Maksimiana i przedmów-
myślany, obejmuje nie tylko prawo pol-
skie sądowe ale i polityczne. Czyniąc to do-
redaktorowie odstąpili od ścisłego brzmienia
podzielonej sobie przez sejm r. 1532 instrukcji.

Przez ten niecierpliwy wpływ, który
na łony całej Radyfikacji. Gdybyż jeszcze
redaktorowie wszystkie ustawy byli pojmować
i ścisłe dostrzegli na końcu doświadczeń, gdy-
byż w samej rzeczy byli je porzucili, cała
kwestia nie narodziłaby się. To się jednak nie
stało. Wcielając ustawy polityczne w sy-
stem swojego prawa, musieli być samemu
ich całemu porzucić, do reszty doświadczeń
styl przybrać, przepisy ich kasować,
nawrócić się na podług tu i owdzie coś
zmienić. Wiemy z jasną rozważną pracę do-
maga być przygotowane i prowadzone:
jeden niecierpliwy doświadczył by wy-
trawności i spójności, jakie w nich podziwiać
my. Wspomnieliśmy na wstępie, wśród
jakich walk wewnętrznych i przeszkód
powstają wszelkie polityczne ustawy, co-
dopiero wobec szlachty polskiej na swoje
przyjęcie dała radość i siłę. Ten prze-
pis polityczny niecierpliwy w nowym
projekcie ~~spółdzielny~~ towany, mógł już być
wymagal, dla całego przedsięwzięcia na-
stawia nieporozumienie narodzić. I jakie
niecierpliwie postąpił redaktorowie pro-
jektu. Zauważyć w dwóch pierwszych roz-
działach narodziły się najwęższe i sa-
mą radą, podstawę całego ustroju re-
publiki.

Teraz chcieli już domieścić wyprac-

Radom 1505.

"Quoniam iura communia et consilia,
 liones publicae non solum, sed communis
 incum populum afficiunt, itaque in hac
 Radomensi conventione cum universis
 regni nostri prelati, consiliariis, baroni-
 bus et militibus terrarum equitum et ca-
 lionabile censuimus etiam statui-
 mus, ut deinceps futuris temporibus
 perpetuis, nihil novi constitui debeat
 pro nos et successores nostros sine com-
 muni consiliariis et militum
 terrestrium consensu, quod fieret in
 praesentium gravamenque res publi-
 cae et damnum atque incommodum
 cuiuslibet principatum, ad innovatio-
 nemque iuris communis et publi-
 cae libertatis."

19/4 1894

drzei na wstępie statutu, domni potaoka
 ustanowienia przystupia, to nie należało
 się ani na jeden, ni na drugi "nihil
 novi" r. 1505 oddać.

Cóż robisz doradczorowie? Wszakże
 wyszły "militum terrestrium", a także
 "fuzje" je jakimiś dwunastym "pro-
 cedum". Wszakże szlachta nie potaoka-
 wała. Czy dról czyli kto inny wpłynął
 na taką zmianę ustawy r. 1505, a pro-
 cedzie, czy doradczorowie nie pnieśli na-
 stępsów drobia swego przewidzieć, pro-
 ceno się w domysłach gubiny. Była pewna
 że jedna ta szlachta była już w stanie
 kauftanie ogólnie do drzeła całego, pro-
 czei, i wyobrazić uprzedzenie brzołne
 do przedyczenia!

Przyjęcie jakiegoś nowego projektu, i dalsze
 jego losy są też rzecz, nie mniej ciekawa,
 niż a wiadomości ich do ocenienia całej
 go drzeła, wielce się może przyjąć.

W myśl ustawy r. 1530 projekt statutu
 foras domnię wypracowany, po ogłoszeniu
 go drzełom miał być czytany i bada-
 nym na sejmikach a następnie ratowa-
 nym na sejmie. Sejmem tym miał być
 prawdopodobnie dopiero sejm powołany na
 trzech drobi r. 1534. Sejm ułożony z po-
 craftiem r. 1533 i poprzedzające go sejmiki
 nie miały już prawa się zebrać, gdyż się w-
 projekcie co dopiero wyodrębnianym roz-
 pracie.

Projekt wyrażał się zdaniem, wielu
 chwaliło; należeli się jednacy i lacy, co
 gwałtownie powstawali przeciwno, a ci
 więcej warieli na szali. Dról Lypnint. I
 rozstał się na darły wypadki całego
 drzeła swego gorliwie.

Napominając listami z D. 15 paroli.
 1533 sejm do powołania na trzech drobi
 1534. Kalcit dról senatorom gorąco,
 acoby na sejmikach sprawę statutu
 poparli. Kalcit na tem, aby sejmiki
 statut w zaradzie przyjęły a miłagi swe

i poprawki na sejm powszechny do bliższego
zbadania przestaly. W piśmieach królowej
stych przebiega jednak obawa, aby seclach,
ta, obawiona na dala następów nowego
statutu, całego projektu wogół nie odrzu-
ciła. Dlatego też wysyłając postów swoich
na sejmiki z instrukcją, przedstawiać
król, ile pracy utworzenie projektu już do-
słownie, pchać do spokoju i porady, bli-
maczy i przedstawiać, że możliwe błędy i
nieuderzalniki. Koryktury można będzie na
sejmie przed ostateczną samą berpie-
nie uchylić. Wzywa natomiast, aby
seclach już najdziej sprzeżeni i u-
wag nad projektem na sejm powszechny
przełożyć.

Rebrał się przesć sejm, ale król król
dniowy wojny moskiewskiej, na Litwie,
przebył, nani nie mógł. Wyostani przez
króla na sejm, oratorem w osobie Tana-
k Łęczyński, kasztelana i starosty lubelskiego,
go, marszałka nadwornego, Sebastya
na Opalińskiego, historyka polskiego
i kanonika warszawskiego, posłanili
wprawdzie w myśl instrukcji swej
sprawy statutu na porządku dziennym
obrad sejmowych, ale o stanowczym
przyjęciu i potwierdzeniu projektu pod
nieobecność króla było niepożądane
myśleć. Król pisał też tylko od sejmów,
aby projekt przetranszowano w przyśpieszonym
porządku możliwe poprawki kanonizowano.
Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy miało
w obecności króla na sejmie następnym.

Obrazy sejmów z 1534 są nam do-
gole rękopiśmienne. Z dokumentów opisanych
do metryki koronnej dowiadujemy się
jednak, że było ich kilka najwidoczniej:
Łęczyński, breszkiński, inowrocławski i
płocki przeprowadziły rewizję projek-
tu, inne tego czy nie uiniły, czy też
zainicjowały rewizję. Sejm postąpił
sobie rozstrzygnąć. Widząc, że sejmiki
same przez się nie są właściwą ni-
stancją do oceniania i rewizji

projektu statutow, postanowił, ażeby w dalszym
wyzwodach wyznaczonych było po dwóch
wybrakowanych i renajacych się na rzeczy pra-
wicieli i cpa. stósadnem wynagrodzeniem
inowagi swoje nad projektem spisali i ka-
podstawę obrad przedłożyli sejmikom.

Wójt postanowienie sejmów bezwzględnie
wykonat i rewizorom płać po dziesięć grzy-
wien naznaczył. Wnosić przeto materij, że
sejm najbliższy mógł się w kilkunastu re-
renajomości, rzeczy opracowanych ocenach
i poprawach projektu rozpatrzyć.

Niestety, żadna z tych popraw do wiadomo-
ści naszej nie doszła. Mnie między szeregi
wybrać i gorliwie poszukiwaniu jeżeli nie
wszystkie, to kilka przynajmniej odbrzyje.
Symptazem radawolnić się musimy temu,
co wiemy o losach projektu na sejmach
następnych.

Najbliższy sejm zebrał się jeszcze tegoż
samego roku w Piotrkowie w dniu 30
listopada 1534. Rewizorowie otrzymali
polecenie statutowe z Wilna z d. 25 wrze-
śnia 1534 przedłożenia prac swoich sej-
mikom, ażeby te mogły je przejąć i do
instrukcji postom swoim na sejm po-
wzeczny dotrzeć. Miały do siebie w zwy-
kłym poselskim od króla wyszanie ka-
lecone sejmiki. Sprawa dorobku
miała się na tym sejmie wstanie
rozstrzygnąć. Najpóźniej, jednak dla-
niej, wójtka była nieobecność króla ba-
wującego dla wojny moskiewskiej ciągle
jeszcze na Litwie. Nie porozumiało
jąk sejmowi wolność zupełną rozdać.
Mierznił to Zygmunt, a wysyłając w
poselskim na sejm powzeczny Bernarda
da kluaczejowskiego kasztelana kre-
chowickiego sejmego sandomierskiego i re-
ferendarza królewskiego, oraz kuan-
gojura Sebastjana Wpaleńskiego, przy-
wziął z sobą wszystkie kaduciości,
co sejm uchwały i przyjęcie. Przeczą,
żeł godną inowagi, że postem kró-
lewskim na sejm był Bernard

Małajowski, jeden z redaktorów projektu.
Sprawa Norweskich była też rzeczywistie
jednym z najważniejszych przedmiotów obrad
sejmu z dnia 1. 1534. Tamten był przebieg
tych obrad, które w sprawie o tożsamość
Norweskich wysłuchał, jakie stanowiło zająć
w obec projektu senat a jakie icha. poselska,
to nam doświadczyć nie jest wcale wiadomym.
Zachowały się jednakże dwa dokumenty,
które na ostatniemu wyniki prac sejmowych
niekiedy nawiązuje: pierwszym z nich
jest kopacja wystawiana przez sejm do kró-
la norwieskiego na siłwie, drugim odpowiedź
króla na ten adres sejmowy.

Sejm w kopacji swojej nawiązuje na ten
dniości pochodzące w przechwaleniu projektu
dedyfikacji, trudności i przeszkody tego ro-
dzaju, że przyjęcie Norweskich nie może
być czynione. Byli sejm przeszkody te
szczegółowo wymienić, czyli zdanie swoje
o przedstawionym mu projekcie wyrazić
nie wolno, nie wiadomo. Tedyse wiadło
w tej mierze praca była podawieć
królowi. Cygnim z przedstawionym ka-
tem wyrażać sejmowi jego postanowie-
nie, przypomina ile pracy, ile postulatów
i trudności doświadczenia dedyfikacji,
walczy głównie tym argumentem, że
niekiedy, które sejm za niewłaściwe
uważa, można było odrzucić, a re-
szta wiadomości odciała kawiędzy.
Czyli to mowa była o innych przyję-
ciach politycznych narodzi, w skład
Norweskich wcielonych, a ponieważ
na niekiedy, słachy kwiędzy.
Przyjęcie koras, można, nie można
kwiędzy.

Kreska, trudno doświadczyć
się głębszych przyczyn, któreby przyję-
cie projektu mogły w obec dobrej woli
i szczerej chęci sławie rzeczywiste
przeszkody. Projekt był owocem wiel-
kiej pracy ludzi, którzy mieli foto-
czyć w sobie dwie dzwignie ówczesnej
cywilizacji, system doświadczenia słaboli.

czego z wykształceniem sławca, a prze-
cież sama szkoła wstąpiła głównie o Rody,
piłaczę. Sprawa Kordeckich była jednak
rozstrzygnięta stanowczo. W poselskiej de-
legacji na sejmie odprawiającą się przed
sejmem na dzień 1 listopada 1536 kwota-
nym, czytamy już tylko ogólnie sługi na-
brań porządku zbioru ustaw, naprę wy-
nikające z uchwały Kordeckich w r. 1532
wypracowanej. Król pwraca uwagę na po-
rządek i nagłość przedmiotu, ale nie stanowi,
coemu wnioskami nie wysłępuje.

Taka jest historia urzędowa wypracowa-
nia i odrzucenia projektu jednego i ogólnego
dla całej Polski statutu. Takić także
sprawę kierowały by sprawę i jej osłab-
cenie wynikiem, tego dla braku wszelkich
stanów na leżąc przynajmniej wydział
nie możemy. Najbliższą generacją, mia-
nowicie Fryderyk i Klerburt w dziach
swoich z odrzucenia Kordeckich nie już,
mili czy też nie chcieli podać sprawy.

Biograf Piotra Kunia stada całego
odrzuć na Kunie oraz na Piotra
i Marcina Lborowskich, podniósł im
kaniar, że nad jamy i porządku statut
przeobrażali mnogie i sprzeciwie da-
wanych ustaw, która podroczności ich w
sprawowaniu sądów, mianowicie zaś
przekształt i kierowanie się uamiznością
i uprzedzeniem podrywata z faktowścią:
Zolanie to był jest doświadczeniem, że-
by mi w tej formie przynajmniej berwa-
nie można dać wiary. Może mieć
Kunia różne polityczne a nawet i osob-
ste pobudki, aby przyjęciu Kordeckich
przeszkadzać, ale tak stało się po-
śred, tak nisko nie upadł. Wszakże
nie było inny, jak tylko sam Kunia
Fryderyk w pracy jego kachcał i
wspierał.

W całej tej sprawie odbit się wielkie
obrażenie Polski z czasów Zygmuntola Sta-
rego. Król odzierał bractwo krajowe
tego, czego krajowi nie doświadcza,

ytybienie powzięcie swej powinnosci i obowiaz-
 kow, ale prawem braku energii, kapitału,
 a chcieliby tylko użyci i pambici, w proce-
 prowadzeniu tego, co za koniczenie i pla-
 wienie inwazji, raz postanowit. Narod-
 zla chla w najsmutniejszym przedstawit
 sie swietle. Niemiedziec, nad czem wiecej
 ubolewai potrzeba, czy nad obcym
 przez odrzucenie budzniczosci brakiem
 powziacia obowiazkow obywatelskich w
 potrzeby publicznej, czy nad kufeluz, nie-
 istalnoscia, aieby zpodob sie jakas
 sila organizacyjna tworza wydobyc i sa-
 jej formacya rozproszona sila dla dobra i
 rozwoju narodu skierowac.

Gorkho dzisiaj przychodzi pomyslec, jak
 wielki, jak plawiczny wplyw przyjdzie na
 sprawy istaw czylo w pismownic propo-
 manej czy w ilcepcy sie mozacej formie,
 byloby na dalszy rozwój paistwa i spo-
 teczniostwa polskiego wywarlo. Samozje
 duad wypracowanie Korrrektury i jej o-
 gtoszenie nie porozkato na dzieje pra-
 wa polskiego bez wplywu. Potrzeba
 stricla podnoszcego i przeciwnosci istaw i
 przedstawiajacego obraz prawa polskie-
 go w jego istocie byla tak gmatlowa,
 tak nagla, ze Korrrektury rozchwyly
 mano. Zachodziła obawa, ze leni, ze
 go sejm kalwiodziec sie webraniat, czy
 kraj siodzieli len ogtoboz, tem wiecej nie-
 wzruszoną prawadz i sankcyz. Korp je-
 dinnie przeciwnosci Korrrektury, aby ja
 szod osobnym sekretem pchylit i jay-
 wolat, nie bylo tak bezrozumne,
 jakoby to na picowczy skut oka moglo
 sie zdawac. Karano sie wprowadzie
 istniece egzemplarze wypisaczyci, tak
 ze mata tylko ich liczb, najczesciej
 z wydrukami dyktami i picowczami star-
 kami czasow naszych dozwla, z tem
 wystupkiem jednolite kwirowanie na-
 sinialo, ze Korrrektura c. 1532 slawo-
 mila podstawę wyhsclaczenia prawni-
 crego w najlepszych czasach XVI stia.

lecia i później, w braku drukowanych
egzemplarzy w których podrozczne obowiązki,
głównych ustaw i prezydentów ja przepis,
mano, a później iśnadacie ustaw pol-
skich z niej se koda, że za mało czerpali.

Skizuj Korredliwa ma jeszcze wartość
niepotrzebną. Badając ja, szczególnie prawa,
jenny stan prawa polskiego w czasie jego
rozkwitu, formujemy w jałi sposób usta-
wy niejasne przyjmowano i tłumaczono,
dotychczasowy się jałi sprzeczenie godzono i
dotychczas przyjmowano przeciwko, po-
krajem, ministerstwo przepisów stał in-
niermanym, rozszerzonym, najczęściej z
prawa europejskiego, formujemy iśnad
prawa polskiego i system XVI stulecia.

Sejm r. r. 1574 podzwał wprawdzie
Korredliwa Tarczyńskiego, ale sama
sprawa Korredliwy iśnad przez oświe-
cenie była nie schadzła z porządku
dziejowego następujących sejmów.

Rad konfederacya genralna warszaw-
ska sub interregno r. r. 1587 tak w przed-
mowie Korredliwy postanowiła: „A na-
Korredliwa iśnad i poprawę Trybunału
ostępujemy z Rad Koronnych sędziów,
z senatem jednego z trzech z kapituł, które
sobie karze obrali, to jest ks. Mawrońska
Gólskiego biskupa kamienieckiego, ks.
Borowskiego archidiecezji krakowskiej, ks. Janina Ło-
nowskiego referendarza koronnego, ks. de-
baszyna Borowskiego, biskupa quiercia-
ńskiego. A z Rad stanu sędziów z sędzi-
polski pana bieskiego i pana puławskiego,
go, z wielkiej polski pana pólkiego, pana
sochaczewskiego, pana inowrocławskiego, pana
wielkiego kasztelana. A z stanu rycer-
skiego po jednym z wojewodów: kiem
i miast, które necessary mają obraci na
ustanowienie przyszłości, którzy pro fide
et conscientia sua na przyszłość sędzi-
cebrający wzięli to, co do tych wst-
skich rzeczy potrzebne będzie miało,
zmięci i poskaraci bezto powinni. A ci de-
putaci na z niezgodę przed sędzią zje-

choć się mają, którym salarium cechar-
tu państwowego ma być dane przez państwo
podskarbnego skarbnego skarbnego. Rany
ter W. X. Lewickiego na poprawę, praw
swych: Wyżniemu państwa na rękodziełach,
które przed elekcyją będą, więc, kad & ce-
nami jarko i & rycerska straci i olej
kawać mają.

Wznowi na sejmie warszawskim r. 1589
na doradztwo prawa ziemskiego skarbnego
nego i do spisania dotychczasowego i gruntu-
nego jednego statutu jedyńcy pol-
skim i także do ukończenia procesu ad
inscriptions, któryby był odnowy praw
skich dyktacji: niepotrzebnych edyktów
wynalazion, także ter dla ujednolicenia
i spisania obywateli egzekucyj przedkier-
wcecy ukończony, depultowano 29 skarbnego
skarbnego, między innymi także ukończono
który na czas r. charcina lego r. 1589
do dublina rzechać się mieli, i którym
mają być salarium obywateli były
winnie.

3/5 1893.

Wznowi na sejmie warszawskim r. 1601
wydelegowano nową komisję do
doradztwa praw: "Te wszystkie stano-
wa, która konsylium" na tym wiele ca-
lecy, przede na doradztwo prawa ziem-
skiego skarbnego i dla spisania dotych-
niejszego, gruntownego, jednego statutu
jedyńcy polskim, także i do ukoń-
czenia postępu prawnego ad inscrip-
tiones, któryby był odnowy praw
skich dyktacji: niepotrzebnych edyktów
wynalazion, także ter dla ujednolicenia
i spisania obywateli egzekucyj przedkier-
wcecy ukończony, depultowano: & Rad
duchownych pism, & Rad świeckich
eksterch, & Rycerska siedemnastu,
który na czas r. charcina w roku
późniejszym do dublina rzechać się ma-
ją, i te doradztwo prawa spisano, i
skorygowano na przyszły sejm i sejm,
który przyniesie mają. A salaria im
przy poborach terac uchwolonych
& tam po groźby & wedle statutów

(pawiatowe)

1. Stanisław Jabrowski.
2. Józef Łanarowski.

ab Jacobo Smilasio collecta etc. etc.
quod labore ac sumptu meo partim in
Saxonia, partim sub arte Cracoviensi
in creditis meis ad annum draconis
scriptum et toto biennio est excussum,
absolutum vero incunte anno 1553.

Dicto lo paxdzelit Autor na 6 kiaz,
kuzga I statutorum et privilegiorum
regni Polonae methodice digestorum,
traktuje "de personis Regni"; ks. I:
"de iure ac rebus seu fundis fisci regni".
ks. II: de rebus ac fundis regni uni-
versum; ks. III: de iudiciis et actio-
nibus terrestribus, positione actorum
et dignitariorum colloquiis; ks. IV:
de provinciis seu ducalibus regno Po-
loniae iuribus ac eternis, item de
pace ac legationibus, iurisdictioni ks. VI:
de re militari seu de bello."

Tępi tal pcecinę, do w r. 1548 wydał
Przytułki program tego wykładu
pod tytułem "Statuta regni Polonae"
w Krakowie i Wielkopolce.

Przytułki, należący do rzędu ludzi już
wzrostu, dojrzałości, poróżnający się
współczesnym humanizmem i reformacją, miał
wielkie warunki do odegrania w rozwoju
prawników współczesnych powołanej roli.
Wzrostu bardzo, mający prawo republikańskie
i humanistyczne, rozporządzał Przytułki prakty-
czną karierę sądową w przytułku wśród
warunków dla siebie, nadzwyczajnych.
Wpłynął też on podrobie krajem prawa
polskiego, tak że już w r. 1548, już wspomnie-
liemy, mógł wystąpić z projektem kodyfikacji.
Kodyfikacji. Doznawany kodyfikacji i przekształcony
do Krakowa na stanowisko polaryzacji
generalnego rzemiosła krakowskiej, Przytułki
pilnie pracuje przez lat 5 nad swoim dzie-
łem, wypracowuje i ogłasza. Projekt upada
niemal bez dyskusji; opinia: uważa go
za zupełnie nieodpowiedni. Chyba, że
przepręga, niepowodzenia Przytułskiego
było stanowisko nieprzejmione, jakie za-
jął wobec kodyfikacji i krakowskiej dat wyraz

w swej kompilacji. Wskazywać da mogła
wskazywać kawałki, ale w tym razie
miał jej niepotrzebować jednolicie, bo publicznie
chciałby przedłożyć statuty "Przeglądu"
z tego powodu mogło, że z ich pojęcie.
go zbioru praw, każdy praktyczny jurysta
da doręczyć nie mógł. Czegoż nie ma
w "Przeglądzie" oprócz innych, które bar-
dzo często pełnią i systematycznie ułożone,
za wsłupy i przedmowy, abstrakcyjne i ad-
wocacyjne, odwołujące się do doktryny, są
niepełnieniami z prawa rzymskiego i ma-
riackiego, są całe rozkłady, odnoszące
się do materij z prawem w każdym nie
porozumiewającym swiętym. W tym chaosie
stworzonym przez "Przegląd", pragnąc
go widocznie porządkować, parę lat temu
zobaczyłem ciężko zdobytej emulacji, kon-
gruans w moim tekście i słowach i kolonie obo-
wizujących. Gdyby "Przegląd" po wydaniu
skomponował swoje statuty, byłby parę lat
skłamał do pełnowartościowej edycji, ongi z ponu-
rą i niecierpliwą, co do przedmiotów
nie materiało, ale nie, czy jego praca
nie byłaby kwalifikacją jurysty. Teżli
w ogóle prawnym i adwokackim
społeczeństwie, że nie zdają sobie
materiały sprawy z zakresu sądowej
pracy. Projekt ich wycofania, cały
materiał prawny bez żadnego ogła-
szenia, kawiadają więc tak dobrze
prawa prywatne jak publiczne, a pu-
bliczne prawo w tych projektach przy-
biera rozmiany bardzo obszernie, bo o-
garnia wszystkie dziedziny admini-
stracji, nawet i wojnowość.

Kodyfikacja może się ułożyć tylko
na całkiem jednolitym materiale i pra-
cy. W Polsce jeden setowik materiału
nieprzygotowany do tak różnorodnych
zadań, który byłby braci cały ciężar
na barki i nie dźwignę, że się pod
nim uginają i upadają. "Przegląd" był
nieodpowiednim do opracowania projektu
prawa ogólnego, tylko prawa prywatnego

koronę oraz postępowania sądowego. Ograniczywszy swą pracę do tych rozmiarów, nie byłby tracił na darmo czasu, robiąc podziwiania nad ustawodawstwem w przedmiocie szkodliwych i innych, szkodliwych, wypraw wojennych, poselskich i innych innych sławnych, które się rozją w jego statucie i robią też nie do końca ale nie uporządkowania i nieprzejrzystości.

Niewątpliwie pomijając wraz z pracami publicznymi wiele drażliwych i niebezpiecznych pytań, byłby przynajmniej parzył swego zbioru na ofiarę i czy, która skierowana istotnie przeciwko swemu głównemu tytułowi, ogarniała w swych skutkach całe dobro i przyczyniła jego przetrwanie.

Symonem już w r. 1557 zjawia się nowy pracownik na polu korektury praw, mianowicie Jan Herburt z Tułszyna podkomorzy przemyski. Wygląda on w tym roku statut polski w taki sposób, że jest to systematycznie ułożony i na trzy części podzielony. Herburt korzysta z doświadczenia, jakie zrobił przetrwał na swym statucie i starał się uniknąć tych błędów, które upadek statutu przetrwałego posiada, poczyniły. Statut Herburtowski, który w r. 1565 król Zygmunt August przedłożył Herburtowi i powołaniem, aby statut na język polski przetłumaczył i na przyszłość sejmowi do niego wygłosił. Temu poleceniu Herburt uległ i w r. 1570 wydał statut w języku polskim pod tytułem: Statuta i przywileje koronne, a Tacińskiego przekładu polskie przekłady, nowym porządkiem zebrane i spisane, przez tegoż M. pana Jana Herborta z Tułszyna kasztellana sandomierskiego, starostę przemyskiego etc. Cui S. R. M. gra. huius privilegio.

Ten statut utworzony jest również syste-
matycznie i na trzy części podzielony.
Pierwsza część traktuje oho to wrocz;
kardziej z osobna o wrocz, porządku o
króla tego króci i Rad a dygnitarzów
kronnych, aż do najmniejszego stanu
wrob. Włosa drugiej o sądach wrocz-
ladi i jurysdykcyach ziemskich, skum
o wszelkich sprawach sądowych, law-
re o gleziach i o wojnie. Trzecia czę-
ść zawiera omawia przymię na,
prawo koronne, polem dżest, nado-
mie ziem niektórych.

Aby bliżej zbadać system, jakiego się
trzymat Herburt w swym ułdziej-
rozpatrymy się bliżej w treści drugiej
części. Oho druga pierwsza rozpi-
lona jest na 6 rozdziałów. Oho roz-
dział pierwszy traktuje o osobie kró-
lewskiej i jego władzy, a mianowicie
o obieraniu króla, o jego powinnościach
o sądach królewskich, o referendarzach
nadwornych i sekretarzach królewskich
wielkim, rozstrze o dobach królewskich
miejsc, poddykmem, podborach, ctach
i kłpach. Rozdział drugi traktuje o
senatorach, o duchowieństwach i preroga-
tywach szlacheckich ziemskich, o proweniach
duchownych, o opatach i mnichach,
o sądach duchownych, o bcechach;
kłpach. Rozdział trzeci: O dych oso-
bach, którzy i jacy do Rady i na niozdy
mają być przypisaceni, o wojewodach,
kaszelanach, marszałkach, podskarbin
kanclerz, podkanclerzym, skarostach do-
ronnych, episkopach, wojach i bur-
grabach. Rozdział czwarty: o sła-
chach, i maganie sła-
chach, o panach i miz-
kowie sła-
chach, o sejmikach powia-
towych sła-
chach, o wolowiciach sła-
chach. Rozdział piąty: o biatogorach
sła-
chach, o siołach lat miz-
kujących,
o opriemach, kclamentach i braci star-
szej. Rozdział szósty: o prawach i ma-
j-
kiewiczach miz-
kach, o czechach, ilup.

such, jarmarkach, gościńcach, szkodach,
 ostwach, czerwonych kwiatkach, o solty-
 sach: wójtach, intymarsach, kuni-
 ciach, sliogach, hüllajach, rydach
 rozścić o stawnej akademii drakowstwie
 kimo palet, jakie ma, statut Herbuśka,
 nie potrafił łaskawy wysłać katowice,
 mia proce sejm, pędolwisk ostrawę pdo,
 lat wysłać cyrkułowe pisanie. Aby zbiór
 praw dla każdego dostępnym uczynić:
 moimże poszukiwaniu oraz odszukaniu
 potrzebnych ustaw jak najbardziej usta-
 twić, wysłał Herbuśka równo króćcie
 jeszcze jedno wydanie statutów, które
 porządkiem alfabety utworzył i wysłał
 łaskawe w Krakowie w języku łacińskim
 r. 1563. To wydanie stało się bardzo po-
 pularnem i powszechnie używanem,
 wyszło też wiele wydań, mianowicie
 w Krakowie w latach 1567, 1570 i 1600
 w Kamieńcu r. 1597, w Gdańsku, franc.
 puście r. 1620 a w Gdańsku nadto
 1693, nadmienić w Lublinie r. 1756
 pod tytułem: Statuta regni Poloniae
 in ordinem alphabeti digesta.

Kolejny wysłany na wiadomość Tam-
 kowski. Przy skrópciej ilości faktów, jakie
 z życia Tamkowskiego są nam wiadome,
 być przecież spory w życiu jego wyznanie
 odwieść się dają. W pierwszej, sięgającej
 po rok 1577 Tamkowskiego podróżuje i
 stworuje, w drugiej uprawia karmód
 dróbkarski w oficynie polickiej, a w
 po ojców swych Andrzeja Łazarowicza,
 w trzeciej jako sędzię i archidiacon
 sądził z całą jasi swobodą oddaje się
 pracom naukowym. Mógł to rachować
 i nie pozbawiony zdolności, ale dość
 płytki i bez należytego skupienia. Wy-
 twarzać i silna wola kaskadując inno-
 przymioty, a ambicja stale podkopywała,
 że wytworzyć paragona na wielkie
 próby. Także dróbkarski Tamkowski jest
 kowalem przedsiębiercą literackim, i
 baż sam pisać, co uważa za pokupne

20/4 1894.

bądź tłumaczy i wyłoży prace powyższych
 autorów. Tędyż tego rodzaju użycia
 literackie i naukowe sobie jeszcze
 nie wytknął. Wszakże go interesuje,
 równomiernie, tak, że można nawet
 jego drukiem pisać, nie raz ka-
 rezywnie bardzo wybitny, nie to przy-
 cieżi ze względu na jego literackie
 prężności. Od r. 1596 Tamiszkowski
 pracował nad projektem do-
 dyscypliny i wykonawczych go w r.
 1600 lub nieco wcześniej z całym po-
 spięchem drukuje. Książka ta, ogromny
 i cenny, jest przecież znana tylko
 kompilacja, inaczej wprawdzie, niżeli
 statut przyszłego utworu, ale teni-
 samemu niedostatkami gresząca.
 Wszakże w niej czytelnik znajdzie, nie
 braku prawek i uwag, ale prawdziw-
 kach i błędem się nie podołali. Wy-
 błądził ten to Tamiszkowski, raczej
 sądzi, że projekt swego nie ogłosił w
 języku polskim, że nie rozwinął i nie
 uściślił do przejściowych, że na-
 recepcja podjęła się pracy bez należytego
 przygotowania, nie będąc prawdziwym
 patronem. Tamiszkowski postanowił
 skierować na pracę w brzoście i
 swojej nieumieć radziej "Węgry",
 obnova z strony statutu. W r. 1602,
 i natychmiast przystąpił do no-
 wej redakcji projektu, który tym ra-
 zem w porządku alfabetycznym wy-
 gotował. Projekt ten obolił nie po-
 stał ogłoszony drukiem i nie jest zna-
 ny. Tamże ten statut tamże pierwotnej
 redakcji. Tamiszkowskiego myślenie w
 r. 1600 pod tytułem:
 Statutu, prawa i konstytucyj do-
 nowie, Taciowski i polskie, z sta-
 tutów Łaskiego i Herborna i z konsty-
 tucyj morawskich zebrane, i na doko-
 nanie, na części, tytuły, pra-
 wa i paragrafy, co powodem
 Taciowski wieloletniego świeżej pamięci

Jana Mikulaja Firleja z Agrowice
 wojewody krakowskiego etc. spisane,
 sporządzone i wydane przez Jana
 Tarnickowskiego. Z przedmowy do
 tego dzieła nabieramy przekonania,
 że inicjatorem i głównym popieraczem
 tego był Mikulaj Firlej z Agrowi-
 cy, wojewoda krakowski, na sejmie
 r. 1589 do dominy korrekloris wybra-
 ny, który Tarnickowskiego do rządu
 się redaktora statutu zachęcił: po w-
 pracy tej popierał. Decretat wprawdzie
 Firlej, wykonanie dzieła ale nie docze-
 kał wydmusławiania pnegor. Polecił
 więc już na tym pierwszym braku
 swemu agtorowi statutu iudicium
 i przedłożenie pnegor królowi. Tego
 chaci. Co się też do statutu stało.
 Statut utworzony jest systematycznie
 w języku polskim i łacińskim i po-
 dzielony na dziesięć ksiąg: księgi
 pierwsze królewskie, drugie duchowne,
 trzecie senatorskie, czwarte starobne,
 piąte sądowe, szóste wojenne, siódme
 dziesiąte honorowych, ósme miejskie,
 dziewiąte wiejskie, dziesiąte rybo-
 wskie.

Zachował się jeszcze inny projekt Ta-
 rnickowskiego z r. 1609 w bezdachu w
 księżstwie z. uchwata sejmowa z r. 1607,
 która wywodziła także projekty i bo-
 żury podmański i suński. Projekt
 ten przechowany w bibliotece w. Łichej
 nie został dotąd jeszcze przez nikogo
 opisany. Projekt ten w niekiedy
 skrótacli przemysła znacznie dru-
 nowany statut. Oprócz tego jest Ta-
 rnickowski autorem projektu kadyfi-
 kacji iustaw prowincji Gnieźnieńskiej
 Kompilacja karmelitskiego wymagata
 uzupełnienia. Myślano o tem do pociąg-
 niu XVII wieku i synod z r. 1607 dat i-
 niczający o nowej redakcji iustaw
 synodalnych. Tarnickowski już w r.
 1608 dokonał zbioru, który przestaw

na ręce biskupa brackowskiego. Projekt ten został pominięty, a to prawda, podobnie dla tego, że został porzucony przez dyktando podziat na pięć ksiąg: Index, iudicium, clemens, consuetudo, crimen, a pozostał za parafrazą romańską: personae, res, actiones. Projekt ten przechowany jest w bibliotece Jagiellońskiej brackowskiej.

Następnie pisze o całej sprawie zbiorów praw i statutów, które tu porządkują przytoczone, gdyż dzieła te nie są jeszcze literacko opracowane. Tak: Pominięty w porządku chronologicznym dwa dzieła, mianowicie tak zwane Synagmala: Słownickiego statut tu wspomnieć należy. Tenże w rękopiśmie XV wieku przez berlińskiego pułosa wydany został później w Krakowie zbiór ustaw polskich przedmiotowych pod tytułem: Constitutiones et statuta vel synagmala provincialia per serenissimum principem et dominum Raczimirus primum Poloniae regem, magnam glorię Raczimirus, Raczimirus, Prussieque dominum et heredem etc. edita et promulgata. Zbiór ten stoić się na ustawach Raczimirusa Jagiellońskiego w Kiejkawie i Koczynie ichwalonych, i należy do najwspanialszych wiadomości. Słownickiego zbiór pod tytułem: Statuta Słownicki iurium constitutio, nunquam Sigismundinorum descriptio wydany przez A. Z. Helcla w r. 1859 w tak zwanej Bibliotece ordynacji byockowskiej. Zbiór Słownickiego powstał z woli króla Zygmunta I, który chciał mieć utwór o królewskich prawach na prawie rymowskim uparta, a która miała pod imieniem Zygmunta I, jego zastąpić prawo niemieckie po mnaszkach i gdzieś także obowiązywać, a dla prawa rymowskiego czyli polsko-śląskiego miało być pomocnikiem,

5/5

Historia Literatury polskiej II, 140.

- 1) Jan Wincenty Bandtkie Skrzyński
ski prof. prawa pols. w warsz.
aleksand. uniwersytecie; wykład
przed r. 1830.

Historia prawa polskiego
Warszawa 1850.

- 2) B. Lengnich: Prawo państwa
drobniejsza polskiego - Kraków
1836 - Kłękł skarb. naut. red.
pierwsze 1742/46, drugie 1765/6
Taciński
1761, tłum. dr. Marcina Kozłowa,
skiego.

- 3) Jan Win. Bandtkie Skrzyński
jak 1): Prawo prywatne polskie
wykład univ. z przed 1830.
Warszawa 1851.

- 4) Piotr Boryński:
Prawo polskie prywatne.
T. I, Kraków 1867.
(Książka)

T. II, Kraków 1871.
(Prawo prywatne)

- 5) Czarbi. Tadeusz:
O likewichach, polskie pra-
wach - Tom I, II, III
Poznań 1844.

- 6) Historia literatury polskiej
Bentkowski T. II.

Książki Siwiewskiego na pięć ksiąg
jest podzielony, trzyga pierwsza kark,
kuję: de iudiciis; druga drugie:
de praeparationis et materis iudicio-
rum; trzecia: de rebus; czte-
ga czwarta: de obligationibus; wresz-
cie druga piąta: criminum mate-
riam complectens.

Późniejsze zbiory są:

Berinienne: Ustawy prawa polskiego
dla panieci drożko wypisane 1561, folio
bez miejsca druku. Bentkowski podaje, iż
dane o tem dziele z egzemplarza przecho-
wanego w Bibliotece Księstwa Warszawskie-
go. Zdaniem Bentkowskiego ułtad przed-
stawia 38 rozdziałów, karwie kapitulami
zwanych, zawierających porządek sy-
stematyczny treści, szeregujących ustaw pod
odrębne rubrykami. Dotychczas dwie
karky; jedna strona zawierają statuta
sejmu warszawskiego z r. 1557. Nie ma
żadnej przedmowy, w tym zbiorze ani za-
dnego słowni, któryby na autora mógł
naprowadzić. Bentkowski domyśla się,
że tym autorem mógł być Flehmit.

Berinienne: Constitucje, statuta; przy-
miejże na walnych sejmiech dorocznych od
r. 1550 aż do r. 1578 uchwalone, w Kra-
kowie w drukarni Scharffenbergera r. 1579
zasi druga edycja ponowiona karwie, w r.
1581 wydana. We środę drugie jest drugi
tytuł z herbem Polski w którego środku herb
rodziny Batorych (3 pólce rz (q)). Na dru-
giej stronie tego tytułu są, wiersze na herb Tana-
kowskiego podpisane przez Andrzeja Tri-
cenię, który może być prawdopodobnie
wydawcą tego dzieła.

Tarnowski: Ustawy prawa ziemskiego
polskiego, dla panieci lepiej drożko i porząd-
nie z statutów i konsytucyj zebrane, w Kra-
kowie, w drukarni Łazarzowej r. 1579. Jest
to ułtad skrócony porządkowy praw sta-
nowych, wskazuje źródło, z którego wypis
treściwy probiono.

Tarnickiego: Statuta i metryka przy-
miejżów dorocznych, językiem polskim

spisane; porządku prawie przegrodzonym
a bardzo snadnym nowo zebrane, przez Sta-
niława Samickiego, szlachcica, obywatela
chłopskiej pieśni, wójckiego krasn. w dra-
dowie w drukarni Łazarzowej r. 1594 in fol.
Księgo to ogromne, podzielone jest na dwie
części; pierwsza zawiera w 12 księgach
prawa uporządkowane; a druga mały
formularze, consuetudines oraz exempla
i allegoria; practica. Księgi części pierwszej
mają następujący zawartość.

Pierwsze księgi praw koronnych, w których
opisujemy interregnum, elekcyę, koronacyę,
przebieg królestwa we wszelkich urzędach kro-
lewskich: w wiekości, w chowaniu i osobności,
w obronie, w sprawiedliwości, wszystko wie-
dzieć i wałne prawo się należy.

Drugie drugi praw słownych, w których
prawo słuchawne, przedtem po wszystkich
słabach statutowi rozsypane, a teraz w skró-
tu jest zebrane i nadobnym porządkiem
objaśnione.

Trzecie Małgi praw koronnych wojewo-
dziejów dyktujących i dygnitarzów innych,
dla rządów, obrony i sprawiedliwości, po-
wzrostu i kłopotu państwa polskiego
i Litewskiego rozstrawionych.

Czwarte tuzin posiadał najwzrostu al.
bo marszałkowskiego, drugi i o przednich
innych urzędnikach dworskich. Wśród
ich stał się też król: jemu obliczono
wzrost.

Pięte księgi prawa kancelaryj, w któ-
rych się zawiera wszystkie porządki pism
królewskich i sejmowych, przywilejów,
mandatów, ułci, dekretoń i prawa su-
maryjne miejskich kanc.

szczerze drugiej prawa fisci skarbowego.
O pomnożeniu i skafitowaniu porządnem
skarbu honorownego państwa, z statutu
prawa honorownego państwa.

Różne książki prawa cywilnego
o ruszeniu pospolitemu, o polowaniu o
bronie i o innych ważnych postęp-
kach prawa, z strony helmiana.

Wobec drugiej prawa granicznego między dy-
 dymanami pryncipów i innymi urzędnikami pod-
 domorzejszemi, a prawami, statutami i konstytucyj-
 nymi, o starożytności osobno rzeczy razem,
 articulacjami do Tactyckiemu pojęciu wespół,
 knica i one.

Niewiastę drugą prawa grodzkiego, kiedy
 ofiarowcy persony grodzkiej materja, wyli-
 cza się z okolicy urzędu starosty przednijsze,
 w starożytności z jawni były, były ca-
 się z jawni statuty, a statuty na mierze
 dzielone, jurisdiccyj kamioną, wyciąg i
 władzę, jawniej, niż dolychniast było,
 objaśniają.

Niewiastę drugą prawa ziemskiego, kiedy
 ofiarowcy persony do sądu materja,
 traktuje się materja sądów, to jest de par-
 rentela, violento, connubio, proprio, pal-
 so et occulto, razem na terenie miejsc
 actiones albo process prawa ziemskiego
 porządkiem staro Tactym, Tactym, a
 jawniej snadnym.

Tedy następną, w której się prawo
 domniastuje i postępek jego porządkiem
 swym kamioną.

Następnie drugą, prawa trybunałskie-
 go, iustitiae iustitiae i appellacy, któ-
 re od niższych subcellion porządkem,
 porządek procliv.

Trzecią drugą, wyjąwszy pierwszą,
 jest domniastuje z proclivami w
 niektórych o rekomendacyi stela
 stela i stanom. Wskazywając do Tana
 Tactymskiego, podhanclerzkiego domni-
 go napisanej, wspomina autor, że i je-
 to swoje po województwach rozcią-
 a wyłącza proclivem, że nie ma potrze-
 by, ale zbiory praw były rozcią-
 po powiecie, domniastuje podhanclerz,
 i procliv stela rozcią- i odwołu-
 je się w ten do domniastuje Tactym
 i Tactym.

Od strony 378 następuje odmienna
 od poprzednich materja i nowy tanie
 były one wstępujący Tactym
 Druga część statutu. Metryka, sta-

składowa, której są trzy części: w pierwszej są
przywileje państw koronnych, w drugiej formy
large fortium, capitulum parochialium, pisanie
rodów, innych prawnych skrótów. W trzeciej
consuetudines i exempla iuragoga i practica,
jako się przytrafiało przed sądem królewskim
księstwowym, trybunałem etc. W przytłaczają-
cych przedem tymże, jako ioby dwanaście
innych dyscyj w pierwszej części statutu pospolitego
zebrane.

Wypadać Sarnicki na abecadlowych fra-
zunków, nazywając ich deuilami, czyli te-
kami, którzy z młodości nauczyli się łaciń-
skiego, greckiego, i starożytności, mowa-
cych jak mówią obywateli porządek
rejestr na końcu dzieła alfabetyczny. Chy-
ba, w których o tem rozprawa, są dwa:
jedno pod dedykacją króla dzieła, są
dziom różnym przypisanym, w postaci niby
przyprawki, lecz podobno z umysłem tam
do krytyki i umieszczonej, drugie przy kon-
cu dzieła: Miałoby być, mówią, Sarnicki,
mógłby i pa narych czasów mogły być
zapisywane; bo w samej rzeczy nie jednem
wzajemnym a czasem ogólnym abecadla
używają, jak się z tego widać, a
stąd do przypadku pamiętać i użyć.
Tu holenderska nauka, tam dosyć, umieć
czytać. Dzieło Sarnickiego dość rzadkie,
zaleca się bardziej przystępny i oświecony,
aniżeli dobrem porządkiem materji.

Tenże: *Statuta serenissimi domini d. Si-
smondi I, Poloniae regis m. d. d. huiusmodi*
etc. in conventionibus generalibus edita et
promulgata, cum privilegio S. R. M. S.
motu a. D. 1602, hactenus cunctis
typographis Academiae excudebat.

Dzieło to już piane było ani Prokuracji,
ani Preterori ani Czackiemu, co dowodzi
jego rzadkością. Także wzmianka o wydaniu
tego najcenniejszej książki, w której jest
le: *Nachricht von neuen polnischen Ver-
chern: Speiser in katolischer Bibliothek Józefa*
*Wrochowskiego. Index materialium i pro-
cessus iudiciali capitulo I staty młodszo-*
wane

Adamowicz Stanisław 1 -
Fibich Proterus — 1 -
Pawłowski Karol — 1 -

Samy zaś zbiór praw wynosi 98 stron. Są to
te same statuta, które się znajdują przedróż-
nic w Voluminach legum. Tamocijowski, że
dróż ten przedróżniczek został z woli Łęgińskiego.
La III, lecz gdy dzieło samo rodzi się o tem nie
czymś wzmianki, podobniejsza do prawdy, że
przedróżniczek Łęgińskiego I spowodował
Łęgińskiego do przedróżniczkowania takich.

Sacerdotia: Promptuarium statutorum
omnium et constitutionum regni Poloniae
per Paulum Sacerdotia secretarium S. R. M.
conscriptum cum indice rerum et verborum
copiosissimo, singulari eiusdem Pauli Sacer-
dotia studio et diligentia confecto. Cum gratia
et privilegio regio S. R. M. Brunsvigae ty-
po Georgii Schwenfelds A. D. 1604.

Samy Sacerdotia był synodalcem miasta
Lubowa, potem z polccem Jana Łamoyshie-
go sekretarzem króla Stefana Batorego.

Książka powyższa obejmuje prawa krajowe
porządkiem systematycznym pierwotnie dla
jego własnej potrzeby przy sądzie nadwo-
dowym utworzone. Zakończony on jest na sześć
ksiąg: 1) de iure personarum, 2) de rebus
publicis et privatis, 3) de iudiciis, 4) de
delictis, 5) de bello et re militari, 6) de
iurisdictione regni. Reszta książki podzieleną
znowu na kapitły!

Przepraszając Sacerdotia zbiór ten Łamoyshie-
mu, wypada, że z woli Łęgińskiego III króla
sekretnie i jawnie obliwie panującego myśla-
je go, a nadmieniam pomiędzy powodami
śledzącyj i krytycznej, i że obelczono: praes-
tere quod sciam, te in animum induxisse,
ut aliquando cura operaque tua in noscitur
in bonum aliquem ordinem redigatur, hac
ergo mea opella tuam volui operam iuva-
re, laborisque aliquantulum pro virili le-
nare.

Lawadziego: Compendium, to jest krótkie
zestawienie wszystkich w prawach, statuto-
w: konstytucyj królewskich aż do r. 1613 in-
cluzie, na G. porządku porządku i wy-
dane przez J. Lawadziego z Lawar w Kra-
kowie r. p. 1614. Która jest na wstępie
któ Sacerdotia.

F. i. p. Łamoyshie
dworczyka przez lat 25.

12/5 1893.

Teżot jest pglusony w języku polskim.

Andrzej Piotrowski. praw obojga dokłó
i zypograf, wydał za pozwoleniem Albrechta
III księcia saskiego książęcego księcia od
r. 1550 do r. 1637, w. 1637 r. 1637.

Książęstwo Książęstwa: Książę
cy, książę i książę korony i w. r. 1637
na walnych sejmach w r. 1550 r. 1637
uchwalone, od ideału Książęstwa, el
od ordynacji alfabety przez jedynego Książę
stwa Książęstwa Książęstwa, cześni
sta pismienniczym, dla Książęstwa Książę
Książęstwa od czasu Książęstwa, aut in
Książęstwa Książęstwa Książęstwa
cześni Książęstwa Książęstwa Książęstwa
M. Augusta II i wszystkich planów Książęstwa
Książęstwa. W drukarni Książęstwa Książęstwa
możesz Książęstwa r. 1732.

Książęstwa jako Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa

Książęstwa i Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa

Książęstwa: Książęstwa Książęstwa Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa, Książęstwa

Książęstwa Książęstwa Książęstwa Książęstwa
Książęstwa Książęstwa Książęstwa Książęstwa

uprzedzić potrzebę wszelkich sumaryczków
i inwentarzy, a ułtadając porządkiem abe-
cadła prawa w pieczęciennicy całej exnawie,
wydonał po części kamias i wyłat w druku:

Prawo polityczne i cywilne Korony Polskiej
i W. X. Litewskiej, do jest nowy zbiór praw
obozu narodu, od roku 1347 aż do teraz,
zniesionych czasów. W Warszawie T. I, 1789.
T. II, 1791.

Z przedmowy przedniej inwagi i czytania, w
której autor miałoby mady i niedostępnosc
prawodawstwa polskiego wydawa, przeto
mać się można, że dzieło to jest nieukończone,
bo miały być jeszcze dwa tomy, ostatniego
sejmu prawodawstwa, prawa litewskie i in-
wentarz, jak najdokładniejszy obejmować
mające.

Zamowyńskiego: Zbiór praw sądowych na
mocy konstytucji z 1776 przez W. Andrzeja
Zamowskiego, edytora Koronnego, klawa-
iera orderu Orła Białego i inwagi i na-
czerw z 1778 wydany. W Warszawie z 1778.
W wydawnictwie Tłumacza.

W tym roku, co wydano, i cwa seil, następu-
jąca: Sejm z r. 1776 poruczył wydawnictwu
Andrzeja Zamowskiego wypracowanie i
układu porządkowego prawa krajowego,
który ma dwa tomy, bo i w r. 1778 roku
czemuś i słownikiem ogłoszonym, przez sejm z r.
1780, na nieukończony i uchyłony
został. Z przedmowy do tego Zbioru obo-
rzyć się, że dawniej procesa były słowne
i nieinwagialne, że upadek miało pociągać
za sobą upadek narodu, że chłopu nale-
żało oddać pod obronę prawa, że mu bze-
da było przysłużyć i wstawić, że sądy ka-
dencyjne zastąpiły na miejscu i t. d.

Wspomniatem już prawom, że po rozbiore pol-
ski dzieło Tłumacza cyklicznie w kaborze pro-
stym puchowiskiem jest.

Dzieło to w kraju przegadane, znalazło
za granicą powarane, znalazło w księstwie
sawaryjskim polskimi i wollfridzie i
skierci Tłumacza na język niemiecki, który
tego Tłumacza w r. 1780 ukonał.

23 / 4 1894

Układ ogólny materiału jest z prawa
wzrostkiego wzięty, dzieło się przeto
zbiór ma 3 części, z których pierwsza
wzrostkowa o prawach, druga o prze-
ciach, trzecia o sprawach i sądach.

Niepospolite knackanie dla rozumi-
nia rozwoju prawa posiadają, firma
naukowe prawników. One wskazy-
wały, że w pewnym zakresie istnieją
ce ustawy i prawo krytyczne, ro-
zumiano, w jakim kierunku i na ja-
kich podziałach naprót się je sta-
rano formować. W pewnych jednolitych
chwilach rozprawy i życia naukowe
prawników polegają, to swoje knacka-
nie i stoją niemal na równi ze swo-
dami prawa, formułkami prawa
krytycznego i ustawaodwoław-
stwa. Odnosi się to i nas do całego XV^o
i nawet do początków XVI stulecia.
Szkryta idea iślaw z tego czasu,
żąda nas doświadczenia, łaskawości, kapi-
sek sądowych, matematycznych dyploma-
tów, wszystko to sformułowano, że
trudno wyrobić sobie dokładniejszego
wyobrażenia o sporze, w której państwo
i społeczeństwo polskie w porządkach
swoich się przeobrażało, w których
prawo nasze codziennie ulegało wszel-
kimi wpływom prawa rzymskiego
i kanonicznego.

Ze powodu pbierni Trzebieckiego wyszły wó-
znie grama, mianowicie:

- 1) Józefa Wybińskiego listy patryotyczne do J.W. Radaniewicza Łanowskiego, prawa inkubującego, pisane. Łomża 2, Warszawa 1777.
- 2) List do autora listów patryotycznych do J.W. Radaniewicza Łanowskiego, pisane. Warszawa 1777.
- 3) Uwagi publiczne jnnicnem sławii do obywateli do Kłwii praw polskich wydane. w Kaliszu 1778.
- 4) Refleksye nad projektem pod tytułem Kłwii praw sądowych, wydrukowanym przez delegowanych do województwa łubelskiego, pisane. 1780.

5) *Kadania na Kłóć praw sejmowych.*
Świątynickiego Sylwia: Kłóć praw litew.
z lat 1384 do 1529 lubliński rok o
prawy sejmowe o rękach i promieniach r.
1544 do 1563. Poznani 1841. Arcto do
obejmując prawa litewskiego obro-
biene przez Clemela i Świątynickiego.

e) Prima naukowe o prawie (pra-
wo naukowe, prawo prawników).

[illegible]

ad communem utilitatem ecclesiarum etc.
in Krakowie in Scharffenbergera 1532.

W XV wieku wyłożył się. W tym czasie w Krakowie, syn Stanisława wojewody krakowskiego, doktor praw na uniwersytecie honorackim, graduowany, autor nicobskiernego, ale wielkiej naukowej wartości dzieła, które w znaczącym skutku wyłożył Bandolcie bezimiennie i bez pieczęci drukarskiej pod tytułem Clarissimi. Baronis Thomae Ostrogae in, nie tylkoque doctoris, monumentum pro consiliis generalibus regni sub rege Casimiro pro republice ordinatione congestum.

Nie ma w całej naszej literaturze politycznej drugiego dzieła, któreby się tak szeroko i z takim sprawiedliwym ciężko rozgłoszem, jak memoriał Tama Ostroga o naprawie niecywilizacji.

Następnym zachowaniem tego nieocenionego monumentu i pamiątki, której poprzedło tyle innych firm naszych z XV. stulecia, należy się Stanisławowi Gośkiewiczowi, autorowi Tomicyanów. W Tomicyanach kwalifikowano "monumentum" Ostrogowe w połowie XVIII wieku, poświęcono się jednemu na sporządzenie kilku adnotacji do biblioteki i na oświeścenie tytułu dzieła przez pana bibliotekarza pleban Łukaszka Tancetkiego. Pojechał się na jego wartości Czeskiej, zapowiedział nawet wydanie, ale go nie przedstawił. Stała się na prośbę dzieła "Tama Treść", "monumentum", które napisane w starożytności sławnej między latami polskimi a księstwem Rzym, skłamał, i niecierpiąc jaskrawego się przeciw supremacji księstwa wstąpiło. Także Hippolit Kownacki, ogłaszając w Pamiętniku Warszawskim z r. 1818. dzieło Ostroga w polskim przedstawił, uważał za słowno i imię porządek artykułów, najdroższe liście usłupy wypisać, inne tłumaczyć, a nieprawidłowości z racji fabryki w przypisach. T. W. Bandolcie

ogłoszając je za pierwszy w dziedzinie
Tacińskiego z tłumaczeniem polskim w roku
1831 w Warszawie, ani naruszenia swego
ani miejsca i roku wydania na wydaniu
tem nie potoryt.

Nowe wydanie przedruków w r. 1860 Leon
Miegner pod tytułem: "Tam Ostrowski do kogoś
obajga prawa, wojewoda poznański i jego
famizmit na szkodę walny. Skosony za-
broda Maksimiera Tacińskiego da o jura",
dzeniu przekształconej ilorony.

Rozprawy te jednak nie wyjaśniły ani zna-
czenia Ostrowskiego memoriału ani czasu,
kiedy takowy spisany został.

Dopiero kiedy w r. 1878 w wydawnictwie
myśli naukowej przez s.p. A. L. Hleba co-
do dalszego wydawnictwa Narodowych
prawa polskiego pomników A. Bobrzyński,
zdi imieniem Akademii Umiejętności
przyjął do wydania tomu I tych po-
mników, który objąć miał pomniki
literatury politycznej Polski z wieków XV,
przystąpił do niego na dyskusję opracowa-
nie, objaśnienie i wydanie Ostrowskiego
Memoriału. Choćby praca A. Bobrzyńskiego
nie była, ani pła, ani wykształ-
przedmiot, ale skrzępie chodziło, że praca
Bobrzyńskiego wywołała polemiczne
prace dwóch takich i takowych mężów,
mianowicie prof. A. Cady z Wrocławia
i prof. A. Pawlińskiego z Warszawy,
tak, że te trzy prace razem zebrane, są
cenne, o ile to w ogóle możliwe, dla nas
we wszystkich kwestiach dotyczących
Memoriału Ostrowskiego kadawalnia,
jace wyjaśnienie.

Memoriał Ostrowski jest pierwszym i
wagi i pierwszorzędnej wartości litera-
tury politycznej polskiej pomnikiem i
godzien jak najscarszego zapoznania
się z nim. W tem celu niejednemu pro-
szemy się treści jego i powołaniem
spółczesnemu zajmować, czynimy to
dopiero swego czasu, kiedy przyjdzie
kolej na historyę prawa w wieku XV.

Fora racji imieniem jej
Kroniki prawniczej

tu było rąjąc się możemy i musimy
określeniem bliższemu stać, kiedy for-
stat memoriał Ostrogo.

Memoriał sam nie ma daty, ani
nie daje pojęcia podanych wskazówek,
po którychby się dały znaleźć bliższe
miejscu. Można zaś badać różnego
rodzaju.

Tanochi podając wiadomości o memo-
ryale Ostrogo, tak go nazywa:
Taanis Ostrogo, clarissimi Polonae ba-
ronis monumentum de republica et obli-
natione, Cosimiro Tagelloni Polonorum
regi Petrocoriae in conventu generali
mensis Aprilis anni 1477. oblatus, in
Sigismundi Tagellonis actionum regio-
num volumine decimo septimo e Gra-
covensi bibliotheca academica huc
adveho p. 631-664 suum locum habet.

Tanochi powiada, że wiadomości
te się memoriał był na stole w
sejmie Piotrkowski r. 1477 przedłożony,
nie można było dociec, gdzie w sa-
mym memoriale najmniejcej o tem nie
było wspomnienia. Będzie to bądź, Bo-
lesławi pasterk, iż Tanochi może o ja-
kiejsi kapieli marginesowej na drugim
rozdziale znajdując się, wiadomości
swą zaczerpnął, iżnaś kolumną na an-
tecedentną i memoriałowi Ostrogo,
wzrost r. 1477 naznaczył.

Wreszcie ten wykład Caro z ka-
rakterem, że w r. 1477 już znaczną
część tych postulatów, których Ostro-
go w memoriale swym się domaga,
była realizowana i, w życie wpro-
wadzona, nie można zaś Ostrogo
o plagiat podejrzewać, powołując, że
w r. 1477 Ostrogo był już człowie-
kiem starszym, gdy Symonem w
memoriale jeszcze młodzieńcem się
nazywa, więc nie dla memoriału
jego stało się wkrótcejszego roku sta-
niać nakić, wreszcie wykładając, że
mniej więcej znaczną liczbą postulatów

[Kamieńskiemu w opisie
w Tomisjanach]

Buřinský st. 118 I. Na egzemplarzu w bibliotece Jagiellońskiej znajdującym się nie ma uwzględnienia o autorstwie tego dzieła Laborsowskiego.

doń Dobroszowskich przekazywamy, co stało się już w r. 1456, a potem memoriał musiał powstać albo jeszcze z końcem r. 1455, albo na samym początku r. 1456 przed sejmem, na zlecenie króla, a nie później.

Tesce doświadczeń sformułował tę datę prof. Pawłowski, kierując uwagę na dyktando na sejmie głównym w Budzie, gdzie r. 1456 odbył się, przywrócenie dońskie, i po powrocie z Litwy czoła sejm pro reformatione duntował defectus regni. Ten sejm mający się wyrazić o sprawie naprawy państwa polskiego mógł się odbyć najwcześniej w r. 1456, a nie później, więc sejm memoriał Dobroszowski jako z tematem przyszłych obrad sejmowych ściśle powiązany, był przedłożony.

Laborsowskiego traktat. W r. 1507 w drukarni Hallera w Krakowie wydano, odcisk pod tytułem Traktatus de maiestate iurium et honorum regis, et de reformatione regni ac eius reipublice regimine, quem in lucem edidit Nicolaus Laborsowski regni Poloniae thesaurarius polarius. Traktat ten wyraża w łacińskiej formie epoki, w której państwo i społeczeństwo polskie z gruntu się przeobrażało i między prawem państwa państwowemu i legalnemu wroczono wroczono wpływowi prawa państwowego i skonał nieduży. Za obolicek nadaje traktat Laborsowskiego jego wyjątkową wartość. Wszystkie te prace historycznej literatury podają o nim wzmiankę i wydanie Hallerowskie z r. 1507 opisuje, ale żaden z polskich prawników ani do ponownego w r. 1878 przez A. Br. brzyńskiego dokonanego wydania, nie podał wiadomości, co się w nim stało, więc nie wiemy, jakie jest jego prawdziwe znaczenie. Przyjęty tego tytułu należałby zarówno w polskiej, jak i w łacińskiej formie napisany, jako że w rzeczywistości postać pierwotnego wydania. Brak

wszelkiej racjonalnej interpretacji i prze-
 branie miary obywateli literarni w środki
 redania nie planowi jeszcze przekroczyć do
 przewyższenia. Teżli jednak do tych
 właściwości prawni podany b. obywateli
 i stał się przedmiotem jest do najwyż-
 szego stopnia czytania z biblii, z jej do-
 siada, z corpus iuris rzymskiego i kanoni-
 cznego, z jego gloss i komentarzów, z dai-
 da ustawa nie podług liedy swej lecz podług
 swych porządkowych słów jest, przystosowa-
 nie pomiędzy czytaniem a teściem pisarza
 nie ma żadnego pewnego brzośnego odwołania,
 to pojmienie talu, że braktat stanowi
 pisał, uważając, która, chcąc, rozwinąć, dai-
 do zdanie za zdaniem, próbno słuchować
 naterij. Nicjeden badacz z pewnością owo-
 rzy braktat, raczył go czytać, ale raczył
 temi pręciwnościami, quibz ię w secrete-
 tach, a nie mogąc przeto ogólniejszej myśli
 uchwycić, nie mógł nigdy zniecierpliwiony.
 Czas napisania braktatu Laborskiego
 przypada między lata 1490 a 1504. La-
 borski bowiem przelazł w cześć IV §
 4 iście pierwotnego wydania statutów
 polskich, tak zwanych Syntagmatów,
 które jak wiadomo około r. 1490 się
 ukazały. Mówiąc zaś o zakresie wypra-
 cowania pomiędzy na dobra królewskie,
 przelazł Laborski ustawa, niezawodną
 z r. 1454, w Syntagmatach się znajdującą,
 co, a nie przelazł ustawy sejmni prós-
 kowskiego z r. 1504 w tymże przedmowie
 z miłością, dobitnością się wyrażającej.
 Trudno przecież przypuścić, żeby autor
 piszący całe dzieło pręciw porządkowa-
 niu i porządkowi dóbr królewskich, nie
 przewidział ani razu ustawy z r. 1504, co
 b. stanowczo regulującej, gdyby był pisał
 po wydaniu tej ustawy. Cały braktat wy-
 daje się być nam memoriałem napisanym,
 może nawet z innego polecenia, w
 kwestyi pierwszorzędnej wagi, która się
 cały kraj zajmowała i którą wam sejm
 prósowski z r. 1504 miał ostatecznie
 rozstrzygnąć.

Freihold Tabornawskiego kajmije się następująco:
 iacuni dwudziestu:

Przez pierwszą kajmije się bydanie, czydro-
 lanie mogą dobra koronne porządkować? Wolno,
 wielokrotnie przekazać, rozciągając autorskie
 siły, któreby za własnością porządkowania dóbr
 koronnych przez króla przemianować mogły,
 a mianowicie uświadczenie porządku dóbr
 przysięga, królewską, przyzwoleniem pań-
 i, ziemian, przywilejem królewskim, rozcią-
 gnięciem, podobnie porządku pro causa sua.

Przez drugą obowiązuje se wyjątkiem wy-
 stąpi, w których król, mimo ogólnego
 zarządzenia przeciw porządku dóbr jest "dowolno",
 niem i posiada cetero warunków, do własności
 królewskiej porządku domowego: a) rozbiór,
 zmiana sprawy, b) przyzwolenie pań-
 i, ziemian, c) cel dobrego publicznego wola-
 nia, d) wygotowanie dokumentu.

Dobro publiczne położone jako warunki por-
 zia dóbr w § 3. staje autorem najpierw porzą-
 do królewskiego wyroku, jako płace w Polsce o
 sobie temu zapomniano, w skutek czego król
 słowo upadło i upadnie kupieckie, jeśli nie na-
 stąpi poprawa, następnie zaś do postanowienia
 państwa bych celów, o które w rozprawach
 swoich przede wszystkim powinien się troszc-
 zyć i z dochodów swoich je pospieszać, a w
 szczególności: 1) szpitala dla przeżywania ubo-
 gich, nie zaś dla próżniaków, 2) klaszory
 byle świątliwy przeznaczeniu swemu, nie zaś
 rozpięcie, czego powinni przestrzegać biskupi,
 pi; 3) naukę, jako karowno dla państwa
 jako też dla poddanych koniecznie. Poprawien
 nauki jest przede wszystkim należyte ob-
 sadzenie miejscowości kościelnych, prezentowa-
 nie ludzi nauki na beneficya i wolny
 wybór biskupów przez kapituły. Wobec §
 poświęcony jest określeniu warunków upra-
 wnionych do posiadania beneficyj;
 4) zakładanie kościołów parafialnych i ob-
 sadzenie ich ludźmi uczonymi i pobożnymi
 obywatelami; 5) wykupienie heretyków i po-
 wrośnięcie rzydów i w ogóle naprawa oby-
 czajów.

Część trzecia kończy się pytaniami, czy osoby, które dobra choronie bezprawnie na były, mogą je kasiedzić? Pytanie roz-
mieszczone przeciwko, albowiem dla enormis
laesio prawce pozwolona być winna resti-
tutio in integrum, albowiem posiadacze
nie mają iustum titulum ani bonam fi-
dem. Dodatkowe pytanie, czy
titulus putativus nie pomaga do kasiedze-
nia dóbr, czy również solus nie pomo-
ga ignorantia iuris.

W dalszym ciągu część trzecia zawiera
rozstrzygnięcie kilku drobnych kwestyj:

a) czy kasowanie dóbr solus jest
marnem;

b) czy wanie są darowizny dóbr solus
słych dla kościół, a mianowicie dla ko-
ścioła katolickiego, przycem rozwinęły
stosunek kościół do państwa;

c) czy kościół może dobra pieniężnie posia-
dać, czy państwo może te dobra kościół
zabierać, przycem mowa o stosunku
władzy duchownej do świeckiej;

d) czy państwo może odwołać swoje
własne placiarze dóbr, czy też placiarze
jego następcy.

Ostatni § przekłada radar przekazywania
dóbr choronnych względem na dobro kościół.

Część czwarta kończy się pytaniami,
czyli i w jaki sposób dobra choronie bez-
prawny ich posiadaczom odebrane być
mogą. Posiadacze ci obowiązani są do
zwrotu dóbr cum fructibus percipitis a
nawet percipiendis, tracą również pienię-
dze na dobra wyporządkowane.

Pytanie poruszone w tym ostatnim §,
czy osoby przekazujące solowi pieniędzy
na dobra, nawet w tym wypadku tracą
je, jeśli pieniędze obrócone zostały na
wieczystą korzyść wspólnej, daje
autorowi pole do zbadania natury
dóbr relacyjnych, oraz obowiązków relacyjnych
tych obec solowi i własnych podanych,
obowiązków wobec kościół nierelacyjnych głównie
wobec wspólnej. Przekazujący solowi

inwencji, nauki, wydobycie z niego słów
słyszanych ogólnie, religijne, stanowiących i poli-
tyczne, które są podstawą mu stwarz. Staw-
słyszane te kanoniczne ze stanowiska nauki i
wiary rozstrzygnąć. Traktaty takie stan-
owić miały kalendarz wydanie, planując ze-
względem miar wybitne pomniki naszej lite-
ratuły politycznej XV wieku.

Pierwsze, najstarsze z tych traktatów
kanonicznych, swoje powstanie miały w
myśli jednej z wybitniejszych osobisto-
ści, jacyś mogliśmy się przekonać w począt-
kach XV wieku, Pawłowi z Brudzewa,
który jak się sam nazywał, Pawłowi Włod-
kowici (Paulus Wladimiri). Pierwszy
słyszany w dziejach swoich poświęcił mu się
głównie. Gdybyśmy zaś wiedzieli, powzięty
Włodkowiec, niejednokrotnie chęć liczenia swego
kroniki z Pawłem Włodkowicem, przebiegającym
w innych społecznych podziałach, gdybyśmy
miało wiedzieć, jakże do sprawowania swego
kroniki Łaskoni, który z naszym Pawłem
przed liczeniem sądami prowadził spory i o im
niejednokrotnie do przetworzonych swych fi-
zali, gdybyśmy wiedzieli, w jakiej biografii
jego wiedzieli, ocenione liczonej firmi Włod-
kowici, w których razie na te społecznych
dziejów polsko-rosyjskich narysowały
się nam wspomnienia i na wskroś charakte-
rystyczna jego postać.

Paweł Włodkowiec z Brudzewa, syn
kanińskiej szlacheckiej rodziny, urodził się
dla swego na dwukrotnym podziwianiu
niezwykłego praskim przed r. 1400 i u-
czył się tam słowiańską prawa kanonicznego,
którym słabie się poświęcał. W r. 1411 o-
trzymał świętą, katedrałną, katedrałną,
a w r. 1413 porzucił prawo swego jako
prezenta sprawy polskiej firmi Rosyjskom.

Przewadził go najpierw przed cesarzem
Zygmuntem w Budzie w r. 1413 i 1414
razem z Andrzejem Łaskim i Piotrem
Wolframem.

Następnie przewadził go na soborze kon-
stancyjjskim, na którym, razem z posła-

skłonię polskiemu pod przewodnictwem chłostoję
 Graby przybyłszy do gnieźnieńskiego od dnia
 20 stycznia 1415 do dnia 17 maja 1418 r.
 bawit. Wyjeżdżał tam jako ambasciatore
regis Poloniae a parzem jako rector universi-
tae Cracoviensis pro universitate wybrany
 wydzwonię płatego rektorem i t. 1414 i 1415.

Do brzezi par wyjeżdżał w r. 1420 przed
 sądem cesarza Sigismunda we Wrocławiu. Po
 otwarciu par kad w tymże roku przed sądem
 papieża w Rzymie. Powróciwszy do kraju
 usunął się w kaciace pracy naukowej na swej
 kanonii wrocławskiej i probostwie w Włodawie.
 Umarł w dniu 11 marca 1435.

Katadnia, najomnię piem Pawła Włodko-
 wicia kawoński, cenny wrocławski, redaktorien-
 nemu N. 155 fol. Katadnia wrocławskich we
 Lwowie, który wstawił w ręce Pawła
 Włodkowicia spisany a następnie popra-
 wiany, obejmując 10 traktatów o wojnie oraz
 kopie różnych innych aktów i białych
 mentów, z których to traktatów 5 najwar-
 niejszych wydanych zostało drukiem w
 Warszawskich drukach polskiego pomnika
 tomie V pod redakcją A. Bieckiego.

Z wymienianego powyżej zkopioną Pa-
 wła Włodkowicia dowiadujemy się także
 o piśmiach drukarskich przedłożonych sobo-
 rowi w Włocławku, na Karolu, Polakom.

Z głębiego przechwiti Tana Falkenberga
 na łazie i Polakom, nieznane go doświ-
 cze z dostawnej brzezi, znajdujemy wkrótce
 wyrażę w ręczyci X. Oprocz tego par
 przechwiti w d. 5 czerwca 1417 przez sobor
 polskiego, dowiadujemy się na wstępie
 do drugiej części traktatu Włodkowicia
 „de ordine Cruciferorum”, że Tan Falken-
 berg ordinis Praedicatorum napisał li-
 bellum na 23 conclusiones rozłożone,
 przeciw traktatowi Włodkowicia „de po-
 testate papae et imperatoris”, że ten libel-
 lus jest odrębny od innego przechwiti już
 polskiego, że natomiast ten „libellus”
 Tana Falkenberga jest „idem in materia
 et effectis” z piśmiem „cuiusdam Bohemici

de Bamberga doctoris decretorum, caute
notandum in hoc 18 conclusiones, re perre
eius hunc lego libellus "adhuc penes
iudicium."

Oto ten libellus Falkenbergi najduje się
również w innym dokumencie Włodkowiec
w tym katolickim wyprawie. Explicit liber
de doctrina polemica pape et imperatoris,
editus contra Paulum Vladimiri Polonum
Konstancij pamiara 23, a za ten same, do
którego pamiara Włodkowiec w ciągu swej
repliki niejednokrotnie się odwołuje. że au-
tor ten lego pamiara jest sam Falkenberg,
nie ulega więc wątpliwości.

Cachudei tego pamiara, jakim sposobem
istnieć mogły dwa traktaty, ten same w
treści i formie w napisaniu przez dwóch
ludzi, Tana z Bambergi i Tana Falken-
berga. Pamiara to rozróżnić może inwa-
ga immiscerona przez Pawła Włod-
kowiec na dwóch traktatów Falkenber-
gowskiego, w której wspominając o dru-
gim traktacie tego formy i treści, pisze,
że "etiam est eiusdem doctoris, nisi
quia in isto sunt aliqua apposta,
quae in alio sunt omissa."

Przyjąć więc należy, że Tan Falken-
berg polepiony przez sobor, włączony do
wspierania na swój pamiara, ujęt przed-
mowa Tana z Bambergi do przedmowa
mia soborowi swego pamiara traktat
o którym tu mowa. Tan z Bambergi
może być sposobem oficjalnie na au-
tora traktatu iść, chociaż nim
wreczyście nie był.

Traktat Falkenbergi ogłoszony rozkład
również przez St. Bobyniskiego w
tomie V Karolawych prawa polskie-
go pamiara.

Kondreuski Tędrzej Frycz: De re
publica emendanda libri quinque.
Cracoviae 1557, Basileae 1559. Kondreus-
ki księży publicyła i pamiara XVI wiek-
sekretarz Króla Zygmunt Augusta
i pamiara do pamiara rozkładany, na

sławit wiele dzieł, wielkiej w swoim kra-
 sie używających węgłości i tłumaczonych
 na inne języki. Dzieło jego powzięte
 wzmiankowane: „de republica curoniana
 etc.” obejmuje rzecz o obyczajach, prawach,
 wojnie, kościele, szkołach. Wyšlo ono
 w drukarni polskim Cyprjana Barzylusa
 z drukiem w latach 1557, 1570, lecz z opu-
 szczeniem drugiego o kościele. Pomijając in-
 ne pisma chodkewskiego braci, więcej było
 grzeszy, godna tu jest wspomnienia mowa
 jego do Synodu Augusta, drukuowana
 w r. 1543, w przesłaniu głównemu i prze-
 pisaniu słowy śmierci i morderskwa,
 ludzkiej inne pisma jego, dowodzące polpre-
 by ulepszenia prawa krajowego, których
 rozbiór penaler można w Marwanolom,
 Magjorodim ~~etc.~~ a przedewszyst-
 kiem w dziele br. Kanistawa Tarnaw-
 skiego: Pisarze polityczni XVI wieku,
 z którego ostatniego dzieła kilka sze-
 gółów czerpiemy.

Andrzej Frycz chodkewski urodzony w
 Wolborze r. 1503 z ojca Tadeusza, wojta
 wolborskiego. Rodzina szlachecka. Na jui-
 merylecie chodkowskim otrzymat w r.
 1519 stopień bachelarza. Tam, wedle sta-
 nego zwyczajnego, szyla chciwie dzieła Cebra
 i innych nowatorów i przejmując się ich
 naukami. Dworzanin płomni Łaskich.
 Lowanrysz Tana Łaskiego w podwoję
 do Niemiec. Od r. 1533 - 36 przebywa
 w Wittenberdze w sąsiedztwie i zblanach
 Louem. W r. 1537 powrócił, odbywa po-
 droże do Niemiec, do Wittenberga, a
 następnie do Norymbergi, dokąd Me-
 lanckton dał mu list polecający wielce
 pochlebny. Po powrocie do kraju, w wie-
 szu, jak sam mówi, dobre dojrzałości,
 rozpoczął pracę. Sekretarz królewski
 od r. 1547 a more już od końca r. 1546,
 w tym charakterze jedzie z poselskim
 Łaskiego do Danii, do Karola V do Aug-
 burga w r. 1547, do Rzymu przedniego
 r. 1548, powrócił do Cesarza i do

Kamiński Wroblewski
Jan Tenczyn -

Terdynanda r. 1549. W r. 1554 r. był
wyznaczonym sekretarzem poselskim, udac
się mającego do papieża z przedłożeniem
żądań sejmów. W r. 1556 odwiedził króla
w Łęku do Brunszwicku. W tymże roku
w szkoleńcach i w Przemyslu, przemiana w
słomkach z biskupem kujawskim Droho-
jowskim: nadzwyczajny opuszcza Wolbort.
przebywa przez kilka miesięcy po różnych
miejscach. Wkrótce wradzie w tym samym
miejscu roku i bawi w Wolbort pod czas
zmiany Drohojowskiego i przez cały czas
biskupstwa Michałowskiego. W r. 1561 podległ
pnie porwany przez Orzechowskiego na-
dyszły i oskarżony o herezję. Po postąpieniu
Michałowskiego na stolicę archidiecezji, co-
staże nadzwyczaj na województwie wolbor-
skim aż do r. 1567, w którym Karłowicki
na rozkaz z Przemyslu i województwa go uśmierca,
utoropowy się z nim wreszcie polubownie o
słowne podchodowanie. Wkrótce swoje-
jako, czwartą Sybir, stali się w r. 1569
z Ostrołęki podkarpackich, tam więc w roku
tym widocznie przebywał. Umarł w Wol-
bort r. 1572.

Smiało przeczekaj, że te młodzieńcze
mocy określone i wyrobione ale silne in-
stynkta i popędy, które pchały pierwotnie
spoteczności do jakiejś poprawy
wzajemnej, znajdują niewątpliwie
najpoważniejszy wyraz w książce nadzwyczaj-
skiego wyżej wymienionej. Nie bez szaleń-
stwa prowadzi wyznac, że wszystkie sprawy
mia i uchwały sejmów, ile ich było, przez
ciąg egzekucyjnego okresu, nie wyłożyły
na polu praktycznym nic, co by było ka-
wałkowitem i tak dobrze rozważaniem,
jaki jest na polu teoryi reforma w tem
dzieć opisana. Ten on niezawodnie
skutkiem i wyrazem tego dążenia opi-
nia do jakiejś zmiany i poprawy, tego
uścisła, że jadał jest konieczna. Tu
zbiegają się i uścisłają w porządku te
zgodzenia reorganizacji wojska, skar-
bów, sprawiedliwości, które powtarzają

się od lat przesłało plwudzieli na sejmach
 a dotychczas podrywają w ulotnych polity-
 cznych praimach. Tu na pięćdziesiąt nie,
 mać, mniej się, z reguła napór, ale w
 rzeczy i skutkach bardzo zasadnicza róż-
 nica dawać się, na wszelkie niezgodności
 to występuje i ta druga, politycznie nie,
 zmniejsza, a przeciwnie, a przeciwnie, a
 dość powolana i rozstrzygnięta kwestja,
 jak wschodnie dresowe województwa na,
 bezpieczeństwo latarskich majaków.
 Tu najgłębiej się i te reformy ekonomiczne
 lub polityczne natury, o których często
 mowa jest na sejmach; tu na wyborach
 nie publicznie, powołana jest uwaga, i przez
 cie to co pośrednio przede wszystkimi
 zajmowało umysły, sprawa religijna,
 kultura, umysł i organizacja. Wskazywa-
 kują, wybrać, który można uważać
 za szkodliwy i pędzą polski pęd,
 innych reformacji.

Ale jak, oczywiście, jest rzeczą, że dzieło
 ludzkości było przygotowane i wy-
 wstanie całym społecznym umysłowym
 politycznym stanem społeczeństwa, i że
 stało się niejako walką i miarą
 jego stanu cywilizacyjnego, tak znów
 w całym tym bliskim związku i pom-
 no, niego nie trzeba szukać zupełnej
 zgodności między ówczesną opinią a
 tym jej wyrazem i ścisłej jedności od dru-
 giego kierunku. Reprezentantem jej
 jest Modzelewski, ale nie echem; wy-
 chodzą z niej, podziela ją, i tworzą. Bez
 wadliwie wyobrazić, ale idąc pro-
 cież przed nią, nie za nią, do ogół-
 niejcego widzenia rzeczy i wyższego
 poziomu ją podnosi. ~~Przez to~~
~~choćbyśmy~~ ~~fronizdy jego a ogółu na~~
~~przez to~~ ~~przez to~~. Dzieło Modzelew-
 skiego pisane było z głębokim roz-
 myśleniem jako polityczny program i
 z rozmyśleniem w nadto sposobnej
 chwili ogłoszone. Samotnie, nie
 możemy, a tylko domyślać się może

my, że chodźmyli pracowat w porożumie,
nbi z najbardziej znaczącymi ze słowni
słow egzemplary i reformacyi, że kazigat
ich rady, ulegat ich wpływowi; czy i o ile
progras Rzeszywofolitej powstata za
consilio i była powołanym i zgodnie przy
jętym programem całego tego katepsu li
dzi, ostateczny nie możemy, ale że Ruter
umazał ją za program i pomyśleć w tej
chwili ogłosić, pomyśleć pomyśleć z całej jej
treści o dowiedzieć ze słów jego własnych.

Ton był jedynym z tych, którzy ostateczny
pranowania Cygminia Ruzicki jako chwi-
li, w której się przystąpiła poprawa rozpo-
skaz. Pierwsze lata cesarstwa na sporach o
skolewskie matreństwo, ale to tylko
kwotora, a nadzicja nie przepadła. Przez
te lata właśnie musieli chodźmyli naj-
więcej nad swym iście pracowat, a za-
ledwieć spor ustat, ogłosić swoją drigickę
z przedmowa i dedykacją do młodego
księcia. Teraz, — mówił księciu, — mówi
sobie samemu pisać. — Teraz czas i po-
na po lemm, żeby się wzięć do wielkiej
naprawy. "Zatem iam loctura habe-
mus" pisał w przedmowie salowane
1 marca 1551, wyproszył się. horyzon,
nie grozi nam teraz wojna lusecka,
przed laty skłoniła nas do tego iż bliz-
ka i pomyślna, a więc teraz czas
leżyć się z wewnętrznych słabości. "Dome-
sticis malis medicina adhiberi coep-
ta est." Już się parvel to podawanie
lekarstw rozpoczęto. Rozumie przez to
niezaprzeczanie te bezładne mieszcz-
siew i pomyślnie, quatuordecim do-
maganie się zmian i reform, odzyska-
jące się na sejmach od 1. 1548, wraca-
jące z potrojną energią po udolnienie
sprawy matreńskiej. Widocznie chce
tych słowem swoją drigickę pomagać
widocznie chce iść z nimi równoległe,
i prawdopodobnie chce drzela dla nich
przysłać, do wspólnego zgięcia pomy-
śle. Historyczne znaczenie jego zgięcia

jako suadecywna i formidabla iż, podnosi
 się przez to bardzo. Tę wartość sama w
 sobie polityczną i filozoficzną mogłaby
 zapewne być większą, niż jest i ale, tak
 jak jest, jest jeszcze bardzo cenną.
 Gdyby w naszych czasach ukazała się
 takąż podobną opatrzoną tytułem,
 minimalną, że znajdźmy w niej
 więcej wnikliwość i instylucji państwa,
 a przeto byśmy od niej, żeby wykaraw-
 szy nam ją, w cenie instylucji le-
 nadziei przedślabecznemu lub na przy-
 szłość groźnemu być mogą, stawiać ro-
 wnie doskonałą i systematyczną projekt
 konstytucyj lub częściowej reformy. By-
 dałobyśmy od pisarza, aby jak lekarz
 zrobił poprzednią diagnozę, żeby wyzna-
 chwamy wszystkie miejsca niedobre,
 powiadając nam gdzie cierpienie jest
 tylko przypadłością i skutkiem, a gdzie
 leży sam rdzeń i przyczyna tego. Po-
 tem chcielibyśmy rady zwyczajnej, sta-
 nowczej, kategorycznej; chcielibyśmy
 żeby stawiał nam palcami
 i kłóć choroby, autor również wyraził
 wskazał nam lekarstwo. Tęż wieści
 pełne przymia i wyprask, tęż wieści
 w ciągu których myśli ludzka niejedną
 odbyła przeobrażenie, z których każde
 niemal wielko się w odpowiednim piśla-
 wy polityczne i społeczne, a z których
 każde także starannie zostało obja-
 śniane, opisane i skonsolidowane, żeby
 gacily nas takim razem powieściach,
 którego przynajmniej doświadczenia,
 że choć nie lepiej od ludzi sławnych
 mówców zaczął się pisać, to co najmniej
 mamy więcej niż oni wyrobione i po-
 wszechniejsze rozumy.

§ Maxima Rymora: de origine et
 rebus gestis Polonorum libri 30. Por-
 tae 1555. Tęż jest rozprawą po-
 lityczną tego tytułu wydawną, jako to w
 Bazylei z lat 1555, 1558, 1564 i 1568,
 w Wiedniu z roku 1584 i w Kolonii

Zurek Jurek 1-1-
 Friedrich Julius 1-1-
 Herbst Salomon 1-1-

Dzieło to nie jest wielkie, lecz jest dobrze
 obmyślane, i może do najlepszych te-
 go rodzaju przymi, onem społecznym, za-
 liczonem być winno. W wywodach
 tym dwukrotnie dolewa więcej o
 darach autor prawdziwych przymio-
 łów historycznych, niż w całym grubym
 kroniki, swej foliannie. Rzecz prze-
 torys, treściwie, z widoczną skro-
 tnością o prawdę; a że jej nie docie-
 kał, we wszystkich szczegółach po-
 doległych starożytności czasów;
 że jej mało nie badał w sposób te-
 gwiecznym i czonym potasiewicz,
 że narzecie nie zdapi się mieć
 tych widoków, jakie naszyli do-
 piero czasów sławieństwa umieszt-
 wiać mieć nam powinna, tego
 wyrobkiego nie można mi bez
 ubliżenia sprawiedliwości karze-
 rae, gdyż mił nad swój czas
 doskonałym być nie może.
 Nie było wcale zamiarem jego
 z powołanym iktadem prawa
 publicznego iworesnego wysła-
 pie, lecz jako że sam wyprawa,
 skreślił wiadomości o wszelkich
 stosunkach krajów dla dogodności
 krajowców i objaśnienia ciotkoziem-
 ców, a przecież on pierwszy z
 naszych pisarzy ich wyprawa i
 uogólnienia politycznego organem
 krajów w jedną całość, wysławie-
 nia go w taki naturalnego po-
 rzadku, jak widujemy w jego
 dziele drugiej: de republica et

r. 1589. Najlepiej jednak jest do wsta-
 lnie dobowie myślenie, w tem bowiem
 wydaniu jest Bernarda Wapowskiego
 Rantora Krakowskiego opisanie 30 lat
 rządów Zygmunta I do r. 1506
 aż do 1535. Kromer pocięła swą histo-
 ryę w czasów najświetniejszych "Polak"
 i "profravandra" do r. 1506. Teksto
 wprowadzić wypisy było z porównałych
 pisarzy, i niemożliwie skrócić, bez
 wypisy proliwny z ładą, skrytyką, i roz-
 sadkiem, z ładą trafem odgłoszeniem
 rzeczy drobniejszych od głównych, a przy-
 tem napisany ładą wybornym językiem,
 iż nie bez przyczyny zjedną Kromerowi
 nazwisko diwina polskiego. Wiedzieli
 tedy, że ład był pod kierownictwem na-
 wet skracany, dyktoci przedrukowy-
 many przez tłumaczony. Niemieckiego
 tłumaczenia dokonał Henryk Pauls,
 Leon w Pracyli r. 1562, polskiego
 Marcin Blisowski, w Krakowie 1611.
 Przy edycji: Niemieckiej historyi Kromera
 r. 1589 znajdą się opowiadanych
 30 lat Wapowskiego, mało więc jest,
 że dzieło Kromera: "Polonia, sive de
 situ, populo, moribus, magistratibus
 et republica regni Poloniae libri duo."
 Teksto potasiewicz prawo publiczne pol-
 skie lub przynajmniej najlepiej do spot-
 kesnego prawa polskiego publiczne,
 go pocięło. ~~Warto przedstawić~~ jest
 Filipa Kalimacha prawnika synów
 Karimira Tagellonicyla: Historia
 imperii et regni ad Varnam caesi Vla-
 dislai Tagellonici, jidolei mowy,
 listy wielkie Kromera, Karimow.
 niego, Sulikowskiego: Warszawa,
 niego, wreszcie Reynolda Heyden-
 schkeina i de bello moscovitico libri VI.
 Marcin Kromer żyjący w Prace, w
 miasteczku małopolskiem około r.
 1572, z wielkiego słami powścią,
 jedynie przez swe talenta i pragnię-
 nie do najpiękniejszych dzieł

magistratibus Polonorum, a kaze
nie do tego jeszcze swoich przedosta-
li, a drugi zęps pierwszej rozdzia-
łow. Przedmiotów tego prawa pu-
blicznego krajowego stanowiące
on wskazał wszystkim następ-
nym tego rodzaju pisarzom; nie
przyznali oni do tego nic zgola,
chyba to, co następnie zmieniany ces-
rowe a sobą przyniosły, a nawet
w porządku dęst ich donosy wi-
daci po większej części kapturowe,
nie się na rzeczne pismo Kro-
mera. Przy powyższem dęcie Kro-
mera wyróżnioną jest mado;

• Chwałkowski Diego Tu publicum
Poloniae w drugim r. 1685 wyda-
ni, odnacza się głośniejszą rozsta-
dem rzeczy, który z pojęcia wykre-
go tytuł stanowiska i więcej luźni
prawa mogą wytykać. Treść 3
pierwszych ksiąg dzieła owego me-
dług 3 najwyższych władz rządo-
wych, a mianowicie władzy pra-
wodawczej, władzy zarządczej i wła-
dzy sądowniczej polskoma, świad-
czy o obznajomieniu się autora
z postępowaniem i umiejętnością przez
Grocjusza przeniesionej. Dodatkiem
tytuł poświęconym do rzeczy, lecz
nieuchodzącym z systemu, jest
jego książka skwarła o częściach
i prowincjach polskich; podobnie
jak w drugiej pierwszej nie poka-
zuje jest cecha ogólna tej części, cho-
ciast autor nie bardzo słownie
przytępnął do niej rozdziały do-
datkowe o miastach, o dworach,
o rydłach i o szynkach. W poro-
dę samym iu Towat Chwałkowski
słi skrótnem rebranicem prze-
pisów prawnych, rozsypanych
w mnóstwie skonsolidacji i ubes-
nypki statutowe, rzecz do dośta

doskajności w kraju. Powstaniecy r. Bo-
nani po ukończeniu nauk, był sekre-
tarem przy Samwale biskupie warsz-
awskim, później sekretarzem królewskim,
kanonikiem warszawskim, następnie
biskupem warmińskim, używany do
różnych poselstw, a między innymi do
cesarza niemieckiego, zmarł r. 1589.

§. Kracinski Diego Tona: Polonia, ad re-
verissimum et potentissimum Henricum
primum Valesium, Dei gratia priusque
Poloniae regem. Bononiae 1574.

Dzieło to bardzo rzadkie, podające obraz
polityczny stanu rurekiego Polski, wy-
borną napisane jest łacina. Ten Kra-
cinski autor tego dzieła, był kanonikiem
warszawskim i gnieźnieńskim, zmarł r.
1612.

§. Chwałkowski Diego Chwałkaja: Regni
Poloniae ius publicum. a Nicolao de
Chwałkowie Chwałkowie, equitem Polonium
illustrissimum et celsissimum in Livonia, Cur-
landiae et Semigaliae ducis consiliario et
ad aulam regiam Poloniam residente &
Regimanti 1684. Pierwsze wydanie
wyšlo w Królewcu r. 1656. Wydanie
drugie ponowione, opatrzone jest doper-
schylami szczególnie królów polskich
od Lecha do Tana III i królów polskich. Dzieło
Chwałkowskiego wyszło również w roz-
prawie Krzysztofa Karłowicza: Lece-
tatio ad generosi domini Nicolai Chwał-
kovi ius publicum regni Poloniae, in
qua de multis rebus ad reipublicam
pertinentibus caudate et modesto dis-
putatur. 1658. — [późniejszej rozprawy
Chwałkowskiego]

§. Opis [Krzysztof Karłowicz]
sam wyłożył dziełem pod tytułem:
Respublica Polonica duobus libris illis,
brata, quorum prior historiae Polonicae
memorabilia, ex diligentibus Germanicorum
pariter atque Germanicorum, tam veterum
quam recentiorum scriptorum collatione,
eruta, variisque provinciarum eo perti-
nentium mutationes complectitur. Post-

dnego przeprowadzić uinaczenia, wy-
jaśniając wszystkie przykłady au-
torów urzędowych, wówekasz pisarze
nieodstąpienie od stylu rozgłoszonego.
Rozszerzenia się także bezwzględnie
miałoby być; mniej się też
autorów takich gromadzą krajem,
niż dzieł starożytnych krajów
wych. Wszelako należy do prze-
cisnąć przedziałem przez Karłowicza wy-
stawa, napisana widocznie w ob-
szerności literackiej, choć jest
wstrząs i niesprawiedliwym; gdyż
dzieło Chwałkowskiego żadną
miarą równoważonej wartości ad-
mistracji nie posiada.

not vero. ius publicum reipublicae Polo-
niae, Lithuanicae, provincialiumque
universarum, et statutorum, constitutionum,
iuribus, privilegiis, probatissimisque scrip-
toribus Polonicis desumptum, comprehen-
dit. His adiecta est disertatio historica
de originibus pomeranicis opera et studio
M. Christophori Karolnochi Passenhei,
mensis Juris. Tenuae 1678.

Przygotowaniem do tego dzieła służyły
go były niektóre rozprawy, które Karł-
noch wpiął w Krolewiec w r. 1678
hugolynem wydał.

§. Andrzeja Lipskiego: Practicarum
observationum ex iure civili et Saxonico col-
lectorum et ad stylium usumque iudicis,
cum iuriae regalis accommodationum.
Centuria prima auctore Andree Lipski
a Lipic S. R. chis a secretis. Rigae d.
vorum 1602. Dzieło to składowane prze-
drudowywane, wyszło w drukarni w r.
1648 pod okuciem byłym, miano-
wicie: Practicae observationes etc. au-
thore Andree Lipski d. Danilici Dzieło
to jest tem się szczególniejsze, iż ka-
wieca w sobie dużo prawnych rozpra-
w, o których wiadomości o tego prosta
czestota należy. Oprócz tego wydał pisarz
lipski pracę: Decas quaestionum pu-
blicarum regni. Cracoviae 1632.

§. Samuela Dresnera następujące dzieła:
Processus iudicarij regni Poloniae.
Lamisci a. 1601 i w Lipsku 1636.
Lepsze od tego jest następujące: Institutio
iuris regni Poloniae libri IV ex sta-
tutis et constitutionibus collecti, opera
S. Dresneri Leopoldini, T. U. d. in
Academia Lamiscensi iuris professoris
ordinarii. Lamisci 1613. i " Simili-
iuris Poloni cum iure Romano centuria
una. Parisiis 1602. To właśnie dzieło,
napisane podług studiów w Paryżu,
jest bardzo miłą, pełną bezpodsta-
wanych naciągów, które bezużyteczne.

No. liczby renakomizowanych prawników XVII
wielki malarz Teodor Bogota Sawadski.
Ego scripta s. 1) Processus iudicarius regni
Poloniae ab auctore Teodore Sawadski ex
familia Bogota equite Polono, Varaviae
1647; 2) Memoriale processus iudicaris
et flosculorum legum seu statutorum, atque
constitutionum regni Poloniae. Cracoviae
1619 - 1644; 3) ~~Tus regni Poloniae ex sta-~~
~~lulis, constitutionibus eiusdem regni et~~
~~M. D. Lithuaniae collectum et additionibus~~
~~ex iure civili Romano, canonico, Saxoni-~~
~~co, nec non ex constitutionibus provin-~~
~~cialibus Inveniensibus auctum, historicis,~~
~~quae illustratum, in 4 libros et 2 tomos~~
3) Compendium h. i. doctricae rebus
usqueque prae, statutorum, et consuetu-
um s. 1614.

Proces Sawadski jest tak doskona-
ły, że i dziś, nie są w Krakowie prawie do-
kimiastwo myślał dostrzec, a i do ob-
szaru jest najlepszym dziełem prawniczym
do dawnego procesu polskiego.

§ Katowickiego Mikolaja. Tus re-
gni Poloniae ex statulis et constitu-
tionibus eiusdem regni et M. D. Lithua-
niae collectum et additionibus ex i-
ure civili Romano, Canonico, Saxónico
nec non ex constitutionibus provin-
cialibus Inveniensibus auctum, historicis,
quae illustratum. In 4 libros et 2 tomos
distinctum, a Nicolao Katowicki
T. V. D. et quondam in universitate
Cracoviensi actuali professore, archidiacono
in Poznaniensi, in lucem publicam
editum a D. 1702 Poznaniac. "Po-
wloznie wydanie wyszło r. 1741.

Wielko to dzieło w łonie pierwszego
prawo publiczne, a w łonie drugie
prawo prywatne. Proces Cracki icho-
dziło i pisał to są najczystsze, mi-
dzy wielkimi prawnikami polskimi by-
ło w Prusach w wielkiem powołaniu.

Wyżej idę poprzednich stanął na
polu prawa publicznego polskiego

B. Dyplomatyka i urzędnicze pisma.

Najwięcej o dyplomatach i innych urzędniczych pismach, mamy na myśli odkryć iść archiwum, w którym tego rodzaju pisma ~~ma być~~ byłyby przechowane. Inne obcy archiwum pod rozróżnieniem archiwum publiczne i prywatne. Odkrycie archiwum publiczne ma być pierwszeństwo przed prywatnym; mimo to należy się doświadczyć, że i w archiwach prywatnych znajdują się, które pierwszeństwo mają, które natomiast w archiwum publicznym przechowane być winny.

Z publicznych archiwów pierwszeństwo się zajmują archiwum główne w Warszawie, które początek dały dawne młoty: dorosła i lekarska. Wzrost archiwum w ostatni tego słowa znaczeniu państwowym; gdzie obejmują w sobie archiwum nadworne oraz archiwum najwyższych urzędów państwa czyli ministerstwa.

Archiwum nadworne czyli archiwum, które są w ręku borku archiwum legacji czyli jego kancelaryj znajdują się winny.

Archiwum, które są na dokumenta i regesta. Dokumenta obejmują, przede wszystkim traktaty (miedzynarodowe oraz między państwami), korespondencja, regesta państwa.

[i jistoty]

chronologiczne

[dla badawcy]

stwierdzenie wszystkich archiwów, które kancelaryj: doświadczyć wychodzą. Regesta kompletnie są (niektóre) wielkiej wagi, zwłaszcza gdy w nich przednich zwyczajnie nie otrzymamy, samo dla archiwum wydanych dokumentów. Władza broni wiadomości, jakie archiwum z kancelaryj: doświadczyć wydane zostały a badacz, niewolony jest wszystkie najdawniejsze i zwłaszcza zagraniczne archiwum i urzędy, aby sobie ile tylko dostadną, donosi o podjęciu historyi państwa państwowych archiwów i innych być nie może. A i tak mimo najstaranniejszych poszukiwań badacz nie może

[starannie]

był powojny, czy ulwiony powojny na tej
drodze regest, jest kłopotny, czy mimo
mających się pracy jeden lub drugi
wainy dokumentu nie będzie jego jwa-
ni. Gdzieżby regesta podobnie powo-
lanczy lub podobnych były pro-
wadzone, tam już badacz polski
byłoby posłgać się o dopie wainiejszych
dokumentów, aby rozpoznać całość,
widym materialem do napisania dzie-
ła powojnego powojnego polskiego.
Z takich regestów podobnych się
mógłby inni także i o takich podob-
nych, które i bieżącym czasu bezpo-
wrotnie sągły, nieporozumienia
po sobie podobne wiadomości.

Fryderykowi Augustowi

Archiwum Główne w Warszawie,
jedno z najważniejszych skarbnic do-
kumentów, które w historii i histo-
ria polskiego, w tej formie jak dziś
istnieje, zawdzięcza swój powstanie do-
stojności, który podobnie z d. 2 wrze-
śnia 1808 rozporządził w tej mierze
co następuje. "W pałacu naszym w
"Wilnie dnia 2 września 1808 roku
"Fryderyk August z braci Saski król saski,
"książę warszawski etc. etc. Na prośbę
"miejscowej Rady Kam. podobnych
"i planujących co następuje: Art. 1. Ar-
"chiwum ogólnie krajowe w mieście na-
"szym Warszawie, które ma być
"my. Art. 2. Archiwum to składać się
"ma z tego, co dotąd zachowane by-
"ło w zbiorze prywatnym króla saski-
"go i króla warszawskiego, z przechowaniem
"tego wszystkiego, co było w zbiorach
"archiwów dawnych saskich, polskich,
"stracyjskich, wojennych, skarbowych,
"politycznych, dyplomatycznych, naukowych
"jeżeli są wainie, rzecz publiczną i in-
"teresować mogącego. Art. 3. Doroznaw
"Archiwum ogólnie krajowe ma być
"będzie Minister Sprawiedliwości. Art.
"4. Doroznaw szczególny powierzony być

być sekretarzami, pod których będą 2
archiwisci, 2 adiuntki i posługowcy.

Art. 5. Repertoria wszelkie i księgi, by
czcąc się rzeczy sąbowych, starannie owa-
te być powinny. Art. 6. W aktach których

w Archiwum sekretrem Kłuię jeden ma
się znajdować u Ministra Sprawiedliwości
a drugi u Sekretarza. Akta sądowe po-
darowane ani wydawane nikomu być nie
mogą bez naszego wyraźnego pozwolenia.

Art. 7. Ma być sporządzone dokładne re-
pertorium ogólnego Archiwum Krajowego
podług rozkładu w art. 2 wskazanego.

Art. 8. Zastanawiać się należy na jedy-
nacie Archiwum. Wykonywanie niniejszej
naszej woli ministrom naszym sprawie-
dliwości nalecamy.

Raport przyjęty Ministra Sprawiedli-
wości dyktwa warszawskiego z D. 3 sty-
cznia 1810 ptworzy Archiwum zastępcy joi-
no dzieła warszawskiego, państwa paś do
stadium, gdzie przechowywano w czasach
uprowadzających ostatni porządek polski ou-
ta publicznie i jako był ich stan.

Z raportu tego wyjmujemy następny bar-
dziej interesujący.

I. Archiwum Ogólne. Sekretarza Koronny
i Litewski, przy końcu Archiwum naszych u-
trzymywano, pierwotnie zajmująca między
archiwami polskimi miejsce, dzieła się na
sekretnie archiwum, które oraz dyploma-
tycznem były miejscowem powię i ma-
kadrowne były publiczne. Taka jest mi-
ędzy innymi różnica. Akta sekretne sta-
dają się z samych najważniejszych ory-
ginałów, dotyczących się stosunków mi-
ędzy rządzącymi i rządzonymi, zgoda
obejmując ślady stanu politycznego, tając
w to warne stanowienia innego rodzaju,
których sekretnego przechowania obowią-
zki wymagają. Przystęp do tego archiwum
nie był starożytnym wolny, jeden tylko był
kluczem przy Sekretarzu, a kancelarza
nazywała się dla większej ściągłości co-
cellaria maior. To Archiwum z miejsca

26/5

niższe być nie mogło. Archiwum kadrowe
wzrosło za królami, nie przez cesarzy rzym-
skich; w nim był skład wewnętrznych urzę-
dów, stanowiący względem dóbr narodowych
lub królewskich, regent tego wysyłanego, co by-
ło wynikiem władzy najwyższej i potrzebą
do wieńczenia monarchów, zwycięstw i innych
czasów ciągle swoje kraje objętożycem.
Wciągano do tego Archiwum niektóre pisma
z sejmowego Archiwum dla lepszego dochowa-
nia i uproszczania; mieszczone dekrety
w sprawach pod rozporządzenie samego monar-
chy i wyświadczenia, która władza później
nie magistratu klanu została, co stało
się do wciągania dekrety referendar-
skich i asesorskich.

Wolno było osobom prywatnym w następstwie
własnego forum czynić przed aktami
kadrowymi transakcje i posiadać dowo-
dność do obywateli.

Przyjęto do Archiwum kadrowego był dla
królewskiego dowolnym i stał się nazywano
Archiwum publicznym.

Konrad Kradowski, jako pierwotna nie-
działa księgi, a następnie do Lignum,
ta III księga królów polskich, miał do
najdawniejszych czasów to święte pismo,
które przebiegowało było pamiętne.
Przedział króla po śmierci Krzywoustego dał
pozwolenie formowania się oddzielnych grup,
miejscowych Archiwów: wielkopolskich, ma-
kowieńskich, ruskich, zaskanich i t.p.

Cała władztwa waronicy stała się
się na wzór niektórych skrajnych Archiwum
liberalnie, powstające się w r. 1368. Cóż
między księżami dzielnicowymi wojny,
wyskazywanie sobie nawzajem skrajności,
wzajemne rozprawy i następnie re-
stytucje, napady Litwinów kadowały
ciężkie i niełatwe miejsce Archiwum,
które w części zniszczone, w części kazi-
nione, w części też do obcych przeniesione
zostało krajów.

Kadrowe Archiwum będące przy kró-
lu władztwa waronicy, podlega

25/4 1894.

history podług Małachowskiego stało się typem nieprzejrza-
 ciot. Rozstrzygnięta promyślniejsza sprawa pod-
 przewodnictwem Karłowicza i Agiellonczyka w
 roku 1447. Rozporządzenie posłało na prósł-
 wność nowe Archiwum ciągnące się aż do
 roku 1794. Zygmunt III kategorycznie sta-
 nięskłamał w Warszawie, dotychczas do-
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 50

Postawiono niedogodności z połowicznego
sądu Archimów miejscowych (Kraśów,
Warszawa) i z miary uchwalać Senatu w la-
tach 1748 i 1755 sprowadzone zostało Ar-
chimów Krakowski do Warszawy, stał
jednak papiewał odwołanie. Dopiero w
skutek konstytucji sejmiku dorozwyczajnego
z r. 1764 przesłano do Warszawy przesła-
nie, z Archimów sekretarzem warszaw-
skim w jedno ciało postawione zostało. Lecz
złoty ten nie był złotem czystym,
gdyż sekretarzem k. oświadczył w dawnej
miejscowości: ponieważ ten czasami zna-
cznie niedostatek.

Ka. Tana Kazimira jivicki' Sawestri
czech' Archiwów Koronnych i pienowicich. 20.
kawigkami Stadlaken olivostim do sworotki
c tridnawcia pibali czech' chetrych zadwor
nej, kene, sworotki, "libri x diencia" rescla
miala, zachowac na wakcie.

Pracownik wójta wojny swej katedry kabrali
młody Łukasz Kępa "Machinista do drzewca;
właściwie młodziemczak; Lubiło państwo wy-
stąpić iść" wzięty; podziękować.

W tym czasie w czasie wojny węgorskiej do
dania, które były wzięte z niemieckiej
włoskiej. W 1706 przez cesarza kamień
włoskiego, niektóre dokumenty po
chłonnym. Wreszcie przy podwójnym przes
wornim Archiwum z Krakowa, poginęło
wiele dokumentów i pism.

Do doposażenia podzieln Polak wynmierz.
ne kosaly do Rury, adla piskelne, i pa-
dwoone mchrydi doroniej, adla Rady
briskajacej, departamentu interesu ka,

do inwentarza obecnie w oryginale w bibliotece
watykańskiej się znajduje, a który w r. 1862
przez E. Rydaczewskiego w Paryżu dońcien
zostawiony został. Tenże składek tej publikacji
domniemy jest jako podstawy spisu delegatów
doszłych, między w starobu starobu
przechowywanych, marksi xlp 101, 670. - z n. 1683.
Wzrost tego inwentarza przekazał do r. 1682
kanceli starobu przechowywata w r. 1682
należą do następujących kategorii:

- 1) listy papieżskie, 2) listy cesarzy rzymskich,
- 3) akta odnoszące się do sekretu benediktynskiego
z r. 1589, 4) akta dotyczące placówek z r. 1589,
- 5) Pawłowa, 6) Węgry, 7) Czechy,
- 8) Danii, 9) Szwecji, 10) Niemcy, 11) Prus,
- 12) Szwecji, 13) Szwecji, 14) Szwecji,
- 15) Szwecji, 16) Szwecji, 17) Szwecji,
- 18) Szwecji, 19) Szwecji, 20) Szwecji,
- 21) Szwecji, 22) Szwecji, 23) Szwecji,
- 24) Szwecji, 25) Szwecji, 26) Szwecji,
- 27) Szwecji, 28) Szwecji, 29) Szwecji,
- 30) Szwecji, 31) Szwecji, 32) Szwecji,
- 33) Szwecji, 34) Szwecji, 35) Szwecji,
- 36) Szwecji, 37) Szwecji, 38) Szwecji,
- 39) Szwecji, 40) Szwecji, 41) Szwecji,
- 42) Szwecji, 43) Szwecji, 44) Szwecji,
- 45) Szwecji, 46) Szwecji, 47) Szwecji,
- 48) inne różne.

Do inwentarza przynależą również listy do
rządu cesarskiego oraz Archiwum dotyczące
Prus, które wzięto z inwentarza losów pa-
ństwa.

Adres polityczny dotyczy również
krajów lub części dawnej Polski, nie znaj-
dują się w obszarze kraju naszego i niniejsze
jest, iż część znaczna znajduje się w Szwecji,
co w niektórych szczególnych wypadkach we-
zła wzmiankowanego raportu ministra

1088. Szwecji (Kubomirscy: Szwecji)
1113. Szwecji (Wielkopolscy)
1146. Szwecji woj. Szwecji (Kubomirscy)
1205. Szwecji woj. Szwecji (Chomus)
1068. grupa polityczna Szwecji
- filip I Szwecji franc. Szwecji
- ord. Szwecji

B } Cracii
 } Cracovyscy

Sprawiedliwości z r. 1810, powiadomienie słowem
 miało. Druga część tychże, która, przez polityka
 ościennych narodów zachować pozwolita, albo
 jest umieszczona w krajach na polce dzieło
 mych, albo też w stolicach jest potoczna z adla
 mi tychże narodów. Który zai adlów z swej
 natury niepolitycznych, nie są, w nas rad.
 ściem: jedne dotyczą się całego państwa, jakoby
 adla skarbowe, pod osobnym będąc dozorem;
 adla komisji bankowej w Archiwum, osobne
 ściem warszawskiem płozem; adla Adm. naj.
 wyższego appollacyjnego z lat 1790 i 1795 przy
 adlach miejscach warszawskich, umieszczo-
 ne, wreszcie adla powiatu piotrkowskiego;
 drugie dotyczą się pewnych części krajów, jakoby:
 ziemskie, spadkowe, miejscowe, po znaczniej-
 szych miastach w królestwie niemal powiaty
 znajdujące się.

Dalej mówi wymieniany Raport minister-
 ski z r. 1810 w Archiwum tak pisanem, że
 mieścił. W stolicy mianowicie państwa
 państwa tego, były się adla, których objęcie,
 poznanie, urzędzenie i utrzymanie kaprowa-
 rowego porządku w krajach na polce kysła-
 mych, stały porządek. Krady z części departa-
 mentów, stadojących pod dyktando dyktwa war-
 szawskie, miał na czele regencyj w Bydgoszcz,
 Hoffgericht co do sprawiedliwości i Kamberg co
 do administracji. Przy każdej znajdowały się
 liczne stady adlów ziemskich, do których
 należały dokumenta, papiery z adlami pol-
 skich wosły.

Te są rzeczy adlów w królestwie warszaw-
 skim, mówi raport ministerki. Wzycie posta-
 ty wosłyte jodki do przypolnienia tychże.
 W jodkiej jodce postają, panieji misye do
 Berlina, Wroclawia, Krolewca, Wroclawia
 i Północnej. Wiadomości, jakie się tylko
 w królestwie znajdowały, troszkę pobrane co-
 stały dla dania dokładnej informacji domnia-

Co zai do innych materiyatów, wosły. [wosły]
 wiadomości na lat przeszły, staly zabrano-
 mym granicom Archiwum, przybyły do me-
 ktych i) jodce na czasie przednich adla
 umieszczonych były adla umieszczonych i)

29/5.

piestich, będące u biskupa Albertandego.

2) biuro archiwalne w Berlinie, obejmujące w sobie ważne materiały, ile generalia wszystkich wydziałów, oraz ważne rzeczy z królewskiego gabinetu pruskiego i z kolegium wojennego, które dostarczono do archiwum w Berlinie.

Wspomnianym archiwum i sporządzeniem sumarycznym brudniły się ciągle strony przy archiwum systemizowane.

Proponowany był w raporcie ministra sprawiedliwości z r. 1810 następujący rozkład archiwów:

1) Archiwum ogólne, zawierające w sobie to, co zachowane było w zbiorze ksiąg koronnych, z wyjątkiem tego wszystkiego, co już do niej przysięgło, i co było w zbiorach starych aktów państwowych i państwowych, państwowych administracyjnych, wojennych, skarbowych, policyjnych, obywatelskich i duchownych znajdujące się w archiwum, ogółu państwa. W nim powinny być oraz, które sumarycznie wszelkich archiwów państwowych.

2) Archiwa departamentowe, obejmujące w sobie podobne akta, dotyczące się do całego departamentu, tworząc w sobie zbiór ksiąg sumarycznych archiwum ogólnego względem przedmiotów, które się departamentu dotyczą, i sumaryczne archiwów powiatowych.

3) Archiwa powiatowe, składające się z aktów powiatowych, oraz z wyjątkiem sumarycznych aktów departamentowych, które się powiatu dotyczą.

§ Archiwum główne krajowe pomnożyło się znacząco w epoce cesarza od r. 1810, to jest od stały wzmiankowanego raportu ministra sprawiedliwości z r. 1822, o czym głównie zdaje sprawę raport nacelnego archiwisty w. krajowego z r. 1817, który Komisji Regalnej Sprawiedliwości

po ustaleczym podziale Polski, miał ten raport, Archiwum ogólne krajowe z obu części państwa i publicznych, obu kancelaryj większej i mniejszej, z aktów asse-sorskich, referendarskich, rejimowych etc. które, oraz z ksiąg liberskich, do-

do Petersburga, w mniejszej części do Krakowa
wypiszone posłaty.

Rząd rosyjski, chociaż około r. 1798 le Archiwum
i Porządkowie, pleci baronów D. iech oraz dy-
wówi domniarsom w tym wówczas w Warszawie,
aby na Archiwum Polaka wybrać. Za uczynio-
niem propozycji Majewskich, miał on i po-
sobność przedstawienia, iż dla odbywania się
w Warszawie Komisji 3 dworów do ureguło-
wania długów po Stanisławie Augustie, przy-
temnemby było przewie Archiwum do Warszawy.
Przez Komisję rzecz by dworowi swemu
przedłożył. Wskółce porozumiały się rosyjskie
i pruskie ministerya o to tak, iż prawi cała
kuchnia dworska koronna, odczeka sąłow
assessorskich, referendarskich, kancelarskich i t.
d. ludziei części kuchni sekretnej w środku
następnego roku 1799 do Warszawy, częścią
siedzących w Warszawie, częścią w Warszawie
do Berlina, a w Warszawie, a w Warszawie
zastąpi Archiwum ogólnego krajowego.

W r. 1801 cała dworska kancelaria w Polsce
przełożono do Archiwum.

Przez Komisję Jędrzejchów r. 1808 otrzymano
z Berlina kilka pruskiej, do przewiezienia
kuchni warszawskich krajów sięgające
się, także części kuchni sekretnej do sto-
całum ogólnego wcielone.

Z mocy króla króla pruskiego kilka części
Galicyjskiej, zachodniej, kuchni warszawskich
zichodniej, także zachodniej dolęzające się,
również ekwiwalencyjne i inne w roku 1795 z War-
szawy do Krakowa przenie, respective w roku
1810: 1811 ze Lwowa: Krakowa do War-
szawy sprowadzone, które posłaty w Archiwum
ogólnym. Akta Akademii Krakowskiej
(Uniwersytetu Jagiellońskiego), które 21 ty-
sięcy dokumentów a książę 293 obejmowały
i posłaty Komisji wzięcia, potem zwró-
cenia ich Akademii Krak. wydane.

Przeważała następna Rząd myśli, wszystkie
akta sąłowe w Archiwum generalnem po-
tężyć, a tak po kamienie, adan' jędrzejchów,
niezmiennie Ministerstwa sprawiedliwości
i ludziei przychodów i starost, częścią aktów

które są Wydziału sprawiedliwości dołączony,
przebyły wreszcie sądowni byty domowy, skar-
bowej, wojny etc.

Składowiska i grodu warszawskiego przy-
jętym. Zostawia składowiska miasta War-
szawy. Składowiska sądowni warszawskiego
najpóźniej do Archiwum generalnego pocelone
rollaty.

Przewidywano Archiwum Krajowego, dokonano
w r. 1821, następujący składowiska Archiwum gło-
wne Krajowego pod względem płaszczyzny w
nich składowiska wydziałów:

- 1) składowiska metryki 4) publicznej 3) sechnej
- 2) " " litewskiej
- 3) " kancelaryjnej, 4) sigillata, 5) asessor-
skie, 6) referendarskie, 7) konstytucyjne,
- 8) konwencyonalne, 9) listy i pisma do
składowisk, 10) domowy skarbowej, 11) do-
mowy wojennej, 12) Wydziału radomskiego,
- 13) sądowni warszawskiego, 14) mincy i
15) pojeńskie, 16) robarstwo bytych cyr-
kulów kameryjskich, 17) polne i węgierskie kamery-
salskie, 18) składowiska ofiar 10 i 20 grosza
i podrymne bytych cyrkulów w Galicji i
chadnic, 19) matryki szlacheckie, 20) ro-
żne dyplomatyczne, 21) konwencyonalne el rebo-
nium, 22) appellacionum terrarum podlachiae,
23) konfederacji, 24) Rady Nieustającej,
- 25) listy wojennej składowisk, 26) różne
składowiska, 27) grodu warszawskiego, 28) so-
wackowskie i mazowieckie, 29) domowy
bankowej, 30) galicyjskie fiskalne, 31) gubet-
nii w lwowskie, 32) berlińskie parwane,
33) miasta Warszawy.

Nie będą składowisk państw miłośni my-
szerególnianin, jakie się i z państwa i z
Rady i z podrymne bytych cyrkulów w
sobie zawiera. Komitety potrzebne była bliz-
sca w tej mierze informacja, znajomość pa-
twa w Prusji i składowisk państwa polskiego
tomu I, gdzie opis Archiwum gło-
wne i pojedynczych jego składowisk bardzo szerególnie
jest opisany. Tu tylko dodać winno,
w tegoż składowisk Prusji nie wspomina,

nicemini eforti, zjadłej kilka pochodzących mian-
 ty. Nowy kodeks nie miał przedstawiać wie-
 ków przednich, a nas to jest r. 1506.
 Redakcją byli Leon Baryczewski,
 Antoni Chładowski, a z pozostałych kadie-
 A. Z. Heleel, b. profesor prawa polskiego,
 na wicechmierz Łasicki i kandydaty
 i czerony, był też p. o. pamierny publikacji:
 Kodeks dyplomatyczny polski, obejmujący
 przywileje królów polskich, wielkich książ-
 ków litewskich, białe papierkie, jakoteż
 wszelkie nadania prywatne, pogoce postę-
 pnie do wyjaśnienia decyzji wewnętrznych
 krajowych, od najdawniejszych czasów
 aż do r. 1506. Tom I wyszedł w Warsza-
 wie w r. 1847, współpracał przy tym
 Tomie jeszcze: A. Z. Heleel, a Heleel obej-
 wał on cały obszar dawnej recyprosko-
 lity. Dopiero następnie domy miały być
 porządkowym dziełom poświęcone. Ca-
 łość recyprosko tom drugi, wydany w r.
 1852 poświęcony jest już wyłącznie
 dziełom litewsko-mazowieckiej,
 tom III wydany w r. 1856 dziełom
 małopolskiej. Pod względem wygły-
 cznym najlepiej wyszedł tom I z powo-
 du współpracy z Helelem, który do-
 kumenty wygłuszeni opisywał z wra-
 gami. Po utracie się Helela od współ-
 prawnictwa z powodu choroby, tom II
 nie przedstawia już tych samych wygły-
 szeń, co tom I, a gdy i redac-
 cyjni wygłuszeni wygłuszeni Chładowski i
 Chładowski pomarli, tom III został
 powierzony redakcji Juliana Baro-
 szewicza, wyszedł już najgorzej i naj-
 mniej wygłuszeni. Praca ta na tom
 tom wyszedł najgorszy zredak-
 cji wygłuszeni polskich wreszcie do zgryze-
 nia, imianowicie przywilej królewski
 kardynała Tolaiego redaktora r. 1104,
 najgorszy zaledwie dyplomatyczny pol-
 skiej.

Na tym tomie kończą się dalsze
 wygłuszenia. Dopiero w r. 1887

Flube: O dawnych pisarzach prawa dawnego w Polsce 1830.

Bentkowski: Historia literatury polskiej 1814 (243-245).

Bawlskie: Biblijografiya prawa polskiego. (recherches et notes
de J. L. Breichere)

Przytułcki: Reges^{re} et abates ac privilegia regni Pol.
loniae 1553.

Lipski: Practicarum observationum & cent. I, 1602.

Katowicki: Lex regni Polonae. 1702. (II, str. 4)

Podowski: Prawo cywilne 1784.

Czechowicz: Prace dydaktyczne 1769.

Włodarczyk: Trybunał: nowy 4 (1546).

Łabowski: Wic prawne między katolami a protestantami 1624.

Łęczycki: De poenis parricidii 1619.

Włoch: de poenis parricidii 1631.

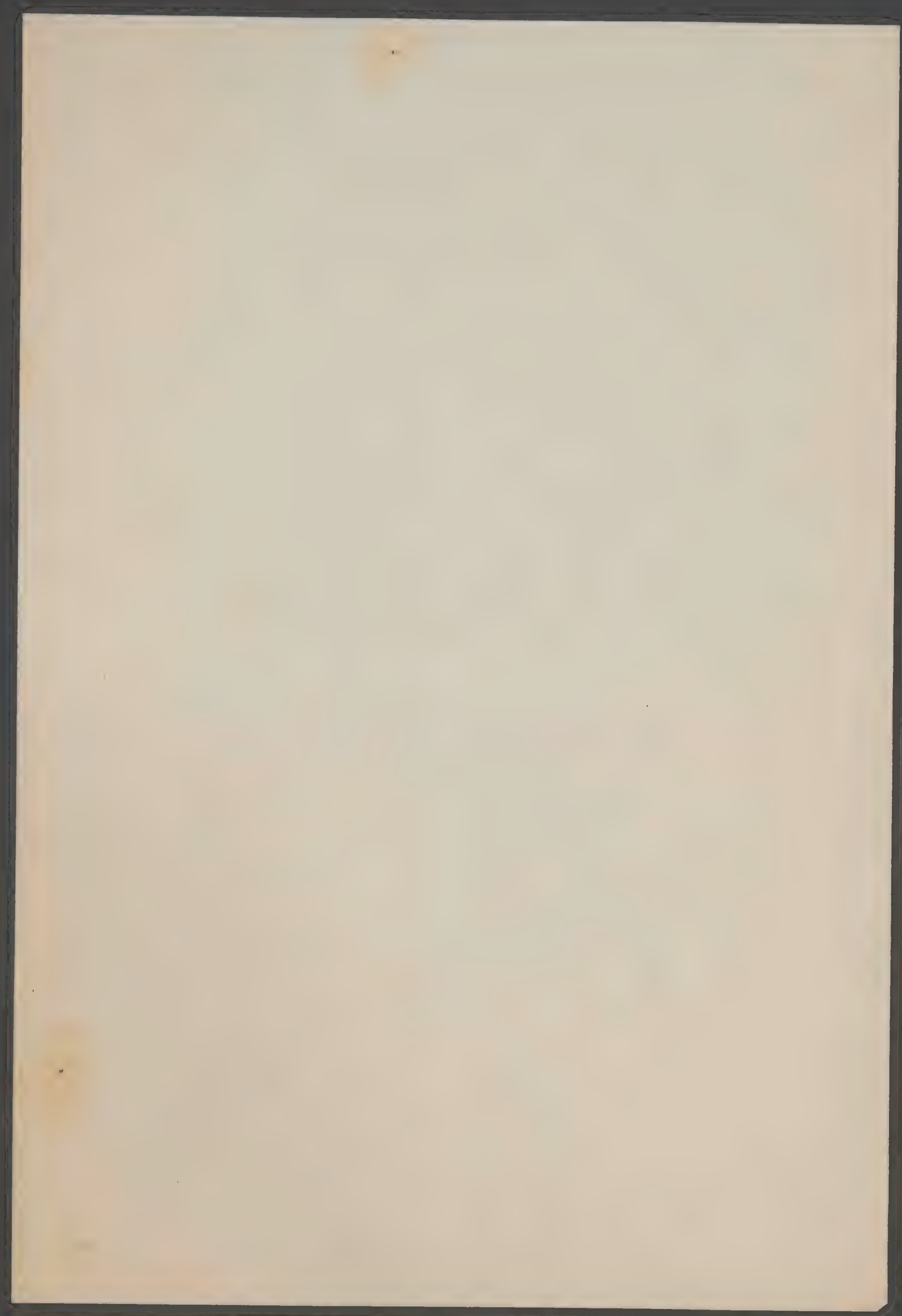
Włochberg: Disputatio de tempore ad poenis laudum
dando (1754)

Gratalski: Disputatio de homicidiis non capitalibus 1765.

Czechowicz: Dyktando o prawodawstwie dydaktycznym,
nem 1788.

Flube: Ogólne zasady nauki prawa dawnego. 1830.

Marciniowski, Spasowicz, Prasiewicz & inni.



7. Pięćsetletniego: Rodoku dyplomaty-
czny miasta Krakowa tomów 2 —
1879 i 1882, którego datna część obej-
muje epokę nowożytną od r. 1506 wy-
chodzącej pod tytułem: Prawa, przywileje
i statuta m. Krakowa i obecnie 4 tomy
na już wyszły.
8. Młachowski: Dokumenta kujawskie
i pomorskie 1888.
9. Prochaska: Codex epistolaris Vitoldi
magni ducis Lithuaniæ (1376-1430)
1882, wreszcie.
10. Świątek: praca z Sobolewskim: wy-
dał tom I Codex epistolaris sacrum XV
zai Anatoli Lewicki tom II i III tegoż
młachowski praca o powstaniu i
aktów XV wieku.
11. Instytut pamiątek domowej historii
w Warszawie wydał w 1881 r. w
Warszawie i p. Ignacy Łaskowski
zajmujący się zbieraniem i wydaniem
zbiórki Rodoku dyplomaty-
cznego, który wyszedł w 4
zajmujących tomach w latach 1877-1881 za-
opatrzone mapą Wielkopolski.
12. Mł. Łaskowski Lubomirski wydał
w r. 1863 Rodoku dyplomaty-
czny, tom 1.
13. Kai uniwersytecki Jagielloński do-
dał dyplomaty-
czny uniwersytecki to-
mów 14 w latach 1870 i
redakcja Legola Paulego.
14. O 10 tomach dyplomaty-
cznych z archiwum bernardynów,
wspomnianem już wyżej.
15. Wydział jęz. dyplomaty-
czny przedstawił pismach, pod tytu-
łem Archiwum historyczno-
statystyczne w Warszawie i
którego pierwszy tom wyszedł w
latach 1886, a obecnie już dwa
z kolegi jest w rękach Redakcji
p. Rozwinięta Górska.
(Farni, Ostry).

16. W r. 1875 wydał Łatąd parod. juienia
Ossolinskiich we Lwowie Wdch. dyploma.
tyorny klasztoru benedyktynów - Łanów 2 -
pod wspólną, & redakcyą Dr. Kępczyńskiego
& prof. Smolki. Teksto ponowne, uzupełnio
ne i wielkim aparatem krytycznym obja.
tożone wydanie dyplomów starożytnego
klasztoru Benedyktynów na Tyńcu, które
już na kilka latków poprzednio juienia
tego klasztoru skrytykował w Dzienniku
pod tytułem „Sinecchia” wydał.

17. Z dawniejszych źródeł, którzy się
między innymi wydatowicznie dokum.
tów zajmowali, kasliński przede wszyst.
kiem na wspomnienie Kallistrata, który
w dziele swym, ~~pod~~ chicchoria, pod
zwyczajem Kiejim klasztoru Benedyktynów
w chicchorie, składował dokumenty
wydatkowe. Dokumenta te, o ile tak,
nie pochodzą z epoki piastowskiej, juienia
drukował w poprawionej redakcyi pie.
rosiński w alfabecie dyplomatycznym
matopolskim, tomie I ^{ym}.

18. Tercze pnaerna lichba przedniowic,
cznych dokumentów, lecz nie w tekście
autentycznym, juienia w tłumaczeniu pol.
skim pamiętkowa, jest w dziele
farsznego Morawskiego pod tytułem
Sgolechryzna. Dokumenta te, a po.
wodni przedtłumaczenia onych, nie
mogą już wartości posiadać autentycz.
nych.

[przedniowiczych]

31/5.

Taki jest mniej więcej zakres dyplo.
matów / drukowanych. Bgór ich z ep.
ki do r. 1506 dosłbie zakres lich.
by około 15000. Smiało rzeć mo.
żna, iż pewno, drugie tyle ich ka.
żęto, mamy przecież wiele ulatko.
now i miast, co do których nam
się po iżożeniu padne dokumenta
nie dochowaty wiele. O prawych ad.
brzytach na ten polu. Śmiało ma.
żęć. Z epoki piastowskiej zakres
cały zakres, juienia się do dwi. naszych bazy
wzggmatach, bazy w alfabecie dochowaty,

jest już drukiem ogłoszony; tu i pódzie
może się jeszcze znaleźć jakiś nowy przed-
miot dokument, ale liście, tych pódzoko-
nych dokumentów trudno, żeby choćby na je-
den tom starzeć.

Tużej ma się rzecz o dokumentach z e-
poki jagiellońskiej. Tych liście jest nadzw-
yczajnie wiele, o drukowaniu, wszystkich w ca-
łym liście nie można pisać. W wydawni-
ctwie więc dokumentów brzmiany się tej
zasady, że tylko dokumenty historyczne;
prawo-publika drukiem się wydają;
całi prawo-prywatne tylko najwazniejsze;
liście ważne będzie się wydawać w pód-
miejscach sposobem regestowym.
Na razie było pewna, że pódzoko-
ni nowy model dyplomatyczny, który
nam pódzoko- miedziokorany jeszcze wiele
miał z wielkimi przedmiotami przedkładać.

II. Kształt pomocnicze.

Kształt pomocnicze prawa są liczne,
co i pódzoko- pomocnicze historyi, a więc:
1) Archeologia, 2) Numizmatyka, 3) Epigra-
fika, 4) Paleografia i dyplomatyka
5) Epigrafika, 6) Heraldyka, 7) Numizmatyka,
historia i geografia, 8) badania
językowe w najobrzetniejszym tego słowa
znaczeniu.

Przez archeologię rozumiano wszystko
to, co pódzoko- pódzoko- do sztuki i kult-
ury starożytnej; dziś można pódzoko-
zi Archeologia jako inniejstwa osobna
nie istnieje wcale. Wszystko to bowiem,
co dotyczy sztuki, ma tworzy dziś osobna
inniejstwa pod nazwą historyi sztuki,
która zajmuje się przede wszystkim ar-
chitekturą, malarstwem i rzeźbiarstwem
co zaś dotyczy najstarszych pomników
istnienia, brzołowości i sztuki, oraz
stworzonych w wykopiskach, cmentar-
zach przedchrześcijańskich i jaski-
niach, to pódzoko- stanowi przedmiot
osobnej inniejstwy pod nazwą an-
tropologii. Tak więc antropologia i hi-
storia sztuki rozbiły dawną archeo-
logię.

15 1894.

W nas w dawnej Polsce było podobnie
inaczej. Według Albrechta z Kruszwicy
I składowi i ciemnego flakana
skupowały więcej pieniędzy. Wzrostają
się też, mówi Albrecht, w krajach tych
ludzie, chcieli z bardzo ciekawiej kłaniny
na podobieństwo; które na nie się nie
przygotować. Cena ich jest wielka, stała,
mieszkała 10 chwał. Tęsi oni kupować i
rozważają się jeden z drugim. Chają
ich pełne szczytów w powrocie, je za bo
gactwo i pełną rzecz. Na nie kupują
się furcica, mała, Rome i, złoto i
srebro i powrocie rzeczy. Wywar polski
"placie" kładowa widocznie swe po
choźenie od tych chwał okrył stał.
Ków flakaniem.

Podlega Albrechta i jego stonitki z
praniami oświecenia, kierowały go
do bicia monety, temu bardziej, gdy
znachomle podobyce z przymysłach
wypraw dostarczyć polskiej liście
szlachetnego drusca. Lepot. Chro
brego porządku jako pieniąż, mate
srebrne stonary, oprócz tego nieważli
wie i obca moneta, która, hawla
kadze wchodzi jako i rachobę przy
choząca, była w obieg, jak tego stia
ca, wykopali, gdzie kawce prawie
obad monety krajowej porządku się
także monety obce, mianowicie nie
mieckie lub też kupieckie Samanitar
Mscakie moneta wybijana w tym cza
nie, była zbyt wielka, aby mogła
wydarczyć na wszelkie potrzeby obce
gu. Z dokumentów pierwszej polskiej
XIII w. przedstawia się, że w miej
scowościach uboższych kaszpuwały
szkółki kwiorece, kwiorece szkółki
kwiorece i kwiorece więcej pieniędzy,
że je licono na grzywny, i że w nich
opracano czynić, stał się zniżający
te i inne szkółki kwiorece, musiały
być w użyciu i kaszpuwały pienią
dre, donoszą. art. 95 statutu węg.

F. L. Janus polwirodzu kłowie Loni.
Na Sawianiska. Kłomolola.

Ta nawet kwiorece i
nie kwiorece woli

ślicznego, który postanawia: „Gdy kto
magańi albo pękawie wyrost kasztelana
hradawskiego, co nazywał się wospolicie
narzekanie albo maganienie, tępicie go,
nostajowe, to jest karkie dożuchy, ale
kasztelanowi sandomierskiemu i lubelskie
mu tasiere, a hrademni wojewodzie ta,
sare, sepkom hradawskiemu i sando-
mierskiemu kuniu, podęglom kuniu,
pisarzowi kuniu tępicie kuniu. Lb.
a jako stara sandomianin, postanowione
była stara dwóch wataw.

Tak przeto, ponieważ polskiemu mon-
etowi, pieniądzu zwany skol, szkolec
scobus, który w epoce grozowej ~~stawał~~
przedstawia wartość dwóch grozy, istnieje
jednak już w epoce denarowej, chociaż
mówi się, iż denario na szkolec piero-
no, był wreszcie tylko moneta, nachuńdowa
a nigdy nie był jako pieniądz regnijany.
Wskazano skol, który nazywał się skol,
skol, w języku polskim używana, ozna-
cza bydlę (szkolak - pasterek bydlę, szko-
lunia - pastwisko gminne), jest najnow-
szym dowodem, iż bydlę jest
oddyś i jas przedstawiało surrogat pie-
niądze. Takie to bydlę było owym sur-
rogatem, na pewno nie wiemy, z wzro-
stem prawdopodobieństwem, w obec po-
stawienie skobus, wistickiego można
przyjąć, że był nim wół, który jest
w XII wieku służył na opłatę ro-
żnych darów, znaczącego dawczego
zwykłości.

Ważne jest, iż bardzo wielu narodów
można do myślenia, że zwycięża lub skłó-
ci w dawnych czasach przed rozpowsze-
chnieniem się pieniądzy, zważywszy, że
więcej pieniądzy, niż wół, służył na opłatę
Boga, a także i ten system opłat w skobus
kaski zwycięzcy był zaprowadzony.
U nas była moneta istniejąca już od czasów
Bolesława Chrobrego. Była to dawniej u nas
biła moneta srebrna, lecz nie było ją,
za krajową monetą, lecz obcą, boga.

nie wrot denarow obnowyeli.

choć do nas przyspływała, ale nie było moneta hainów europejskich, ale także monety wschodnie, a zwłaszcza monety kupieckie samanidów.

Monety te ca Chrobrego wyobrażają, małe srebrne pleny, które na prawej stronie przedstawiają króla z mieczem, natomiast po lewej ramieniu; na drugiej stronie widoczny jest płaski, karolowski podobny do denara. W obrotach po obu stronach napis jednaki: **PRINCES POLONIE**. Wyraz "princeps" białej wafliwosc, jest białym, wyrażenem obrotowym, i może oznaczać princeps albo princeps. To jest ten sam król, ostatni wyraz. Gdyby białym była to moneta jednego tylko króla, panującego, to byłoby niewątpliwie potwierdzenie jego panowania. Ale nie jest: białym, mesco lub k. p. tylko fakt, że równocześnie było kilka królów, że ich narwiła na moncie, ponieważ się wprost nie mogły, mogło spowodować uproszczenie nadwisk a potwierdzenie tego białym. (seniorat)

(seniorat) Niektórzy mniemają, że opanując powyższego denara, imię jego, którego płać jako ota, herb fac mo, marchii piastowskiej. Tęto, rozpatrywa, nie zgoda blednie, raz, że płać ten nie ma żadnego podobieństwa do herbu, którego ota, piastowskiego, powiód, że, że król Chrobrego herby mogły nie były jeszcze wcale znane, a więc i o herbie piastowskiej, nie mogło być wcale mowy. (Gniardo ote, Gniardo - Kniardo)

Przebieg rzeki menniczej w dawnej Polsce na trzy składa się epoki: 1) epoka denarowa, 2) epoka groszowa, wreszcie epoka florentyna czyli złota. Epoka pierwsza, denarowa, zaczęła się od wybitia najpiękniejszej monety, kopcowanej ca Bolesława Chrobrego do Krimora. Wielkiego. W epoce tej była jest wyjątkiem był.

do monety denarawa, mianowicie krain
denary małe, dwustronne, dość grube,
od panowania do panowania cesar-lich
sce, a i wreszcie za cesar-stwa Albrechta
tego i podobne, bardzo i schodzą, na cienie
blasku i białym jednobrońnym, to jest na
brońbłasku i tak, istnieją cały XIII wiek.
Na samym początku XIV wieku dołownie
cesar, królowa Małgorzata II, Karol i Jan
dożyłszy do obfitych dołowi srebra
w Kłodzku górze zaczęli wybijac i miedzi,
sce małych denarów monety szerokie
długo i krętego srebra pod panem
grossi denary, dołowo moneta dla
wzajemnej wymiany w całości i podgor-
nocy w obieg, podobnie rybakta sobie od-
nawo w obieg, nadzwyczajny popyt,
tak że wiele okiennych miedzianych po-
stęto wybijac przez siebie szerokie gro-
sce na wzór cesarski, które się zwą
grozami szerokiego Czeskiego lub pro-
stoką (grossi lat. Bohemicae, gros-
si lat. Pragenses) a które w obieg
chwalonym po całym świecie ~~prze-
noszone~~ były. Wtedy potem dołowi
nie bieżące jeszcze szerokie gro-
wybijał podobnie nową monety gr-
by i dobrego srebra, wielkości i wad-
kości półgrozów. Kłopot się, że do-
kładnie miał zamiar wystąpić ro-
wnież do wybijania podobnych gr-
by i zupełnym pomieszanem de-
nawem, mianem bawim i jego pa-
nowania półgroz bernardowski
a herbem stujawskim, na wzór
półgrozu saskich bity, tak dalece
że kilka z naszych pieranych mi-
niaturyków porównuje go w re-
symencji za monety saskie,
podobnie jakne dołowo ani
miałoby saskie herbu do innego
stujawskiego podobnego, jak jest
na tym półgrozu wybity nie-
wzrost, jakby niewątpliwie do-
stawał do polski się odnosi.

(czeski)

15 Tłkwa

$$\begin{array}{r} 4806 \\ 96 \\ \hline 58 \end{array}$$

7/6 1893.

Maksimilian Wielki już karze na powrót
 panowania swego pobrać się do reformowania
 monety i do zaprowadzenia nowej stopy
 menniczej. Moneta była była na wrot groszy
 fraszki. Tada stopa mennicza przyjęła
 postać grzywna krakowska, wag. około
 198 gramek, podzielona na 48 szrochów
 groszy, które na polu nosiły też nawiątko
 groszy krakowskich. To były najwęższe
 pieniądze, do którego stempla był podobny
 w r. 1337. Wrot grosza była była jeszcze in.
 na równieci miała moneta, mianowicie pół
 grosze, których po dwa seto na grosz, a na
 grzywnę krakowską 96; ~~dalej~~ ~~interesująca~~ cwa
 nie pospolicie skwarła albo dwadziestami
 całego panstwa, że ich przesyłało na jeden
 schodzie, monety rachunkowa pospolitej od
 grosza to rachunek wrywaną, dalej ~~cięższe~~
 grosze, wybijane mac' w bardzo drobnej lic.
 nie egzemplarzy, co z wielkiej rzadkości tej
 monety wnoszą należy, wreszcie moneta naj
 drobniejsza czyli denarowa, której 12 seto
 na grosz a 576 sztuk na grzywnę krakow
 ską. Grzywna polska a krakowska są po
 jeźcia identyczne czyli synonimy.

Wybijanie szrochów groszy krakowskich
 trwało nader dłużej, brach ~~przez~~ dopalali ~~in~~
 chłonego metalu i wypływający ślad brach po
 drobnej ilości srebra, był powodem, że ślad
 innych najkryjnych swych chęci wybijania
 szrochów groszy kamieniaci musieli.

W schyłku panowania króla Maksimiliana
 W. party nieporządek jakiegoś w mennicy krakow
 skiej wielkopolskiej, w której kad biłch;
 matowaino wybijano półgrosze, że ich sa
 miało 2 po 4 liczone i pógolano na 1 grosz.

Następcy Maksimiliana W. mianowicie król
 Rüdolf i królowa Tadeusza byli wpraw
 dzie lepszą monetą, lecz tylko drobna, to
 jest denarowa.

Król M. Adyktaw Tadeusza wmo
 wiał napowrót bićie większej monety to
 jest półgroszy i dwadziestów, a chociaż
 moneta za jego rządów beztępienie fudła
 Ta, nie brach było ~~in~~ ~~forrai~~ do fopra.

wienia monety. Na kazdanie króla
 rączy krakowski stłakłobnie przed
 ludźmi królów, memoryaty w przed
 miewie przepisy monety. Wszakże jed-
 nak istnienia rozbiły się w ten sposób,
 że niepospolito nie miało żadnego do-
 fadu srebra, że razem nie miało srebra
 kupować w przednich Czechach: Wz-
 grech, a razem nie mogła mieć srebra le-
 niego, gdyż zawista była w cenie od krze-
 stianów, którzy w Czechach: na Wz-
 grech kupowali srebra w dzierżawę wzięli.
 Tam ten fakt nie zostałby wprowadzić je-
 kie wytlumaczył bicia tej monety, mógł
 by być wytlumaczył, iż moneta polska
 miała być z natury rzeczy podobna do
 od zagrożeń i chęci, ale był jeszcze
 inny moment decydujący: królów iwa-
 rali bicia monety jako przyczynę monarszy
 będący karą królestwu dochodów. Osi-
 la tendencja, aby z wybijania monety
 wziętość, powodowała bezustannie po-
 stępując, monety były upadłe jej dobro w
 zniszczeniu i władze. W skutek podjęcia się
 monety, nastąpiła w latach 1396-1398
 kręciwa reforma, a to w ten sposób, że
 dwadzieścia (1/4 gr.) których było dołąd 4 na
 grosz, dołąd ich miało być grosz, zaś de-
 narów, których było dołąd 12 na grosz, iż
 miało dołąd po 10 na grosz. Połgrosze Wła-
 dyśława króla króla króla króla, nowo-
 na robie, mianowicie mają wybite cy-
 fry i znaki młynowe. Wszakże jed-
 nieistniejąc p.n. 1430 przed się król Wła-
 dyśława króla króla króla, w skutek
 swoich spadkobierców wybijania monety
 bez pozwolenia państwa. W skutek ta-
 kich panowania Władysława króla króla:
 przez cały czas panowania Władysława
 Wasmużyka wybijano, było tylko mo-
 neta denarowa z kamiczkami węgier-
 nia monety półgroszowej, w skutek tego
 moneta denarowa spadła bardzo w co-
 me tak, że ludzie przy zakupach

~~Władysław król~~
~~Władysław król~~

wypłatach brać je wcale nie chcieli. Klątwa
początki parzenia; które spowodowały za-
jęcie się Rady królewskiej sprawą tą w r. 1437.
Książę Włodzisław był za parzeniem wy-
bijania monety denarowej, ale większe
Rady przychyliła moncie denarowej, przeto
została ta moneta.

Wojna piśkarska z r. 1447 zmusiła do
wydania rozporządzenia w sprawie
moncie denarowej przyniesionej obietnicy.
Objęcie króla przez Kazimiera Jagiellończyka
stało się donieśnięciem smutnym, sto-
sunkom, gdyż Kazimierz Jagiellończyk
wstąpił do wybijania monety większej
fiorinarowej, chociaż otrzymać wypłatę
przewidywaną trzydziestoletnią wojną pro-
szą, nie mogły się przyczynić do
mierą, do polepszenia się monety, która
i przez ten czas parowania tego króla
ta, jako i następów jego Tadeusza
ta. Aleksandra znacznie spóźniła.

Ten Aleksandra spóźniła się znowu
z projektami reformy monetarnej, która
reforma do skutku nie przyszedła,
a nawet z podobnym projektem królewskim
który ma na celu wybitym postać.

Wstąpienie na tron Sigismunda I w
r. 1506, już w ogóle w dziejach naszego
narodu narodziła się idea z wielką
średnicą do przedsięwzięcia, która i
w dziejach naszych państw i
znacząco rozprzecznie się nową epoką,
mianowicie epoką florencką czyli
polską.

Królowie (florensi) uważali się za
wielkich średnicą państwa, było czerwo-
nego węgierskiego czyli śródla. A do-
ci i nas do czasu w wielkich średnicach
środków przyszedł do obietnicy, że repre-
zentacja one państwo monety obca, która
szczęśliwie węgierska, gdyż przez Włochów
stała się Florencką, która raz była
prawy podobnie po doborowej. r. 1520
i nie w Polsce lecz w Królestwie wy-
bić można państwa, która śródla,

teny czerwone złote węgierskie wizerły 11.
na 25 gr. i więcej.

Na Łygnimie II Józef wałce w rzece d.
czy menniczej party kumany, które mu w
poborze z tej epoki zupełnie odmienne, i
wielce cywilizacyjną nadają charakter.
1) A na przykład wprowadzono na monety
rok ich życia. Tęsi byłoby strzępiem epoki
głogowskim i stał Łygnim I na swoich gro-
dach ~~głogowskich~~ w. 1506. Zostawny dro-
żem pojawia się rok już na potgrosnach w
r. 1507.

2) Wskazuje wyrażenie narowy fani-
jarscy. Gdy bowiem na monetach przed-
stawia się piastowskich i jagiellońskich
strój, podobnie było namierzo Bole-
slaw, Władysław, bez bliższego oznacze-
nia o skrytych z licznymi Władysławem
lub Władysławem mowa. Łygnim, cho-
ciaż co do jego osoby jako jedynego nie mo-
gła zachować wątpliwości, jednak jednak
zawiera "primus".

3) Wzmianka Łygnim I niebylego ad-
mirała Karmina W. prebitero gro-
natego. Pierwszy dla Karminy W. w r.
1526, dla Karminy w r. 1535.

4) Wzmianka Józefa tylko cieniem
za Władysławem Łowickim czerwonego
złotego czyli duka w r. 1528.

5) Wprowadza kilka rodzajów mo-
nety grubojej srebrnej, a na przykład
hrogi i scobaki srebrne, coar-
w lichem srebrze pochodzące z proseli-
nia monety faternej i wiodnickiej,
później w srebrze złotym.

talarki i półtalarki srebrne.

6) Wprowadza wizerunek monar-
chy na monety.

Na późniejszych panowaniu zjawia się
jeszcze kilka innych grubych monet, mian-
owicie: złota i półzłota, woty
16, 17 i 18 groszowe, talary kopane, pół-
kopane i ćwierćkopane, wreszcie mo-
nety złote dwie wagi 10 lub 5 dukatów,
które swą postać były donatywy.

Bibliografia:

Braun David: Ausführliches historischer Bericht vom polnisch-jüd Preussischen Zusammenst. v. Elbing 1722.

Czacki Tadeusz: O moncie polskiej i litewskiej - O rzeczy monnickiej w Polsce i Litwie r. 1810.

Felcvel Wacław: Kade pięniogdz p. r. 1824. Włisto Płocha w Trzebiuni wykopane.

Warszawa 1826. - Wzmianki o dziejach - age. Paryż 1835 - II tom. - Obyć się 3 pięniogdy w Paryżu. Warszawa 1839/40.

Bandtke Karol: Wzmianki o dziejach - age. Paryż 1835 - II tom. - Obyć się 3 pięniogdy w Paryżu.

Bandtke Karol: Wzmianki o dziejach - age. Paryż 1835 - II tom. - Obyć się 3 pięniogdy w Paryżu. Warszawa 1847 - obecnie nowe wydanie do ciągu do Lignum III.

Bedkowski Feliks: Spis medalów polskich. Warszawa 1830.

Bedkowski Feliks: Spis medalów polskich. Warszawa 1830.

Bedkowski Feliks: Spis medalów polskich. Warszawa 1830.

Bedkowski Feliks: Spis medalów polskich. Warszawa 1830.

Bedkowski Feliks: Spis medalów polskich. Warszawa 1830.

§ Heraldyka.

Początki herbow dzierżawnych, jako kna. Wskazują na oznaczenie podległości, pewnej wyzkiej sławy społecznej, dających się od czasu wojen dotychczas. Chorągwie rozprane z łanin jednokolorowych (figury heraldyczne) i z łanin wzorzystych wchodzących, wyobrażających potwory, zwierzęta, rośliny (właściwie herby) stały herbowi początek. Z chorągwi reszty herby; figury na barze, bo barzeżnik wina. Wskazują na oblicze chorągwi. Wyrobie herbow z czasu dawniejszych lub nawet z dalszej starożytności, wprost błędne, acz, wolno sądzić na medalach greckich.

jak sowa na aleiszkich, jęgar na korynickich,
kółw na szniewickich; karcza na beuckich i t.
sz. losłomateńskie lipty dla herbów, przecie
nie były nigdy herbami szlacheckimi w do-
ściżonym tego wywaru znaczeniu.

Wolaryz herbowej malezia, jeżozie różno
pozyskani: jani helu z labrami, piosofuiz
z klejnotem: supporty - co wszystko razem
wzięte powie się zbierają.

Te przedmioty, które bywają na ławcy przedstawione są, dwójadnego rodzaju, albo przedstawiają one tylko pole ławcy ^{na} różnego rodzaju sposób (w słup, w pas, w proceńce) podzielone, i te nazywają się figurami heraldycznymi, albo też przerywiste, znane przedmioty i te nazywają się herbami. W heraldyce najbardziej używanym są 12. figury heraldyczne, i nas ich liczba nie jest mała; natomiast w naszej heraldyce pojawia się jeszcze przedmiot, w heraldyce zachodniej prawie nieznany, i nas niezmieranie liczny, mianowicie drzewo herbów, na tematach rycinach oparte. Charakterystycznym jest: do wyjaśnienia naszych dzieł najdawniejszych widać porządane ^{były} przed, że wstanie najdawniejsze figury szlachty polskiej nie herby lecz ryciny rycinowe noszą na sobie, a że te ryciny się do porządku XII w. wstecz idą, widać się sładzą, podarując się patem, że heraldyka polska nie dopiero z zachodniej Europy do Polski przybyła, lecz że miała w sobie w swoim własnym źródle, samodzielnego porządku, które tylko wzmiankami naleciałościami heraldyki zachodnio-europejskiej częściowo pociągane, częściowo pomniejszone zostało.

Tedy jech wofornizatem, w heraldyce polodziej
hardy z kemałow ruiiczymch. fizeuaring
gwojz, nóg, pzeło. pzeby kowuicic rōne
w taciwosci herbaw polodich breba sie
fizede worysticiem bliżej porypatowyc' al
fabelow ~~raz~~ ruiiczym. czyli kark
kwanym futorodom i rōinyu w taci.
wōicim rān.

Supply.

starszego roztawienie myśli i użycia, tedy rany
le mogły do nas być przypisane najpóźniej w
ciągu samego wieka, kiedy jeszcze rany star-
szego futoru były w użyciu w obec tworzących
się powoli rany futoru młodsze.

Wśród pomiędzy nazwami herbami znajdując się
ślady następujących rany starszego futoru:

X X 1 1 M M M M M M

g. eo. e. m. o

dalej rany obu futorom spólnie, mianowicie:

↑ ↑ ↑ ↑ ↑ ↑ ↑ ↑

mał, ty, mał, łog, sol,
nawet rany i młodsze futoru:

* * * * *

hry, yr, mał.

↑ ↑ ↑ ↑ ↑

łog, czyli i z obu futorów pomiędzy na-
zewn herbami znajdując się rany razem 14,
a z odmianą 36.

Wspominając już prawn, jakie ~~herby~~ były
le znaki czyli rany z biegiem czasu w ciągu wieka
przeszło wieków przechodziły dole, zainicjowa-
ły kształt formy, jakże od wieka młodszy więcej
po zyskaniu w heraldyce naszej przedstawiają
Wzrost najprostszy w chwili przyjęcia przez pryncy-
pów Chrześcijaństwa, uległy uświęceniu, bo
jest znaki le pogańskie przez dodanie im krzy-
ża, czyli kształt chrześcijański. Także zna-
ki le tem się jeszcze różniły imieniem od innych
herbów odznaczając, że mają, licząc i różnicę
dwa krzyże na sobie, a to pojedyncze, podwójne,
potrójne, czterokrotne lub pięciokrotne, a nawet po-
siłki krzyży, jak n.p. dawny znak Rawików
krzyż srebrny: \oplus . A jeżeli przy słownych her-
bie, z tematem niszczącego pochodziły, brat-
jest dziś krzyż, nie można śladu bynajmniej
wnosić, że znak ten wyjątkowo nie został uświę-
cony, lecz że swego czasu uświęcony, przez for-
mowanie odmian krzyży utracił.

Drugą parę zmian przebiegły le herby rany
same w tej epoce, kiedy w miejsce strzawców
wojennych (signa militaria), powstawały

dzie w życie chorągwie z tkanin wyrobiane.
 Wtedy rżnia kamieszona na drewnie, musiała
 być przerobiona na chorągiew i wtedy z pieńcia
 domowej rzeczy uległa ona przerobieniu, które
 się głównie do dolnej części barki rżniowej odnosiło.
 Kiedy się wreszcie powiodła heroldy: zachodnio-
 wschodnie zaczęły do nas około roku VIII i postracił
 III wieki silniej przebiegać, a z nimi aby był he-
 roldów sztuka blazowania czyli opisania herbów,
 okazywało się, że nasze herby z temalów rżniowych
 powstały, wcale nie są zdolne do blazowania,
 ponieważ nie przedstawiają żadnych mianych
 przedmiotów, lecz tylko pewne nieporozumienie
 bezimienne. Ta rzecz zmieszana zbliżyła doła-
 ty były wreszcie do rzeczy mianych, więc ~~był~~ rżnia
 na był mianą i rżniową była odła jako
 istota, z której wypracowały powstały
 niczkie, proste lub trudne rżniowa rżnia
 było i małe przeszły w półdzikie, półdzikie,
 nie, dzikie a nawet icha dołne, które
 w rżni małe. P stało powiad stonci, dzie-
 zyców, które rżniowickim i st. Ta fara-
 macywa się fara i herbicim. Tak dolebo-
 sto także i herbicim domowa herby: Ułina
 Barada i Godziemba, gdzie się do nieporozu-
 mia temal rżniowy przy i herbicim stało.
 Tęczę o jednego rżniowickim metamorfizie przypomnie-
 niu się przychodzi. Wspominam już prawem, że nie
 rżniowickim herby = temalów rżniowych przedstawia-
 ją tylko jedną rżnię. Są i także herby i to w płaszc-
 znaczej rżni, które przedstawiają rżnię wiązaną.
 (samstafarimot), a co w tem wiązaniu jest naj-
 ciężej rżniowickim, iż są, drugą rżniowicką
 rżnią, jest prawie tylko i jest rżnia rżni. Po-
 nieważ każ rżnia był jest w rżniowickim rżniowickim
 wiecznych symbolem boga wojny, przede swo wia-
 kanie innych rżni z rżniowickim rżniowickim do
 dwolekt wojny. Te rżniowickim rżniowickim, powstałe wta-
 dzy rżniowickim i rżniowickim zachodnich rżniowickim
 rżniowickim rżniowickim i wojny, rżniowickim rżniowickim rżniowickim
 na sobie wyrażenie charakter wojnowców, co wo-
 jów wiola, do wojny (dwolekt, rżniowickim), a rżniowickim
 w rżniowickim rżniowickim jest rżniowickim, które si na
 najstarszego syna rżniowickim przede rżniowickim
 rżniowickim rżniowickim, przede rżniowickim, że rżniowickim
 do rżniowickim rżniowickim rżniowickim, miasto rżniowickim

seniora. quod choragione seniora.

Łachodzi dyelo pyłanie, jak porównano do prasy. Łachanie niny był do gołta seniora, inianowicie czy w łachym rodzie senior Łachy miał prawo przybrać niny, był do gołta rożniący, czy też do prawa starygo tylko seniora a linii seniora kuli a linii starzych, zaś seniorowie a linii młodszych między do tego prawa nie dochodzi. N. p. Piastowie, Gryfici, Kabadanki mają za mało tylko kuli młodszych linii, a tyra nie strito, między.

ale kula pomawiany o choragionach młodszych polomkier. Teżi najstarszy syn skiedzičky kula choragionowy rożniący a dobraniem kula niny ter, do tenie kula ber teje niny, czyli w swojej ficerobnej cyklotce postawał się do w gionu a doleji synowi. Coż się jednaki dyalo jeli synów było więcej w. p. brzech lub orberach. Ze względu, że się kula reprezentował cho rożniący, a Łachda choragionu od drugiej od kulać się musi, aby nie ugiwotała kula miedwa, przede łeci i czerdzy syn kula skiedzičky kula rożniący, ale tyra w ten sposób, że kula ten w admiemianii kula admiemili, aby ta podmianna była widoczna i miedwa kula miedwa miedwa. Charakterystycznom też, że admiemianii kula sa kula i barzo liene tylko kula. dy herbami pochodzącymi a kula miedwa miedwa, między kula potawiemian herbami niemal się ich nie ma wale.

Ze względu na wody starze i młodsze uobyt się raz tylko, kiedyś w gęstości starzytuści, dowodem tego, że w wiekach XIII i XIV nawet baroko poleżne wody nie ugiwają, w gęstości rożniemian kula tyra, co powodzi, że miedwa do rodów młodszych. Tak w. p. Piastów miedwa miedwa do rui rodów młodszych, jak miedwa ficerobne Piastowa Wygodnego i Henryka Proba, tego, którzy choć byli bezpośrednimi następcom seniora Władysława II, przez się ugiwają kula kula choragionu tego ber niny był, poderał gdy ten.

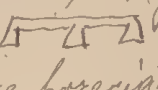
nie snad z ranoz tyz innej ruzpelnie gru-
pie rodzin malarzy.

Tadich, praszew husce, szepa ju nowa nobilita-
cja czyli nadawanie szlachectwa. Gdybyśmy
szlo o to kapykuli narzecz heraldykow, nie
pomijajac najczelniejszego z nich Lelwela,
przebylibyśmy do przekonania, ze nadawanie
szlachectwa a z niem i herbów w
Polsce wielow szesnast, niezmiernie da-
wnych szepa czasow. Sa herby, ktore pochod-
zkie maja z czasow jeszcze przedchrystian-
skich, a od czasow Chrobrego z Karolego
ju prawie panowania mamy ju po kilka
nowych herbów. Tymczasem wyszlo to, co
heraldyce nasi o nobilitacyach z czasow
książąt

książęstwach opowiadaja, i jest wiecowna
bajka; kradziez autentykne przedswieczne
nie podaja nam wiadomosci ani o jednej
nobilitacyi lub nadaniu herbu z epoki
książęstwach, Kronikarze niestety, Sluzow
Laskie, a nawet niestety dokumentami,
ktorych do tej epoki posiadamy ju parę
tyz, nie znajdujemy ani jednego, kto
mógłby szlo do nobilitacyi odnotowac.

Najstarze przywileje nobilitacyjne, ju
nie posiadamy, powraca szlo dopiero do
epoki jagiellonskiej, a forma, w jakiej
szlo nobilitacye w tej epoce odbywaja,
przedtem na tem silniej, i ju wie-
ksza heraldykow o nobilitacyach
z czasow książęstwach, szlo proszym
wymyśle, bez zadnej historycznej lub
prawniczej podstawy.

Kadun jedynak przykladzie do przedstawie-
nia Panow, jak szlo miata szlo z nobili-
tacyami w wiekach srednich, mierz jeszcze
poprzednio zwrocic uwage Panow na dwa
rodzaje metamorfozy, jakie herby przecho-
dzkie mogaja, mianowicie szlachajnicie
herbu i upodobienie. Metamorfizacja herbu
nastepuje, jezeli panujacy szlachajcowi do-
posiadane ju szlachaj herbu szlachaj mu
szlachajnie przydatti. Szlachajnie przydatti mogaja
dobytyc albo herbu z karcz, albo her-
mu z lambrekiniami, albo wrescie szlachaj.

ności. Władę to Panom Karar na fregatach
jeu jęz. w. fregat hewim słowo i jęz.
śledzeniu herbu. Wpółnocnie to more na
stępowac albo przez dołki pamiągace
wpółnocnie albo przez przeciwnie ta
mogor herbu w ten sposób, iż on się wyolaje
był w formie podługniejszej jak pierwo
xij. Należy wpółnocnie, co lat zwany
Kotnicę heroldycką fregat - lub więcej
rebaty (fregat) Korony  lub
leś i fregat, i kotnicę przez karę przeciwnie
na. Pierwsza odnoda znaczy zwycięstwo
osobną, oddzielną, linie radom; i kot. Kot
niez na karę Burchonów musi oddzielną
od nich linie Włochów. Kęsa pas i kęsa
sem przez karę z góry na dół fregat
zniesła, oznacza karę i karę bardowe
prochudzenie.

W Polsce za królów Racimier W. wi
drimj dwa herby, które noszą ślady i
pośledzenia na sobie Amadej i Włoch.
Amadej wyobraza Włocha piastowskiego
ale z oddzielnym ogonem, Włoch również
z Włocha piastowskiego, ale bez głowy, zaś
w ręce głowy gwiarda sześcioprost
miecza. Włoch herby Włochów, że ma
my tu do czynienia z wpółnocniem
herbu Włochowskiego, aby w celu aby
ten herb może nadac szlachetności,
z takim otworem, i wogóle i sta
nowieniem społecznym ~~z~~ od króla
znacznie większym, któryby przelo
z herbu Włochowskiego może nie był
godzin. Do epoki piastowskiej zapewne
maliy także przedstawianie herbu
szlachetności Włochów. Tak herb Cze.
szlachetności wyobraza 4 rągi wyraża
jęz z Włochów. Wieważliwie pierwszemu
herb Czeskiej wyobraza 4 rągi,
formy w drodze przedstawienia przez
był Włochów i była nowy Włochów
herbów. Tagillanowie w różny sposób
formowali z swego Włochowskiego herbu
odmiany poślednie dla szlachetności
ma nowo Włochowskiej szlachetności lub

Włochów Włochów przedstawiający Włochów.

udostępnienia już istniejących herbów.
 Tak samo postępowali potomni Targiellonowie.
 Herbem ich była Pagon litewski, wyobraża-
 jąca rycerza zbrojnego na koniu z podniesio-
 nym w ręku mieczem, oraz z łarczą na głó-
 wej ~~na~~ drzewie podwójnej. Tę Pagon litewskiej
 Pagoni powiaty przed nadwójaniem. Wła-
 dzytwe herby. Wskazując pierwszy przedsta-
 wiał samą, drugą zbroję rycerza z podnie-
 sionym mieczem i ten w heraldykońskich nazwach
 z bieżącym czasem wysłał nam polskiej
 Pagoni; drugi wyobrażał drzewo podwójnej
 wierzby z łarczą rycerza. Polska Pagonia
 sturysa przedwójaniem do nadania herbu
 nowo-ustawionej szlachcie, drugi herb
 przedmi, drzewo podwójnej, sturysa tylko
 do nadania herbu miastu Wschowic.
 Po tem pośrednim wyjaśnieniu prze-
 szliśmy do najstarszych nobilitacji.

19/6 1893.

1. Najstarszym przywilejem nobilitacyjnym
 z epoki pierwszych książąt Targiellonów, z
 dawniejszych czasów, jest już Panom
 wspomnianym, przywilej nobilitacyjny
 mi podany z góry państwa, jest
 przywilej księcia Władysława Jagiełły
 wydany z r. 1434 książętom wojewod-
 łowickim. W przywileju tym stał o-
 wiadczano, iż mając na wzięcie państwa
 z książęciem wojewodą łowickim, jakie
 temu potoryt odznaczają się odważą i
 mężstwem w wyprawach przeciw Łach-
 nowi rozprawieniu, i szlachcie go z mo-
 cy władcy swej królewskiej i równym
 czyni szlachciców Łach polskie-
 mi iad obecnymi. Nadaje imi karacem
 stał jako pnia szlachciców kaisztanie
 „Pagonia” a jako herb: barwy złoty,
 w niej ręka zbrojna z mieczem do góry
 podniesionym, którego koniec sturys
 zbrojony; dolna część łarczy barwy
 czerwonej. Przywilej, nadający
 herb, miały być słowne czerwonego, or-
 nego i złotego.

Tenże herb Pagoni (polski) zwany także

Cóż to pomyłka?! Dłóż, że szlachta polska za-
tem imażała się w wiekach przednich jeszcze jako
jedna rodzina, koczownicia dawała sobie prawo
koczować, w skutek czego wiele do gniazda tej
szlachty wstąpić nie mógł, jak już było dr-
gą, adopcją, drogą przyjęcia do rodu. Wobec
tego nie może być mowy, żeby w czasach upre-
stających epokę pierwszych pięciu Ligiellonów,
na czołach Piastów było więcej przetrwania,
mianowicie, żeby dźwigła i kółowic mieli
nieograniczoną władzę mianowania nowych
szlachty i nadawania im różnych herbów. Nie,
ale swego upodobania.

Nie bawmy się więc, jak się jeszcze
w XVI wieku szlachta polska zapamiętała na-
nowe szlachectwo i na adopcję, jak dwa
przywileje dotychczas szlachectwa Krzyżackiego.
Faktów historycznych jest wiele. W r. 1580
nadał król Stefan Batory królowi Krzyżakowski
Krzyżakowski szlachectwo polskie oraz herb, wy-
odrębniający z pozostałych w królestwie. Nie było
to już adopcją, gdyż każdy ród polski
nie adopcją Krzyżacką, a herb nadany był
herbem zupełnie nowym, a nie był ani "pogo-
nia" ani w ogóle herbem królewskim "upole-
dowanym". Także fakt nadawania zupełnie
nowego herbu pora adopcją, wskazywał w Pol-
sce dopiero na czasów Zygmunta I pora
pierwszą w życie. Także się, że Krzyżacy
nie uważali tego rodzaju nobilitacji jako upo-
władzenia duchowni i świeckiego kleru, już
wtedy w rodu protestanckim, mianowicie 1581
postanowił się, że go stary ród Silesjów z
Dąbrowicy, herbem Ławarskich Małuj do
swego herbu adopcją. Wskazywał charakter
wyodrębnienia jest herb i brzmienie przyswoje-
nia Ławarskich, z tego powodu wywołano
tego. Właściwie tego przyswoje-
nia. (Dziennik 100, 101)

Wskazywał się, że przyswoje-
nia Krzyżacki, skoro przez-
szlachta do radnego ze starych rodu
nie posiada adopcją, nadaje mu
jako herb nowy herb "pogonia", co ina-
czej znaczy, że go adopcją do swego

rozmęskiego herbu, to pominę teraz i koleji
 edicji, wstąpił na krany panowania pła,
 bniek piastów, aby umieli przedstawiać,
 jak mogło być przed przelaniem. Kwieci
 Tem już poprzednio pisał, że panów na herby
 Hamadejów i Orła, podobne dwa słow
 wyobrażają Orła piastowskiego i krescio
 nego, których powstanie potem do epoki
 piastów podkreślić należy. Co do
 herbu Hamadejów, zdaje się nie postać
 dać żadnej wątpliwości, że Karłowicz do cza
 sów Dominika W. udmieć należy, i pisał
 zaś z samych Amadejów na królową
 Elżbietę, którzy mieli się chcieli faworyzo
 wania przez królową, młodszy król,
 a Karłowicz wobec jednej dziewczyny
 z rodu Amadejów, postępując na królową
 Elżbietę. Wyrokem bawickim, który
 ród Hamadejów na Bawarii przenie
 śli do królestwa i zdaje się, jakoby król
 Karłowicz bóg już królem i pomny
 ci wojem zachowaniem się dał po
 mić zgubić ród Amadejów na Baw
 arii, bawicki jednego z tego rodu
 przysłał do króla i królestwa pol
 skiego, aby mu nadat. W innych źródłach
 mało politycznych z czasów tego króla
 nie mamy czegoś podobnych słów, ale
 mamy dość liczne ślady nadania her
 bu. Tak.

r. 1335 król Karłowicz nowe
 miasto pod Wrocławem na prawie
 magdeburskiem, a miasto to po nim
 Karłowiczem się powie. Także w
 przyrodzie ludzkiej nie ma wzmian
 ki, jakiego herbu nowe królestwo mia
 ło, ma więc, to przecież nie plega
 wątpliwości, że herb jest miasto Karł
 owski, w chwili swego królestwa przysłał
 z monarchii podobny nadania.

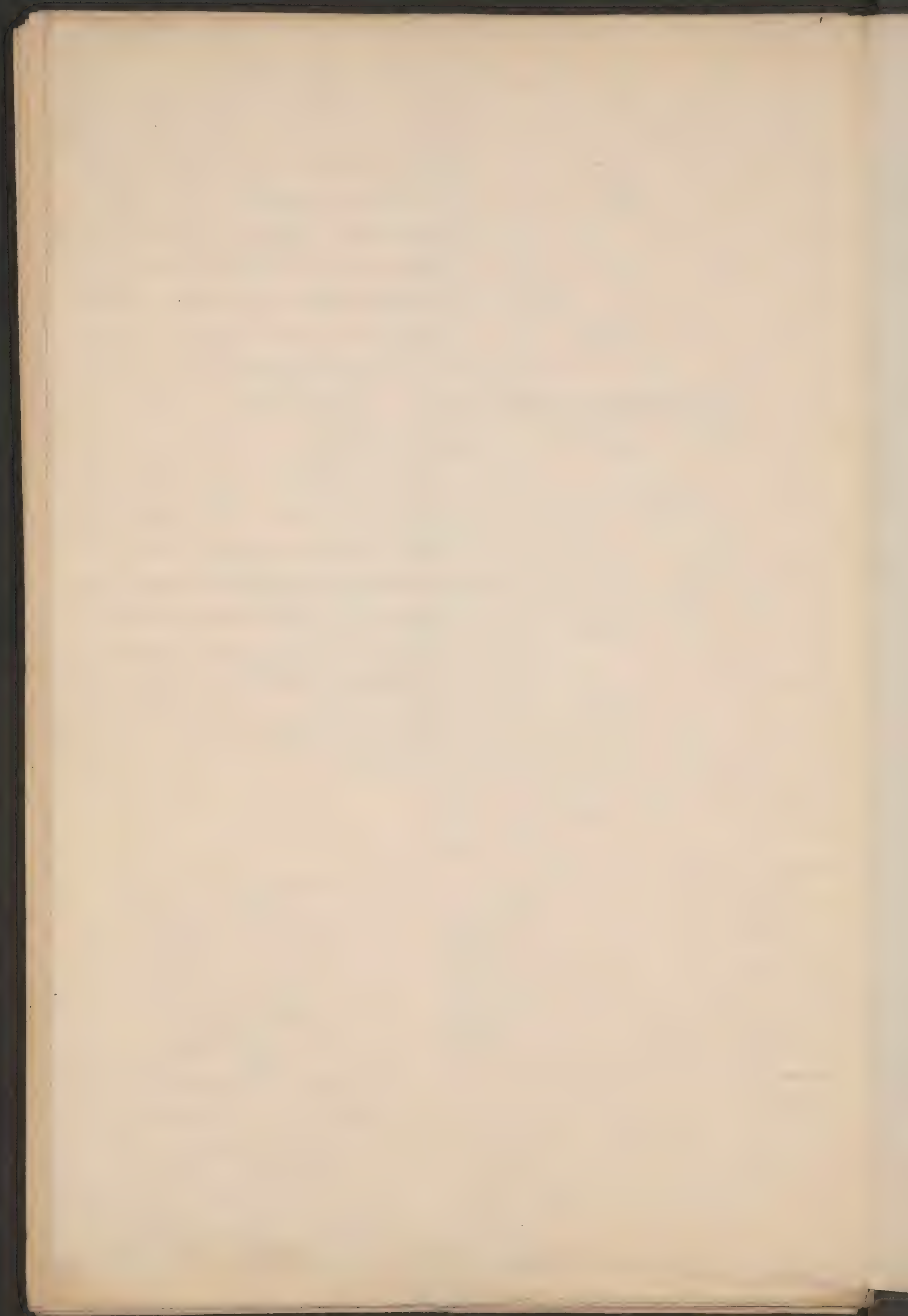
(Przedostatni: Dynastyoni, dalej str.
 94, 95, 96).

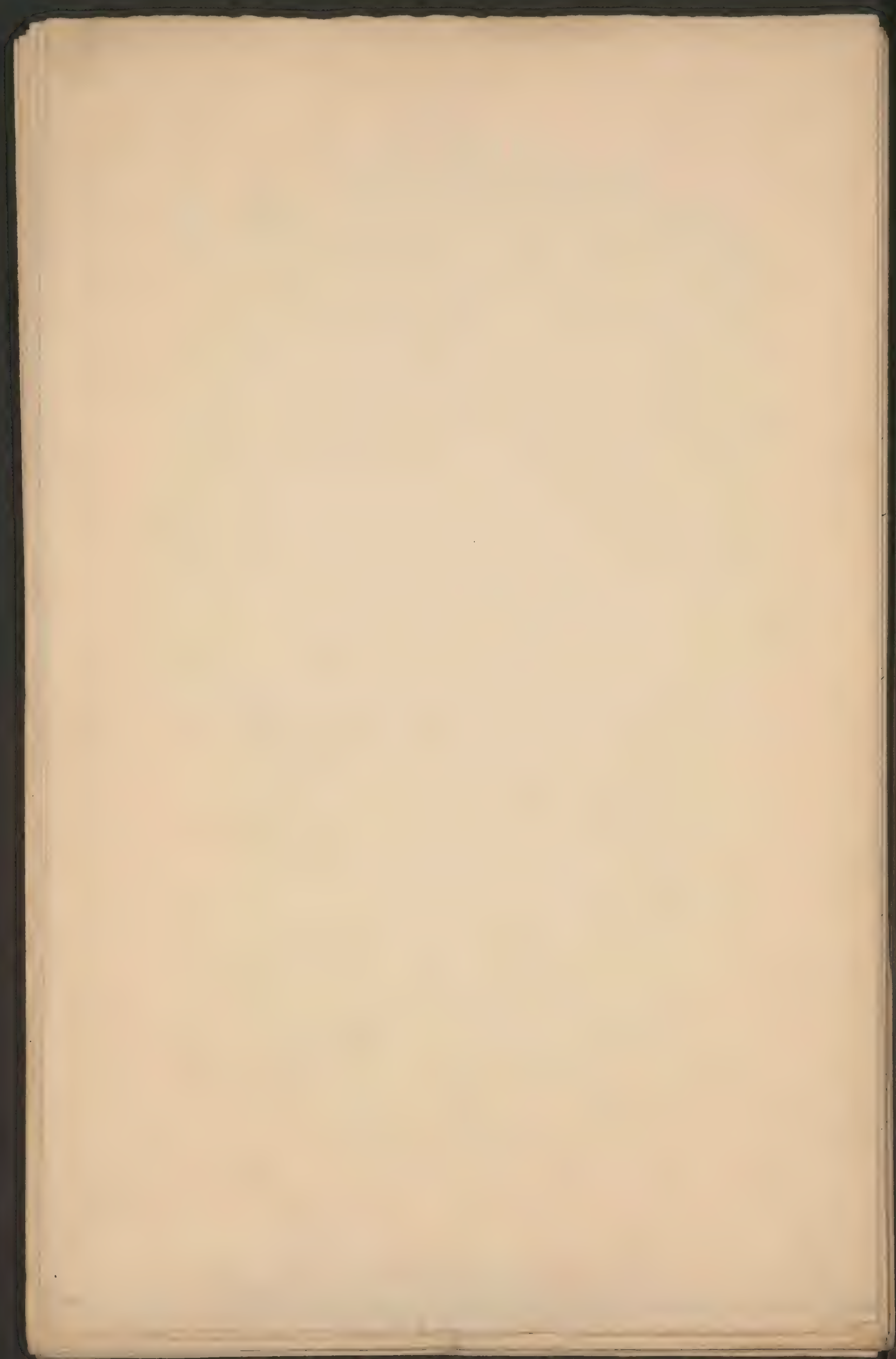
Z czasów króla Ludwika opowiada
 Blücher: (Przed. Dynast. 91-93,

~~Tosce Alfred 1-1~~
~~Witold Karł 1-1~~
~~Sobieski Karł 1-1~~
~~Hamich Karł 1-1~~
~~Grzegorz Tynary 1-1~~
~~Król Tynary 1-1~~
~~Albrecht Alfred 1-1~~
~~Wojciech Witold 1-1~~
~~Witold Karł 1-1~~
~~Sobieski Karł 1-1~~
~~Hamich Karł 1-1~~
~~Chiel Tynary 1-1~~

Flüb wsthorane było?

była lub wójta oraz ławy wysłane, ażeby w trudnych i ciężkich sprawach wydać ostateczne orzeczenie. Nie ma wszakże tej wypadki prawo pisane niemieckie zawierało odpowiednie postanowienia. W takich rzeczach mogło być stronom lub tamże stać wyrok i w miastach celnich, kamienic i takich, których prawo i urzędnicy stawali się odwołać i wadzić na wzór. Takim m. p. miastem wrocł. wem dla Krakowa był Wrocław. Imię wystąpienia było Magdeburg stawało na wzór do porządkowania wyroków w trudnych lub wątpliwych sprawach; stało też podzielenie do chować się spory powet rekonstruować z wieków średnich, obejmujących któryś takich wyroków byli wtedy magdeburgskich.





iniquitatem inter, nec enim e contrario, sed utrumque,
quod si quis pro iniquitate filio de univoco nomine su-
matur et item de patribus germanis vel quibuslibet
cognatis, non est necessarium fore remissionem. Nisi pa-
ter de filio filij vel filius de cognate patris aut pater de
filio filij et patris in eodem crimine criminoso de-
linquens vel de univoco se noverit expurgare, quia
tunc de univoco secundum eam exigentiam sumitur,
ut et remissionem criminis secundum maiestatem
eiusdem solummodo hereditatur, in bonis, nobilitate
seu in parte hereditatis, que ipsum contingit, nec
hoc curie applicanda.

156. Statuimus, quod si quis ad domum militis ve-
niens, ipsum in suorum presencia occiderit puero-
rum, penam syedmdzesanth solvere teneatur. Ean-
dem etiam penam quilibet nobilius, qui tunc fue-
rit cum eodem prebentes auxilium ad occidendum
militem predictum, syedmdzesanth videlicet iudi-
cio, penam vero, que dicitur syanthiadzesca occi-
si pueris solvere sit adstrictus. Et hec pena syedm-
dzesanth pro eo sine gracia nyemylescywa vulgar-
iter appellatur, quia tam diu infignitur militis
interfecto, quamdiu huiusmodi pena totaliter non
fuerit percoluta. In casibus etiam infrascriptis
quis hanc penam incurrit: qui tres exciderit vel cre-
maverit gades seclas, vel tres monticulos gadum disti-
paverit. Item quando quis tres arbores cum apibus suc-
ciderit vel opes cum malis abstraxerit seu expul-
sit et si fuerit legitima probatio, convictus. Item, ab-
stulerit fructum vel etiam violentas fructus vel flumina in-
venit indomita seu illa collocaverit, vel occiderit.
Item quando quis ad incendium est convectus aut in-
stans victimam adiciendo accendit et convectus in eadem.
Item, quando quis convectus quos spoliis in-
stans publica seu violentiam aut in hostem
aliquam committere non desinit, et qui stupra-
vit virginem seu mulierem. In quolibet casu.
cum premissorum ipse obliquens pena syedmdze-
santh huiusmodi adstringatur.

157. Cum ex calumpniis malignancium hominum
detractionis sit plurimum, convenit statuere, ut.

maius sine fuerit fructuari.

1141. Decrevimus, declaramus, quod nos et capitaneus noster, palatinus, iudex, subcomes et officiales, qui ad citandum habeant facultatem de iudicio, quicunque iem ad citandum, ita tamen quod qui habent ius, et non silentio, nos per litteras nostras vel noster capitanei, illi per litteras iudicis vel silentio. Ita autem nostra presente vel iudicio nostro generali vice. Tunc, fuerit officialis ad mandatum nostrum vel capitanei vel iudicis, sine latere citare in hospitio suo in foro. Ita extra curiam nostram vel iudicium nostrum si quis citari voluerit, non in domo militis sed apud notarium vel scutellum edictum palatii proponatur, ad hoc presente vel eius nuncio, et contra quem actio fuerit dirigenda, causa citationis et per quem citatus, exposita, assignato sibi certo termino comparendi: ut si citatus comparere noluerit vel contempserit, pro quolibet termino primo, secundo, octo scotos pro pena iudicio solvere teneatur, et in tertio termino si non comparuerit, causam perdat et ab actione cedat cum pena. Quod de rei contumacia est intelligendum. Si vero actus in primo termino nec per se nec per alium suum nuncium comparuerit, ab actione sua cedat cum pena VI marca, cum, que in polonico rege quique nuncius fuerit.

1142. Testibus precebus, edicto, quod nos et palatinus, iudex vel alius in nostra curia citati sui coram nobis vel nostris iudicibus arrehati et inopinate inveniuntur, respondere minime teneantur. sed citati byllam propositionis sue actionibus coram nobis vel iudicibus nostris responderent, concessa eis soluta remota, si per propositionem acciderit, competentem.

1143. Preterea statuimus et edicto perpetuo servari mandamus, quod quicunque vendit rem possessionem infra tres annos et tres menses volens in per aliquod ius vendicare in iudicium non redierit, redire, manere, vel hereditatem diligenter infra triennium annos non redierit. per se vel per consanguineos suos, quibus hoc competit de consuetudine quocumque. hereditates si non ita vel etiam a iudice

die mansionis suae non constabit. Secus si de mansionis suae domino constiterit et infra annum ipsum iure suo non impetierit, et tunc post annum repetere voluerit, iure terre sibi hoc facere licebit. Quod si profugus profugerit a iustitiam suam rancorem domini in redire etiam iure conuictus voluerit, ex tunc decemimus, quod si fugitivus domino suo tres marcas pro pena et censum annis ex integro, quem soluebat, solvere debebitur. et per hoc, si domino suo liberabilis fugitivus iustitiam suam. Hoc tamen in iure terre intelligi volumus. Quando vero a iustitia in iure theodunico residebat, i. idem fugere seu recedere, nequeat quocumque modo, nisi hereditate vendita vel si loco sui a iustitia eque diuitem collocet. aut agros in tota iustitia sui castis, patis et seminibus hiemalibus et animalibus, seminibus domino resignando recedere poterit quo placebit.

135. Porro cum iustitia iustitiam intendit in hoc veretur, ut Christianos non tantum in terra, quoniam tunc etiam in iustitiam adferre tempus depermat et puerit, conuenit statuere, ut nullus iustitiam in amplius alicui Christiano in regno nostro anno de constituto, suas pecunias super dictas obligationes prestet aut mutuet, sed tantum vel pignus. Ipsi iustitiam prestare valeat, secundum consuetudinem recti, quibus observatum.

136. Quoniam dum vultus noster ab his personis, ex quibus constat iudicium contemplatur, index se offert iustitiam ad redolendam promptiorem et abstinere a calumpniis litigantes, proinde statuimus, quod dum nostre regie maiestati terram Calisiensem sine Porenianensem continget intrare, index statim ad nostram iuriam sine Calisiensis sine Porenianensis intrare debebitur et iudicio presidere. cognoscendo de omnibus causis hereditariis, etiam tamen in presencia nostra vel preter nos de nostro speciali mandato. Alioquin nobis extra terram existantibus homini pro hereditariis generales, pro ut hactenus observatum extitit teneantur.

137. Statuimus, quod scriptores iudiciorum a procedente testes, quos scribent, de tribus grossis, ubi vero

130. Statuimus, quod quilibet habens iumenta indomita
in vigilia s. Adalberti usque ad festum s. Michaelis sub eius.
ludibris frascere teneatur, alias existimationem dampni con.
iunctus iudicio dampnum inferens domino, cuius fractura
defracte sunt; satisfacere cum bona benevolens compellatur,
iudicio vero hoc pena marcam ad solvendum sit pda.
stipendii; sed ista iumenta dampnum fractus ad do.
minum propriam fellere non presumat.

131. Decernimus etiam, quod quicumque scrophas
propriam ad glandines silve alterius depulerit, hic, cuius
silva fuerit, pro prima vice porcum unum, secunda
vice duos porcos mactare habeat, et tertio vice si in.
venierit, omnes scrophas faciat fellere ad domum
nostram magis vicinam, eandem nobiscum per in.
dium divisiurus. Ita tamen, quod ubicumque preside.
tor porcos infra suos limites mactaverit, signum in
arbore excidere teneatur, et si pars adversa dixerit,
non ibi fuisse porcos mactatos, ubi signum fecerit,
mactatos eorundem porcorum id proprio firmabit in.
ramento.

132. Statuimus, quod quando aliquis habens silvam
vel mericam a se distantem, porcos suos vel scrophas
per bona alterius intermedia ipsas fellere voluerit
ad eandem, id facere non possit per bona alterius,
nisi tantum per viam directam ad silvam seu me.
ricam. Et idem dicimus per omnia observandum de
eo, qui pro suis scrophis vel porcis pro precio condu.
xit silvam faginam vel glandinibus abundantem,
et bona alterius sunt intermedia inter silvam huius.
modi vel mericam. Item, per omnia bona fecundior
huiusmodi domini nostri sunt et ad conductores
eorundem in hunc finem, ut ad quicumque pas.
se via aut directam viam huiusmodi faginem colligat
aut depascat, ut sic faginem huiusmodi et conductores
eorundem vel alio modo huiusmodi faginem vel porcos
ad aliam silvam vel mericam vel ad aliam silvam vel mericam
vel ad aliam silvam vel mericam vel ad aliam silvam vel mericam

133. Statuimus, quod quando aliquis habens silvam
vel mericam a se distantem, porcos suos vel scrophas
per bona alterius intermedia ipsas fellere voluerit
ad eandem, id facere non possit per bona alterius,
nisi tantum per viam directam ad silvam seu me.
ricam. Et idem dicimus per omnia observandum de
eo, qui pro suis scrophis vel porcis pro precio condu.
xit silvam faginam vel glandinibus abundantem,
et bona alterius sunt intermedia inter silvam huius.
modi vel mericam. Item, per omnia bona fecundior
huiusmodi domini nostri sunt et ad conductores
eorundem in hunc finem, ut ad quicumque pas.
se via aut directam viam huiusmodi faginem colligat
aut depascat, ut sic faginem huiusmodi et conductores
eorundem vel alio modo huiusmodi faginem vel porcos
ad aliam silvam vel mericam vel ad aliam silvam vel mericam

et ad nullum dominorum suorum stare et facere iure le-
neari, indecens est, ut maiores aut potentiores heredes
ne in scilicet aliquas, quam ipsarum villarum sui
domini assumantur. Idcirco visum fuit nostris baroni-
bus, ut nullus miles aut alius quicumque illustris emat
aut acquirat sibi in aliqua villa scilicetiam preter illi-
as ville aut possessionis domini vel patroni voluntatem;
factam autem contra hoc statutum ipsam emptionem
decernimus irritam et inane.

108. Cum omnis dissensionis et discordie sit mater com-
munis, in qua etiam fratres aut germani existentes, ad
rancores seu lites non modicas sepius provocantur, ad
quas vitandas homines ipsi, ne in periculum incidant
vite utriusque, conciliantur ut plurimum, homines vi-
vere et stare in proprijs domibus separatim, de parte
honorum suae hereditatis, quae ipsos contingit, habita
divisione, invicem ipsorum amicis mediis, licet
ad principum notitia ipsius non deducta. Sed quia se-
pe contingit, quod ex aliquorum vita activa et bona
procuracione domus reparantur et procurantur, ceteri
vero ipsam negligentes et in pacione dissoluti, domos
proprias ac bona hereditaria reformare non curantes,
domos informatas et hereditates ad utilitatem deduc-
tas, iure suo se vendicant oblinere, fratres aut amicos
ipsorum ad iudicia protrahentes, et sic quilibet pater
familias laetus hoc timore a reparacione honorum se
subtrahit et domorum preccione, propter quod, ut a
torpore et pigritia tales retrahamus et excitemus, et
bene laborantes et procurantes aliquod commodum in
de reportent, statuimus nostra auctoritate, ut qui-
cumque fratres vel amici, consanguinei vel remoti se-
uis utriusque ab invicem separati fuerint vel divisi
et in hac separacione seu divisione steterint per tri-
menses et tres menses in latitudine, ad iudicium
non provocantes, nisi causa legitima impetierit, propter
quam sibi non obicit preteritum, a reparacione
seu vendicatione partis hereditatis fratres sui vel a-
mici per prescriptionem abeantur legitime obtinendos.

109. Cum iusta et laboriosa propter scilicetiam suam,
nisi a infliccionem seu formidacionem hanc pro auctoritate
auctoritate opponende, per maleficos interitum plurimum

domus, in qua, qui dicitur Golomanaka, si vicino do-
mini sui, haec est obiecta damnum vel iniuriam, domus
istius propter caliginem haeret.

Quia cum pater homo diuitem pro violencia citat,
miles pro violencia pro leuiter habet et debet se expurgare
non tamen violence qualitate debita pena est nulla.
Saudari

[illegible]

36. Illius monitionis emendationem saltem in preteritis constituta
hinc foret illi. nec a his suis conditionibus vel regibus, si
glorificando vel honorando vel quolibet alio in huius
viam suam. tunc modo sunt exequenda aliqua hereditaria
saltem annua et singula per suam dispositionem volumini
et decernimus, quod in quavis parte eorum ad eam com-
petentem. Nihilominus decreverunt quod sine in huius
lit, sine in manu vel alia aut in iudicio et alio huius
dis huius ipsi huiuslibet, ad penam, quae vel alias
quolibet vel huiuslibet sine in huiusmodi huius acqui-
sitas, monendi, petendi, respuendi quae veniunt non
obstante quolibet fideiussoris cautione seu obligatione
penitus nullum ius ex predictis huius sit acquisitum,
sed dimittant quolibet huius haberi concedimus et
volumus gracia temporis deducendi et causa solacii et
exercicii habendi.

97. Militi pro una plaga vel pluribus a unethone fac-
tis, XV pena percussio et indicio XV. Si vero fuerit cum
baculo et cruenta, sicut pro vulnere gladiati declara-
mus satisfaciendum. Militi vero famulo strichere, se,
quinta marcas, scabellu triginta marcas, vi. m.

ant pecunias, sustinuerint infra duos annos suum debi-
torum pro usura accrescente et pro principali debito ad in-
dicium non provocantes, extunc ipso facto usuram accres-
centem ulterius post duos annos amittere debeant, et tan-
tum de principali sorte et de usura iam aucta infra pre-
dictum tempus sint contenti, neque per eandem literam
obligacionis poterint obligantem effectualiter ammone-
re, nec obligatum stare, tenere vel observare ipsi tene-
ant suam obligacionem vel promissum.

82. Quidam de ipsorum audacia multum presumen-
tes, rantes ciborum vel garum alicuius proles domi,
ni velimulorum quorundam occidunt meliores, nullam
penam secum ex hoc potestantes. Statuimus, ut si quis
inciderit episcopum in domo alicuius domini invito, va-
lentem ad eum, aut de minoribus quorundam vel ali-
quorum cibis cibum repleverit, penam, que dicitur
esse proventus illi erit, in cuius domo sunt
incisae.

83. Et licet canonica cautio depopulationes agro-
rum multum odio habeat, tamen temerarios a malo
non revocat, nisi additis torques in colla ipsorum
et temporali disciplina infrij frumiantur. Propter
quod statuimus, ut si alicuius militis, prelati, cuius
aut alterius hominis simplicis familiares frumenta
de nocte velthonum vel quodcumque receperint,
licitum sit domino frumenti aut suis servis vel amicis
ipsa defensare, equos recipiendum vel alias res libere
pro se tollere. Et si quempiam hunc occiderit, infri-
mitate volumus ipsum pertransire; dominum vero il-
lum, de cuius domo exierunt tales depopulationes,
in pena nobis fixanda resera decernimus incidis-
se. Et si vulnerarent aut occiderent frumentorum
defensores, solvant vulnera lero vel caput fueris
vel amicos cum penis frenolatis.

84. Quoniam omnis scurrililas verborum et lursi-
logium ad rixas homines provocantes apud virtuosos
debet non in merito vitari, atque non aliter nisi
multum fere quandoque aliqui a talibus prohibentur,
unde volumus, ut quisquam linguam suam non re-
frenans, si nobilis nobili improperaverit, asserens

ta ipsorum demeritis, ut nobis committimus in iudicio exerce-
ri, et ad hoc malum vitandum et quod nostri nobiles
rebus abundantes, strenuitate dediti pro defensione rei,
qui foris inuigilent, decernimus, ut deinceps nullus
ferrigena noster cum alienigena cuiuscunque status
aut conditionis existat, in nostro regno huiusmodi
aut praestantiam, seu hominum modo praestantiam pro parata.
Quod si quisquam contra hoc statutum venerit temere,
ne ipse iure non valeat evadere, nec ad aliquam po-
tentionem seu ad satisfactionem victus victori leniti-
tus, nec fidem habere ipse venienti poterit de debi-
to numerari, in quibus vero spernens hoc statutum pro
proxima sua evicta acriter nominet suum debitorem
cum verbis inhonestis vel pueri fideiussores, quociens,
cumque maledixerit vel improparaverit pro debito pre-
libato, tenentur illi pro sua irreverentia penam pyraez,
madresca quae dicitur solui, et nostro iudicio nichil
hominiis aliam similem penam pro inobediencia assi-
gnabit.

78. Expediit reipublice, ut subditi in quiete vivant
et quod nulli noceant et in virginitatibus conualescant. Quia
dum praesentes ista veluti legis transgressores cum per
terras proprias perquirunt ad expeditionem, quasi hostes
se moventes infinita damna pauperibus etiam filia,
quam hostibus irrogare non dubitant, per quae terre
nostre maxime devastantur. Volentes itaque huius pericu-
lo de remedio opportuno providere, statuimus, ut quociens
cumque ad expeditionem per terras nostras fit progressus,
nullus stationem faciat in villa sed in campo, nec ra-
pinas in equis, pecoribus, pecoribus aut in alijs rebus
committat, sed solum praedium moderate tamen recipiat
pro suis equis et stationes faciat de lignis in sibi, gajis
aut rubelis incisis et receptis, ut ex hoc edificia villarum
intacta conservent. Si quis veluti temerarius huius sta-
tuti violenter contrariam fecerit, domino illius ville aut
cui dampnum est illatum, dampnum resarciat, iuxta su-
um sacramentum super oblatis praestatum, cum pena
pyraezquadresca ducta, ad hoc apponenda, et nichilominus
nisi alia similis pena in violationem statuti pro nobis
cedet.

79. Ex communi vni in regno...

osunt, sed omnes inhabitantes ibidem recedant, qui
possunt.

70. Similes infantibus aut duodecim annis edicatis,
si hoc in facie per quemvispiam iniuria fuerit illa,
aut per ipsam hanc mortis, possunt illam vi
viuam agitare, pro qua agere non valent propter res-
fectionem etatis contra ipsos impediuntur seu iniuriantes.
Et ex officio prescriptionis eis adferri non poterit, nisi cum
legitima etate in eis coacta, unde huiusmodi de delictis a-
gere possint per iniurias, sicut de delictis, huiusmodi
aut ex officio prescriptionis propter negligentiam et
negligentiam.

71. Et viri famuli et iusti iurantes aliquam speciali
prerogativa apud nos inter ceteros iudices iudices cono-
temur, statuimus de nobiscum huiusmodi voluntate et
si quis miles aut alius nos vel huiusmodi aliquam iniuriam
fuerit iniuriam in iudicio nosse fuerit, de crimine facti
aut latrocinij occisores, hoc ius est propter bonam pro-
sumptionem habitam et ipsos apud vicinos, pro propter
iuramenti probationem a tali accusatione se purgare.

72. Igidius deposuit cum querela, quod cum in via
obdormiisset, Falco superueniens taliter dormienti re-
cepit gladium et peram, in qua fuerunt tres scoli grossi
sorum; et quamvis gladium et peram sibi restituiisset,
tamen tres scolos non restituit, ipsos pro se usurpando;
Falco vero reis, quamvis de pera et gladio confitebatur,
et se eadem restituisse fatebatur, tamen predictos tres sco-
los diffitebatur. Unde nos attendentes, quod nullus de-
bet res alienas abstrahere domino invito nec rogatus, pre-
dictum Igidium in simili casu decernimus fore admit-
tendum ad iuramentum.

73. Item Igidius conquestus est, quod canis Falco-
nis ex incitatione seu impulsione ipsius Falconis tali-
ter cum lexit et momordit, quod ex illo moru velen-
debat et asserbat se claudicare; Falco vero eandem
impulsionem seu incitationem canis diffitebatur. Et
quia Igidius actor hoc non poterat probare, nos in
tali casu declaramus, quod Falco per iuramentum
proprium debet se expurgare.

decernimus, quod ad proximiores castellanice ruriam iura fuerit regali iura cuiuscunque iudicis eadem iumenta pas-
sus dampnum depellendi habeat facultatem, ita tamen
quod sub testimonio vicinorum in propria domo passi dam-
num iumentis sine pecoribus per noctem serialis, in cras-
sino ad proximiores ruriam castellanice depellere liceat
iumenta vel pecora predicta.

64. Quum actor forum rei undique sequi debeat, volu-
mus, ut si quis in iudicio iuris Teutonici contra rem
suum actionem dirigit aut proponit, reus actorem ibi-
dem super alia questione simili vel inequali reconvenire
non poterit, sed suam litem aut causam coram iudice
competenti, cum voluerit, agilet.

65. Ex lege imperiali clara luce nobis constat, quo-
modo incendiarii et exstolores voluntarii domorum, horre-
orum aut quorumvis bonorum morte crudeli et impiis-
sima fruantur, quibus etiam innoculis, si ad ecclesiam
fugiant, patrocinium nullum ex hoc debeant obtinere,
propter dampnati criminis reitatem. Consueverunt ta-
les omnes, ut manus effugiant iusticie ipsos punire vo-
lencium, ut plurimum in civitatibus vel villis Teutoni-
calibus permanere, ut actionem propositam contra eos
eludant per iuris Teutonici defensionem, et sic reus
latium malefactorum crimina remanent impunita. Tu-
de de nostrorum baronum basso consilio statuimus, ut
accusati de crimine incendij sine exstionis, etiam in-
uenti in civitatibus aut villis Teutonicis extra
forum ipsorum trahantur et in iure Polonico tamen
coram iudice competenti debebunt respondere, sen-
tenciari et puniri pena digna debebunt, iuxta exigen-
ciam criminis et eius probationem.

66. Re vera non solum a malo, sed ab omni specie
mali quemlibet viventem sub lege necessarium est absti-
nere, sed quam refrenatur malorum audacia, ut
iustorum innocencia dubia consistat. Sane quidam au-
ferunt corporis suum, ut plurimum, prostrahentes, et
lasciviam vitam gerentes, deum non limentes nec tem-
poralem penam formidantes, viroses stuprant, mu-
lieres polluant violenter, et quando impetuntur ab eis
in recenti, iure Teutonico volunt se lueri, ut facilius

revertentem, decem annis, quod idem obligans vel ipse obli-
gatus non existente vel deficiente, quilibet ipsius consangui-
nitate vel affinitate proximior, coram iudice nostro
in ipso cognoscere potest habere, vel saltem in parochia
eiusdem hereditatis obligate publice faciat ad minus
semel in anno protestacionem vel in colloquio generali,
quia dicta hereditas in tanta pecunia, prout est vel
fuit in facto, sit obligata. Faciens huiusmodi pro-
testacionem dictis obligans vel proximior ipsius, ut
praemissum est, infra triginta annos redimendi vel
liberandi praedictam hereditatem plenam ac liberam
habere iustitiam. Quia si non curaverit vel negle-
xerit per continuos IV annos dictam locum protes-
tacionem, ab omni iure hereditatis sic obligate ren-
ciabit se censuisse.

40. *id est est mulier maritima et alij non heredi.*
Solum enim videtur et creditur, rursus et videtur vel quoniam
voluntas non se hereditatem. si infra de eadem unum non cum
maritis vel mulieribus in eadem hereditate questionem
intendunt, id est quod infra utrum hereditas facit et con-
cordat fortiter fortiter quod fortiter, etiam de
eodem, quod eadem mulier ab omni iure eundem
hereditatis eam se cognoscat eadem.

[illegible]

se, quod si... nullis... necesse...
...casu iuramento...
...hunc...
...pro...
...ad....

34. Preterea Petrus contra Johannem deposuit cum quo
rela... Johannem ve,
...fale... in hoc fecisse...
...min... Johannem... et in eadem iniurio,
ne matrem vel sororem, vel uxorem vel filios sibi ulne-
rasset; quod vulnus licet per ministerialem conspec-
tum et visum fuisse obtulit se probaturum, hominem i-
dem ministerialis interrogatus per iudicem, negavit
se predictum vulnus vidisse et conspexisse. Et quia post
negacionem ipsius ministerialis idem Johannes pre-
dictum vulnus matri sue illatum, per alios idoneos
testes, qui dictum vulnus viderunt et conspexerunt,
offerret se probaturum, ut in tali et simili casu
decrevimus, eundem Johannem ad producendum
predictos testes fore admittendum.

35. Quarelam Petrus deposuit de Johanne quod
ipsum vulnerasset, Johannes vero constanter asseruit
huc, quod Petrus se ipsum vulnerasset, quod offerre
dat se legitime probaturum. Hoc autem in tali casu
eodemque distinguendum, quod si in contumacia et
discordia Johannem vocavit Petrus se ipsum vulnerasse,
tunc Johannis probationes sunt admittende; si autem
extra omnem contumaciam et discordiam Petrus pre-
ter vulneratum, hunc et alios movit, dicimus Petrus in
vulnere admittendum.

36. Per experientiam... quod sententia ex
communis rationis... malitiosa ple-
...ne consuevit oppo... opposicione huius
...abat oppressio... causa eadem ex
...acionem sic omnium... quod...
...habet... produciendis fuerit obiecta excep-
...communicationes... rationem...
...ne sic cause... ratione alios testes, si potest, no-
minandi et producendi... habeat
...ellatem. Si vero non poterit alios testes nominare

...non possint nec valeant assignare, sed cum questio fuerit hereditaria, iudex vel subiudex eandem questionem nobis se, ...cognoscendi et diffinienti habeant facultatem.

12. Item ut palatini certo numero iudicum sint contenti, statuimus, quod secundum tempora anni, quovis palatinis sandoniciensis uno et palatinis Ciarconiciensis etiam uno suis iudicibus contententur, destituantur, quos pro capite quorumlibet castellanicorum iudices, quilibet cumtaxat in sua castellaniam, iudicandi et cognoscendi habeant facultatem.

13. Provisis consuetudine, nascitur esse observatum, quod sine temporum et sine horarum differentia et distinctione per iudices iudicia exercebantur, et ita plerique non aliter ad causas veniebant, pertractantes, quam post prandium repleti et inebriati, propter quod iudicium parumpenditur, debitor facilliter opprimitur et ad veritatem factum vel pacis nullus respectus habetur. Itaque ut certis temporibus sine horis et debitis animi distractione iudicia pertractentur, statuimus, quod deinceps iudices debitis terminorum a mane usque ad horam prandii sine adveniente in quibuslibet causis debeant presidere et causas pertractare. Et si primo die terminorum ad hoc non fuerint omnes, qui in causis et libellis iudicium non poterint pertractare, statuimus, quod absque intermissione cause videri et decerni hoc in sequenti die presidendo iudices et libellorum pertractant omnes et singuli litigantes de causis iudicium ordinem in quo debent expediantur, et ut faciat et sine strepitu et clamore expediantur habeantur, statuimus, quod ad locum audientie, in quo iudices presidebunt, non admittantur merula personarum, nec secundum maiorem vel minorem causarum, sed secundum vocem litigantium iudicium actor et reus vocatus, per iudices iudicantur et expediantur.

transire teneantur.

Item nullus iure suo debet defraudari, et quia
quae clerici nostri regni bona patrimonialia tenent,
et eadem bona sub umbra clericali debita nobis
et regi servicia in facienda expeditione sub-
stantia consumunt, interque statuimus, quod
clerici nostri regni, cumcumque saluti exi-
tus patrimonialia bona tenentes, vel nobis,
in personatiter transire teneantur ad quamlibet
habitationem, ista predictorum bonorum facillan-
ter, vel ea dem bona proximis suis laicis fratribus
tendantur dimittere et renunciare eisdem. Qui si
acutum facere cureverint, predicta quolibet bona-
tionum clericorum decernimus regno nostro
perpetuis temporibus applicanda.

Ut dominarum habitatio propter fragilitatem
eius a celibus virorum omnino sit distincta, et ne in
causa vocale premant se in lucris masculorum, can-
onica auctoritas de presenti, ut si quia domina iure
sua vel aliam potestate venerit ad terminum sibi pref-
ectum, iudex presidens iudicio officialem suum cum iuris
consulio de hospitium illius domine mittere teneatur,
et cum quibus actionem iure defensionem suae cause ad
iudicem vel procuratorem, cui placebit, in locum delegabit.

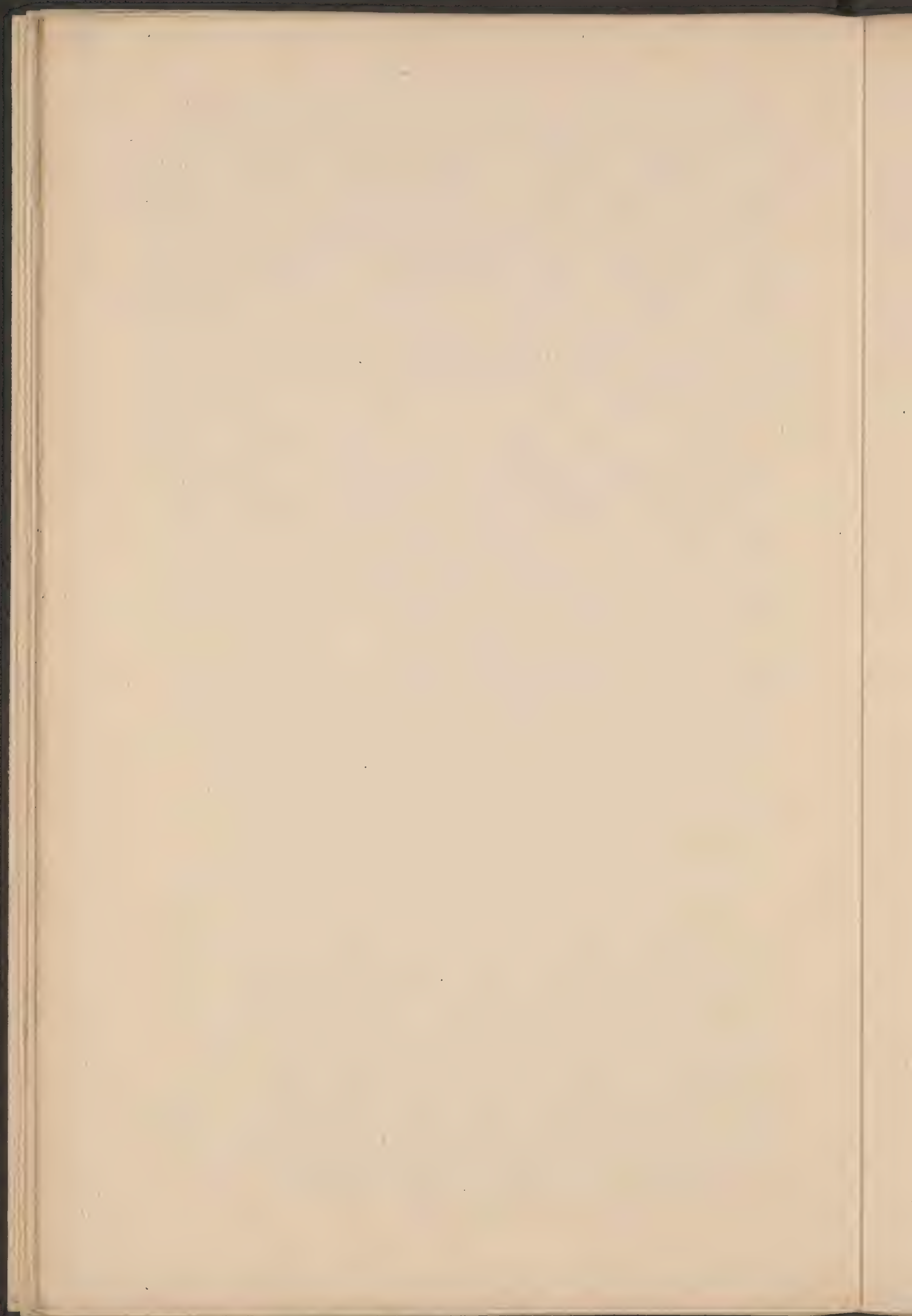
Quia etiam iure iura defensio non est deneganda
in iudicio, quod in iudicio nostri regni quilibet
clericus vel laicus sit etiam et defensionis, pro se et de
se vel alio in iudicio procuratorem seu advocatorem.

Quia ex multiplicitate iudicium, prout experientia
ostendit, et causis, quamvis super eodem facto, va-
riis modo plerumque sententia proferebatur,
et tales certum numerum statuere iudicium et
consilium predictum, statuimus, ut unus iudex
in et alter in Pandemonia vel terra iudices
in iudicio, id quod dicitur, nos contingerit ali-
quid temporum eorundem limites subintrare, vo-
lentes, quod iudex et subiudex terre, infra cuius
limites morantur, in curia nostra de causis iudicare
teneantur, declarantes potestatem eorum
iudicium, quod deinceps in quibuslibet causis

1.
... nec minime indicari; si se
... temporum varietatem, concincentiam et statuta
... varentur, cum cuilibet non sufficiat virium
... in hac vita ...
... moribus et statutis non quibus decoribus.
... hoc non ...
... aronibus nostris, multum et valentiam alii concide,
... quod iusta temporum antiquitatem, in terris
... nostro subiectis plerumque cause in iudicijs non
... uniformiter, sed secundum capitulum seu animorum
... varietatem, quoniam super uno et eodem facto va-
... et dicitur ... et diffiniuntur, ex
... quibus repensabile quicquid seu cause plurimumque post
... multiplices ... remanent quodammodo im-
... ... laudem dei omni ...
... beatitudinem ... civis celestis, et ad pro-
... ... utilitatem nostrorum sub-
... ... iudiciorum seu
... et evellere varietatem, volem-
... et statuentes, quod princeps perpetuis temporibus
... hoc scripta summatim statuta omnes et sin-
... ... debeant et tene-
... indicare et eadem statuta districte et fir-
... miter observare.

1.
... omnes constitutiones et statuta legem imfro-
... rebus et ... et non proleptis. volumus,
... ... in callo,
... non ... sed
... et futura. Tunc si quis ei-
... in precum
... estne si re-
... lucra-
... prohibe-

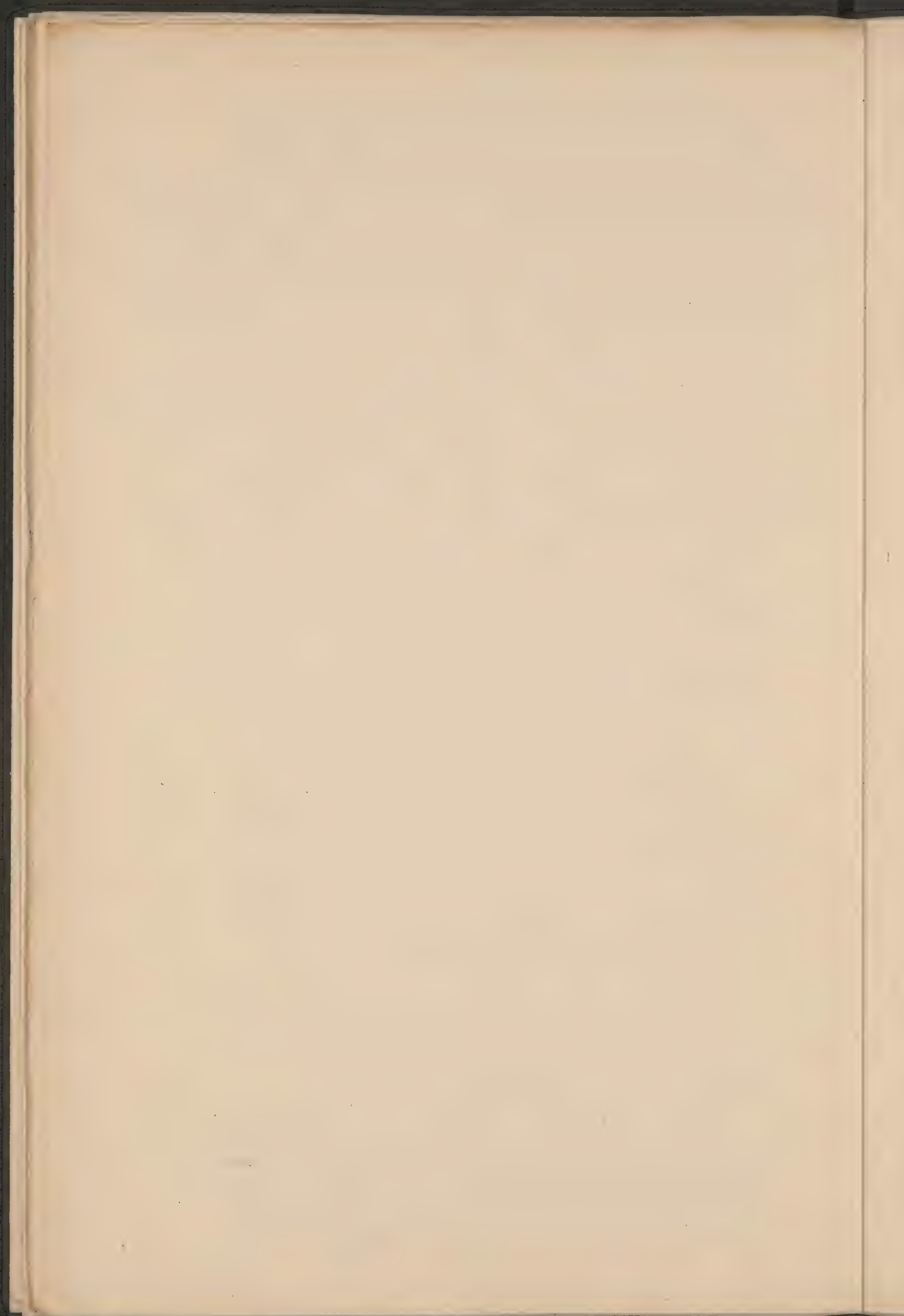
... inter nostros subditos super li-
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...



5. Ut autem iudicium in his quibus iudicium est adhibere
 praefatum in his iudicium. Recedens iudicium autem
 iudicium et iudicium officiales, ut hoc iudicium per praefatum in iudicium
 eis habere aliquos per praefatum aut nobiles insigniorum. et
 hinc officiales iudicium. et iudicium cum insigniorum
 facientes. Ad succedendum illaque iudicium. et iudicium
 froniciorum et eam angustiam et iudicium et iudicium
 bentes, statimur, ut si quis iudex, palatinus, castella
 nis aut ipsorum officiales vel maleficorum iudex, aut
 opawca dicitur, aut alius quicumque pro penis in
 dicialibus per eos locis, aut alijs excessibus aliquem no
 strum terrigenam, diuilem vel pauperem,obilem vel
 simplicem insigniorum vel iudicium insigniorum
 insigniorum in equis, pecudibus aut in alijs subdantijs
 ne recepta cum insigniorum et iudicium, si fuerit in
 estimo tempore, et iudicium et iudicium, et iudicium
 dicuntur, et iudicium et iudicium debent per iudicium
 conuenire, et iudicium et iudicium et iudicium
 fina per eos conuenire. Et si iudicium per iudicium vel iudicium
 quorum iudicium per iudicium et iudicium non fuerit
 illis, qui insigniorum, et iudicium, et iudicium in
 nocenciam non ostenderint, hinc iudicium et iudicium
 illa distrabere et diuidere, pro libere iudicium
 late. Quod si iudices aut alij superiores nomi
 nati, eorum iudicium non facientes, infra predicta
 tempora iudicium et iudicium aut iudicium, et iudicium
 cum alicuius iudicium et iudicium de predictis, dant
 num passo iudicium et iudicium et iudicium, quod
 suo comprobabitur. et iudicium, cum penis iudicium
 directas tenentur necesse est. Hoc iudicium saltem
 propter iudicium procuratorum rapinam enormem,
 quam sepius committunt, ad ipsos et ad vices eorum
 gerentes extendimus, sine prosequamus.

6. Quia filij cum patribus iudicium una passo
 na consentunt, indeque statimur, quod iudicibus
 patribus filij duntaxat sigilli paterno utantur, et
 alium portare vel habere non presumant.

7. Quia unus, presertim quod omnes tangit, inter
 plures diuitem facilius deportatur, quapropter sta
 timur, quod indifferentes omnes scilicet, tam offi
 cialium quam secularium personarum iuxta ipso
 rum facultatem ad quamlibet expeditionem nobis,



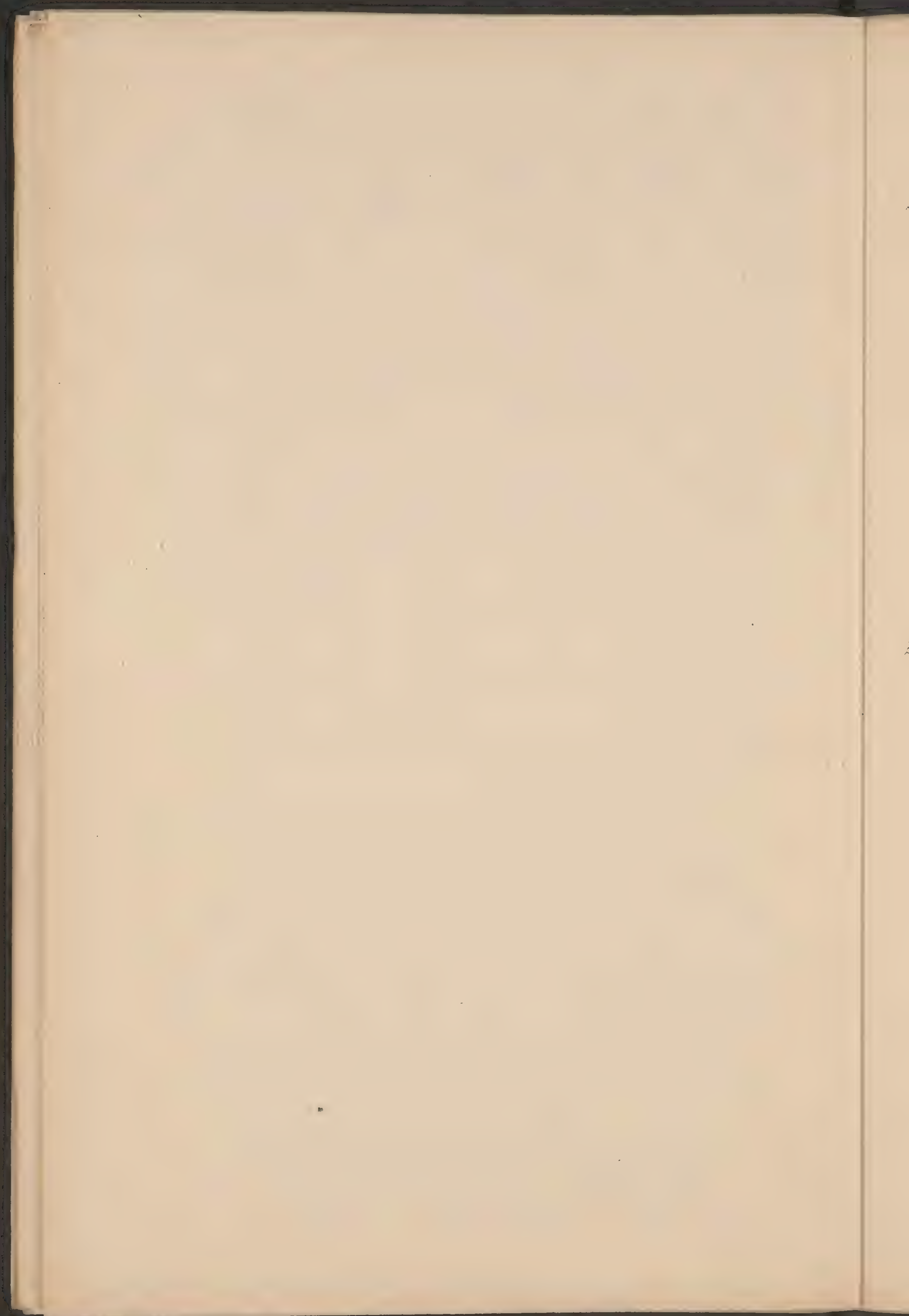


in scriptis litem de teneantur. et de remuneratione rationis
questioni. et alia premissum est, si questio fuerit heri-
ditaria vel pro magna pecunie summa. *lib. 1. c. 11.*
marcis, communis terminis trium septimanarum
per iudicem vicem assignatur: et hoc si pro numero de-
bito vel iniuria verbali, in maximis terminis foregelur.

17. Flebili querela sepius recepimus, quod ministeriales
per terram girantes, pauperes milites et villas nobi-
liorum forisdomini et vicarii et alii tenentur in domo
exquirere, ita, quod si alicuius ville pauperes milites
vel villani aliquorum eorum pro repleto illo summi
officiorum quibuslibet expensis non paraverint nec
procurerint, videtur ministeriales ipsos pauperes milites
sui vel villanos suos vel alios et sic a causa et a reque nichil
eis precepto citantur occasione rationis faciente. Et
videtur pro libito suo voluntatis assignantes et statu-
entes villas et alia pauperes milites vel villanos
non volentes rationem aliam occasionem, etiam
de certa summa pecunie eis honorant cum eisdem.
Tudo nos humanitati rationis obviare volentes, cum
terminis, et de re ipsa ministeriales sub pena fructu
rationis sui ministeriales et oblatione omnium suo-
rum honorum et re ipsa per alii mandato iudicis a
liquam citationem et assignationem facere alios pro
missum fructum et honorum oblationem non inno-
vato foregelur foregelur.

18. Proinde quod si, quod aliam foregelur, et hoc cum
in quibusdam et foregelur, et hoc cum iudicis et
videtur per aliam et foregelur, et hoc cum iudicis et
rationem aliam foregelur, et hoc cum iudicis et
foregelur: unde super hoc providere volentes, statuimus, quod
deinceps quisquam, cuiuscunque status vel condicio-
nis foregelur, et hoc cum iudicis et
foregelur, et hoc cum iudicis et
non innovent, cum et contra facere presumperit,
et hoc cum iudicis et foregelur, et hoc cum iudicis et
foregelur.

19. Constat etiam, quod cum aliquis pro quibuslibet
causis et foregelur ad nostram audientiam evocan-
tur, vocant dominos et quoslibet ipsorum superen-
iores, allegantes, quod mandato et auctoritate sua



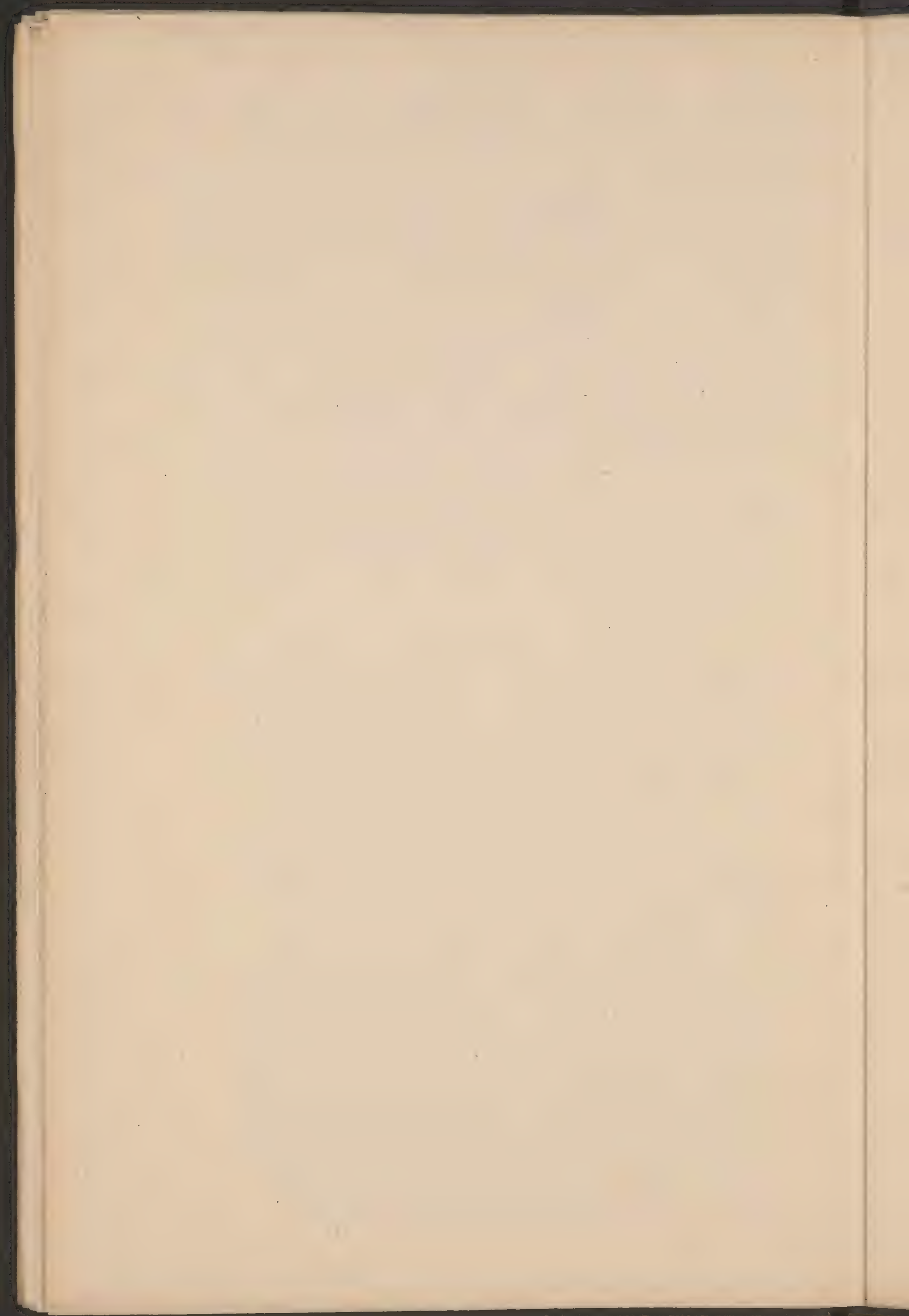
tenentur. proinde debet considerari et non debet citari in
causa seu sub iudicio, nisi de iure sive certo actio
re et causa expressa non debeat aliquos citaciones.

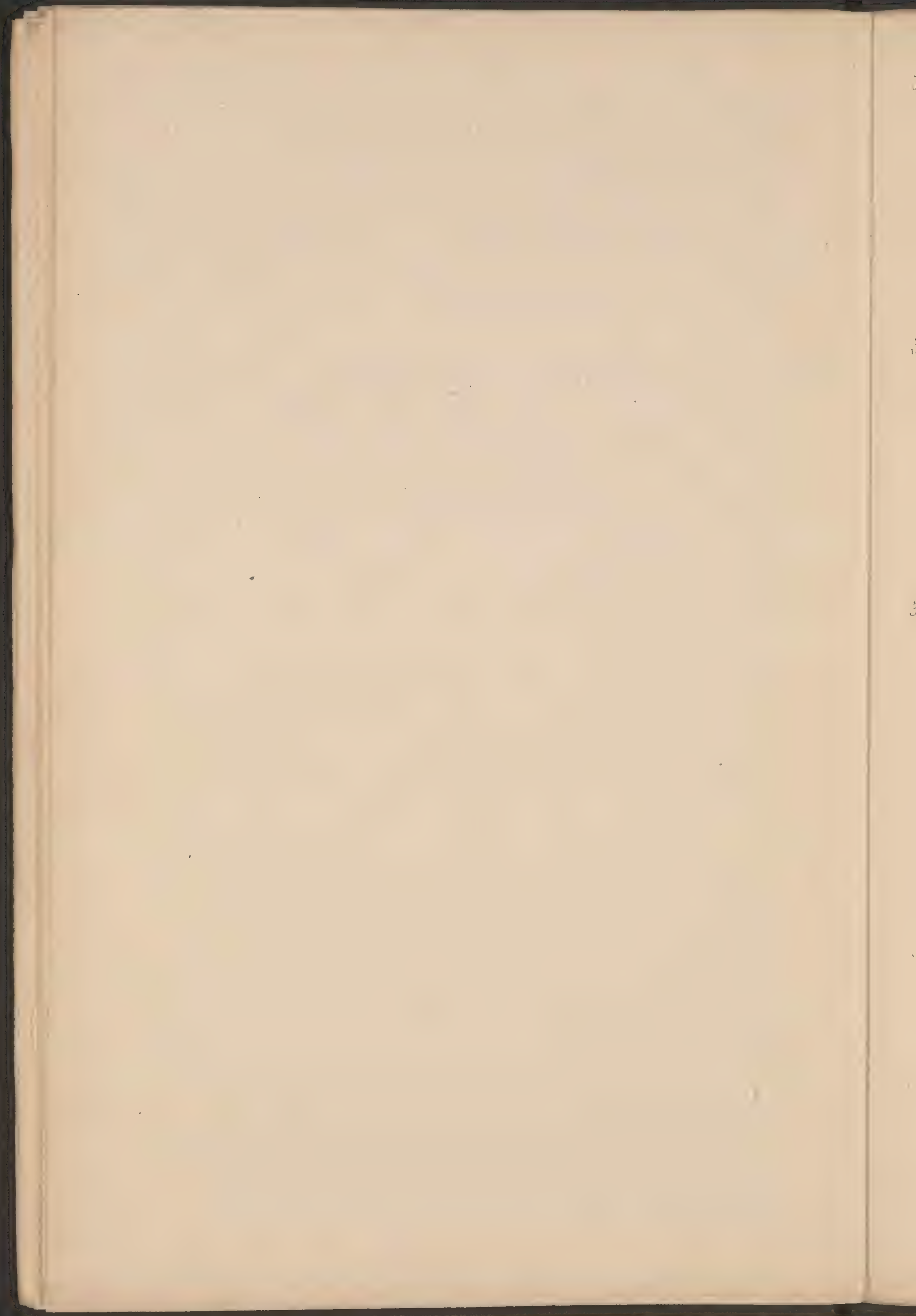
22.

Item dūm aliquis pro hereditate citatur, et cum
parens in iudicio plerūquē moriens apparuit, quod
quia Petrus vel Iohannes in partibus remotis est con-
stitutus et sit coheres eiusdem hereditatis suarū
forte nihil iuris habeat ad eandem, ideo dicit, se
non teneri respondere pro eadem hereditate. Quapro-
pter statuimus, quod talis Petrus vel Iohannes in
iudicio nominatus, de mandato iudicis aliquo e-
minentis loco vel circa parochiam, de qua est here-
ditas, pro qua eadem questio movetur, per mini-
sterialem tribus vicibus publice proclamando, ad
prosecutionem seu defensionem cause ad certum
locum et terminum debet citari; quod non con-
parente, extunc ipsius contumacia seu absentia
non obstant, ad decisionem seu diffinitionem
cause licite procedatur.

23.

Experientia nos edocuit, quod quandoque non
contumaces pro contumacibus vel ipsi contumaces no-
dum tamen excedendo, pro contumacia puniuntur
et gravantur, videlicet in eo, quod cum aliqua villa
signantur, ubi res suas fuerint recipiendi, ~~XXX~~
vel ~~II~~ recipiebantur, et antequam ad locum debi-
tum debellebantur, per modum rachine in non
certam partem de iudicio veniebant, unde dicitur
et contumacia. Item statuimus, quod pro prima
contumacia non debet considerari nisi in illis ca-
sibus in quibus de illis procedatur, sicut alius pro-
missum est, cum de illis ville causam in partibus
fuerit, in iudicio debet comparere nuperrime debet;
si autem emones extiterint culpabiles et citati con-
tumaces, quilibet eorum laudummodo in vno hunc
impugnare, et eadem decernimus pro secunda con-
tumacia hanc causam de iudicio, si autem hanc
prosecutionem dominus cum villanis contumaces, de-
cernimus, unde contumax causam, pro qua dinoscitur
esse citatus, quod et ab ea cadat per contumaciam in-
vicem, testantes, cum dicti hanc signantur
per ipsos iudices in citati, statim debentur, in
hunc modum de illis debet, et aliqua de illis.



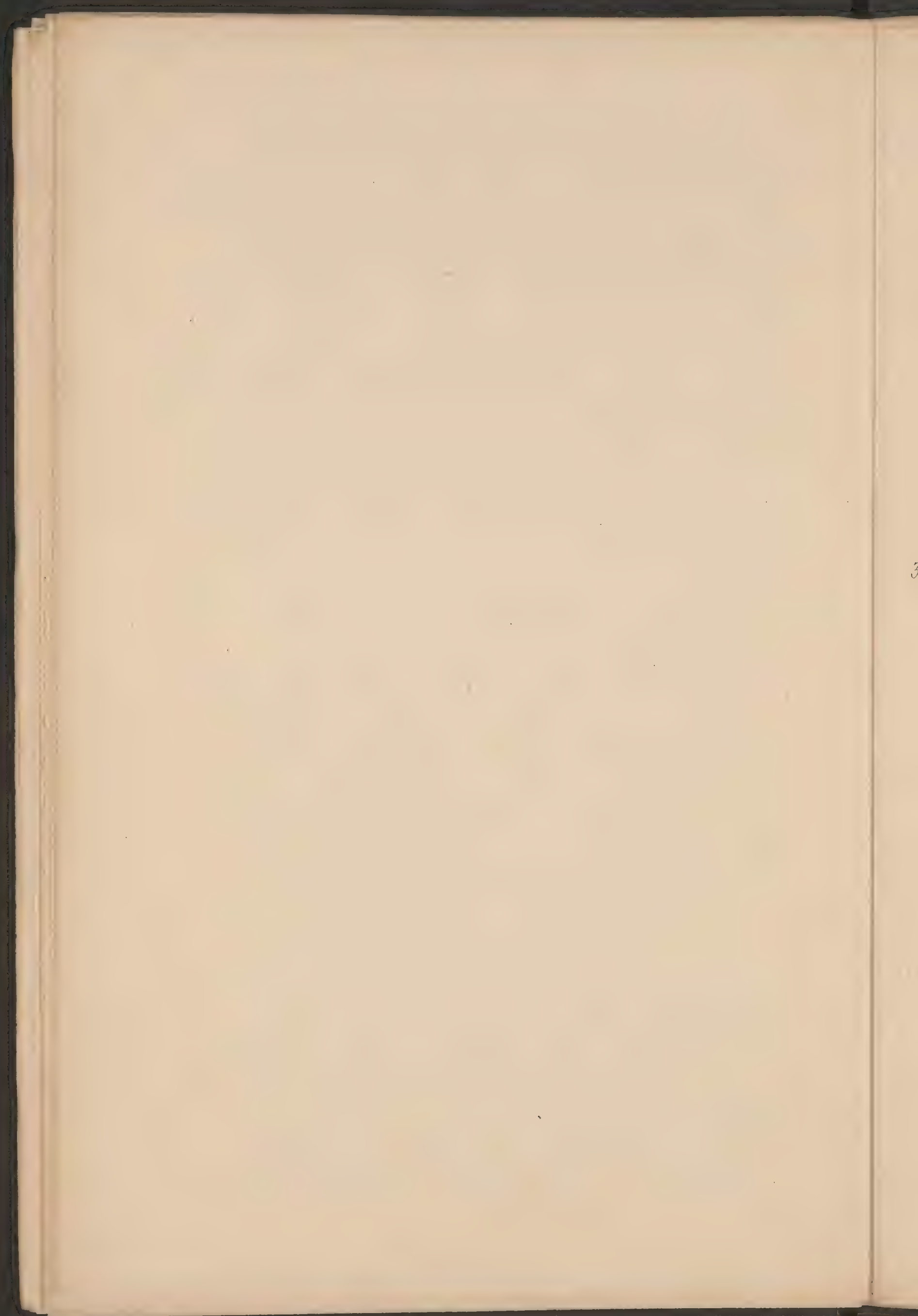


30. Item iuramentum inferre non debet. Iuramentum, et
in aliquis casibus, aut ex alio homine, et in aliis casibus
aliqui terrigenae ad prestantiam debent, et si iuramentum
concesserit, praeter litteram obligationis, in qua constat,
vel de debito, cuius agens pro debito suo, probabit
per testes saltem contractum initium secum et probans
iudicialiter obtinebit. Alias reus negans debitum,
per proprium iuramentum prestitum ab inspectis,
ne argenti absoluitur.

31. Nobilitatis stirpes ex progenitoribus earum ori-
ginem semper ducunt, quarum progressum nati de
genealogia approbare, eorum fidele testimonio con-
sueverunt. Si quis itaque dicat se nobilem suum et
litterarum et ceteris nobilibus hoc regnabit, et
se forem, ad probandum suae genealogiae nobilitatem
laetetur inducere per nobiles viros, de sua stirpe ge-
nitos, qui iurati dicant, quod ipse frater sit, eorum
et de domo ac stirpe ipsorum paterna procreatus.

32. Accepimus, quod Petrus insequendo Johannem
percutit in platea vulneravit; quod cum Johannes
in iudicium deduxisset, Petrus licet confiteretur, se
Johannem vulnerasse, tamen negavit, se hoc fecisse ex
iussu ipsius Johannis, cum ipsum Petrum iussu, et
esset, quod idem Petrus negaret se probandum
suum. Nos itaque in tali casu decrevimus, ipsius
Johannis probationem fore non habendam, sed per
se in platea Petrus, alius ipse, Johannem in-
iecit, vulneravit, cum dicitur Petrus non vi-
sando, sed iniuriam sibi animi claudens
laedendo Johannem notavit vulnerasse.

33. Petrus Johannem vocavit ad iudicium
et cum Johannes non veniret, Petrus
percutit Johannem in platea vulneravit.
Nos itaque in tali casu decrevimus, ipsius
Johannis probationem fore non habendam, sed per
se in platea Petrus, alius ipse, Johannem in-
iecit, vulneravit, cum dicitur Petrus non vi-
sando, sed iniuriam sibi animi claudens
laedendo Johannem notavit vulnerasse.



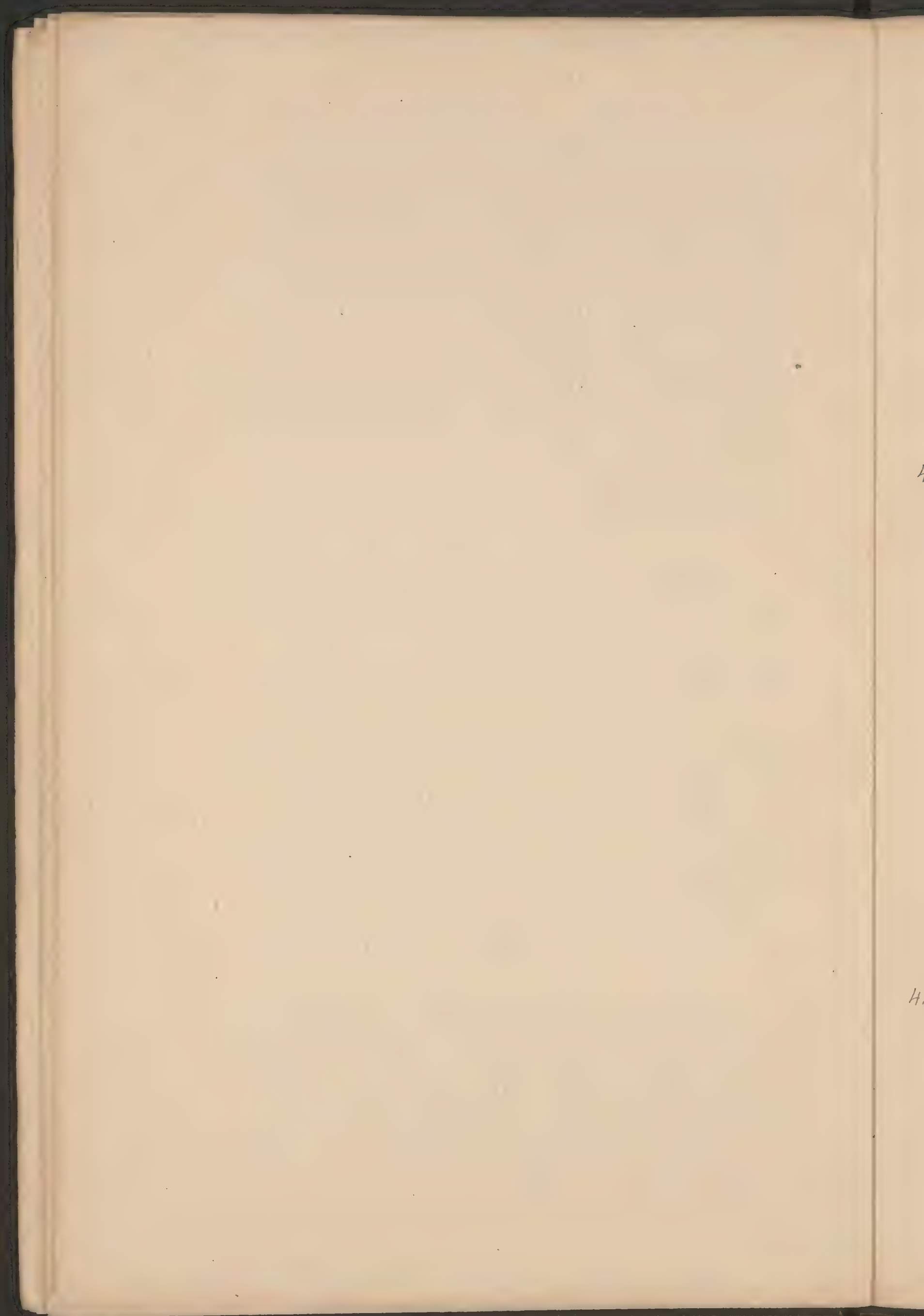
vel habere, prebrogam eos, quibus obicitur sententia excommunicationis, volumus, quod cuius fuerit sententia excommunicationis, debito modo, scilicet cum sufficienti cautione iuratoria vel fideiussoria de prebendo vel satisfaciendo cum omni reverencia requiratur et petatur, quod eisdem testibus excommunicatis, ad prebendum tantummodo testimonium et subveniendum veritati, ne veritas opprimatur, beneficium absolutionis impendat. Quod si excommunicatos premissis modo petitis pro testimonio prebendo, denegaverit beneficium absolutionis, cum huiusmodi postulantes veniam et absolutionem, quantum ad deum, censeantur absolvi, volumus et decernimus, quod ex tunc absque aliqua cause vulneracione, ne testimonia eorundem testium per iudicem recipiantur et habeant ipsorum testimonia firmitatem.

37.

Conradus domum vendicabat a Dominico et ad probandam suam intencionem Conradus sex testes iuxta iudicis mandatum produxit, quorum primus testis fuit Jacobus patruus ipsius Conradi et medialis seu compositor amicalis alias in eadem causa, sicut ipse Dominicus, cum testes recundum consuetudinem nominarentur in iudicio, negavit necesse, sibi huiusmodi consanguinitatem opponere. Tenuit circa testium iuramentum predictus Dominicus testimonium predicti Conradi propter predictam consanguinitatem constanter asseruit non valere et ne dicebat se causam eandem vendicantem. Nos itaque considerantes, cum amatores amatores seu mediatores consanguinitate esse consueverunt, declaramus, in tali casu testimonium predicti Jacobi patrum pro Conrado valere.

38.

Quum prescriptio propter senectutem et propter avaritiam sit instituta, decernimus volumus, quod si aliquis credit et refusat, se habere aliquam rem ad aliquam hereditatem, quam aliquis presentialiter possidet, si infra tres annos et sex menses tempore factis et concordie sustineat et habuerit, ipsum presentialiter possidere eandem non debet, sed debet et possidet. Si autem non possidet, debet et possidet.

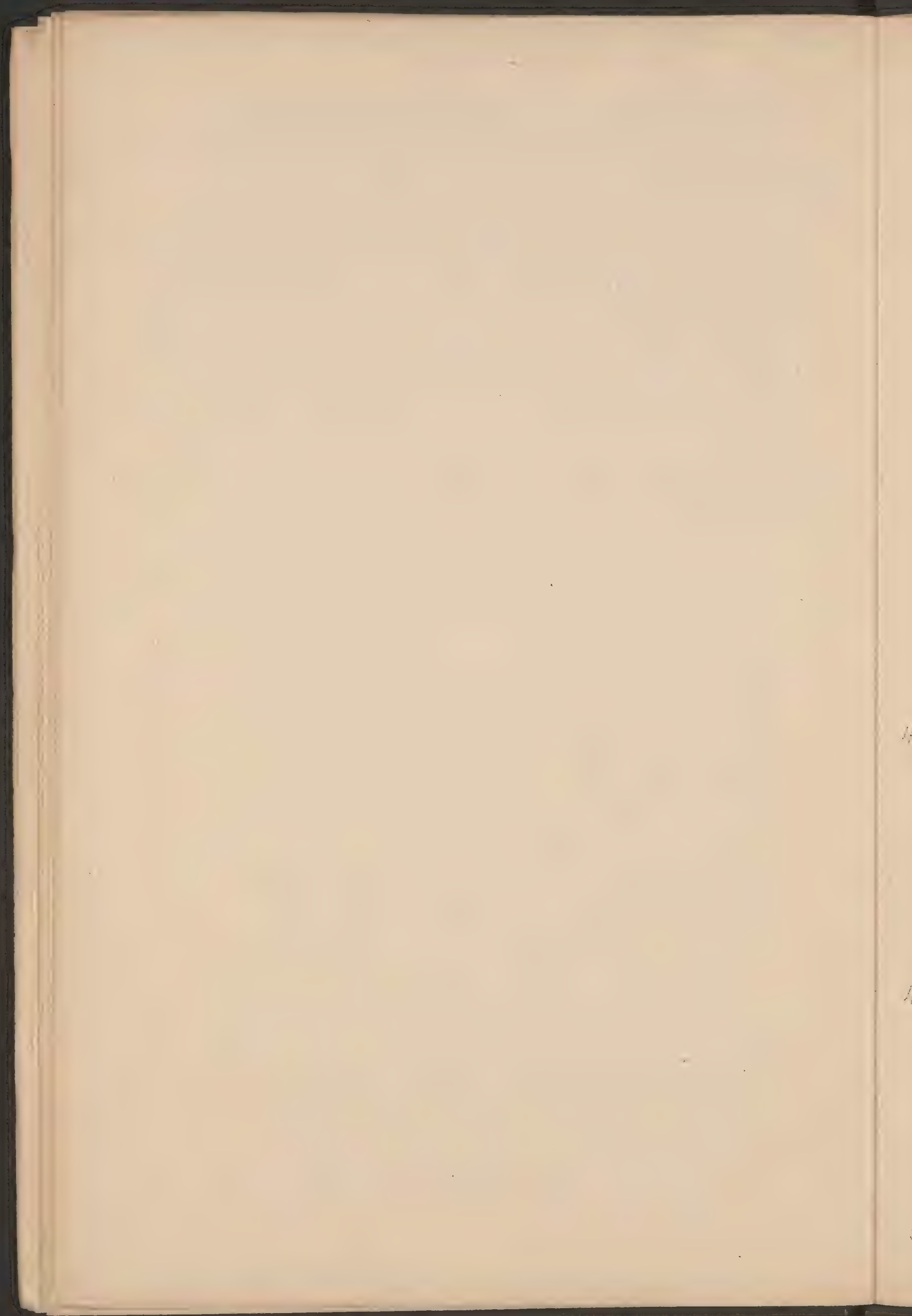


intra uncorum et quierum qualitatibus sicut
huius heri sacros nullam volumus curere prescriptionem.

42. Franciscus apud suam matrem contra Gregorium, inquit
in ipsius hereditate fecit res, et intra illa res omnes
bonitas, quas fecit et facere poterat, percepit. Gregorius au-
tem respondit, quod idem Franciscus in eadem villa die
ac nocte est et fuit, insimul cum ipso Gregorio per duos
annos et locuit, nec ipsum unquam ammonuit unico
verbo pro rebus predictis. Nos itaque talibus casibus providere
volentes, declaramus et statuimus, quod predicta
vicia, postquam cum marito steterit per tres annos
et tres menses, infra eadem ad causam non pro-
vocando, siue fuerit minor annis siue maior, de ce-
tero non possint nec debent agere pro quibuscunque
bonis vel rebus predictis, insimul cum suo marito
et ipsius uxore, in prescriptione.

43. Franciscus uxorem suam viciam, constitutam in
etate infantili orphanam, cum bonis rebus maritis re-
tentibus, tenendam et servandam in suam curam rece-
pit, tempore vero procedente, ipsam, cum vixit ex-
minor annis, de viginti denariis et maris marita-
uit. Deinde stando cum marito post quatuor annos
eadem Lucia pro bonis rebus predictis ultia pre-
dictas viginti marcas. Francisco suo avunculo mariti
avunculo; Franciscus autem respondit, quod longo
tempore post contrarium matrimonium, per quatuor
annos unquam fuit ammonitus pro bonis vel pro
rebus predictis. Nos itaque talibus casibus providere
volentes, declaramus et statuimus, quod predicta
vicia, postquam cum marito steterit per tres annos
et tres menses, infra eadem ad causam non pro-
vocando, siue fuerit minor annis siue maior, de ce-
tero non possint nec debent agere pro quibuscunque
bonis vel rebus predictis, insimul cum suo marito
et ipsius uxore, in prescriptione.

44. Franciscus uxorem Gregorio hereditatem pro cen-
tum maris, et una Gregorius unum II marcas ex-
soluit, relictam predictam in certis terminis promit-
tentis se soluturum, et ad idem Gregorius per octiduo
annos percipere et omnia, non parva soluti soluturum
tenuit et possedit predictam hereditatem. Denique
postquam unum quatuor annos in eadem Gregorius marito
relictam hereditatem offerre et soluturum in soluturum
Francisco uxori, et una



quod si fratres vel sorores cum fratre fuerint ab invicem in bo-
nis habitibus amicitie et separati, si contingat unum ipsorum
in hereditaria questione contra se diffinitivam sententiam
repositam: alter ipsorum postmodum penitus interdictus sit
potestas informandi seu arguendi sententiam eandem, sed
pro parte hereditaria amittat ipsam contingente, maiorem
in questione non plenam habeat facultatem. si vero huius
modi fratres vel sorores cum sorore non fuerint in bonis
paternis ab invicem divisi et separati, si sint quoad an-
nos legitime etatis et habentes plenam discretiorem, so-
lunt, aut in hereditate, pro sua questione agant et vel
verbaliter separatis per manifestationem, ut in alio consili-
atione dactis, bonam etiam et rationem praeferre prope-
ratur. cum vero, cum sit sit arguit, aut habeat vel possit
habere aliquam in re dote hereditate vel in hereditate
aut sua quovislibet interit, aut proinde assignata ve-
niat et comparat. in sum utentibus et defensibus.
Aliis si facti solam citationem ad, cuius intererat, non com-
parente, diffinitiva sententia super eadem hereditate
proferatur, cuius postmodum venienti et volenti eam
idem sententiam annuere et confirmare seu innovare, sit in
laudem potestas, sit istam sententiam decernimus fieri
suum habere vigorem.

40.

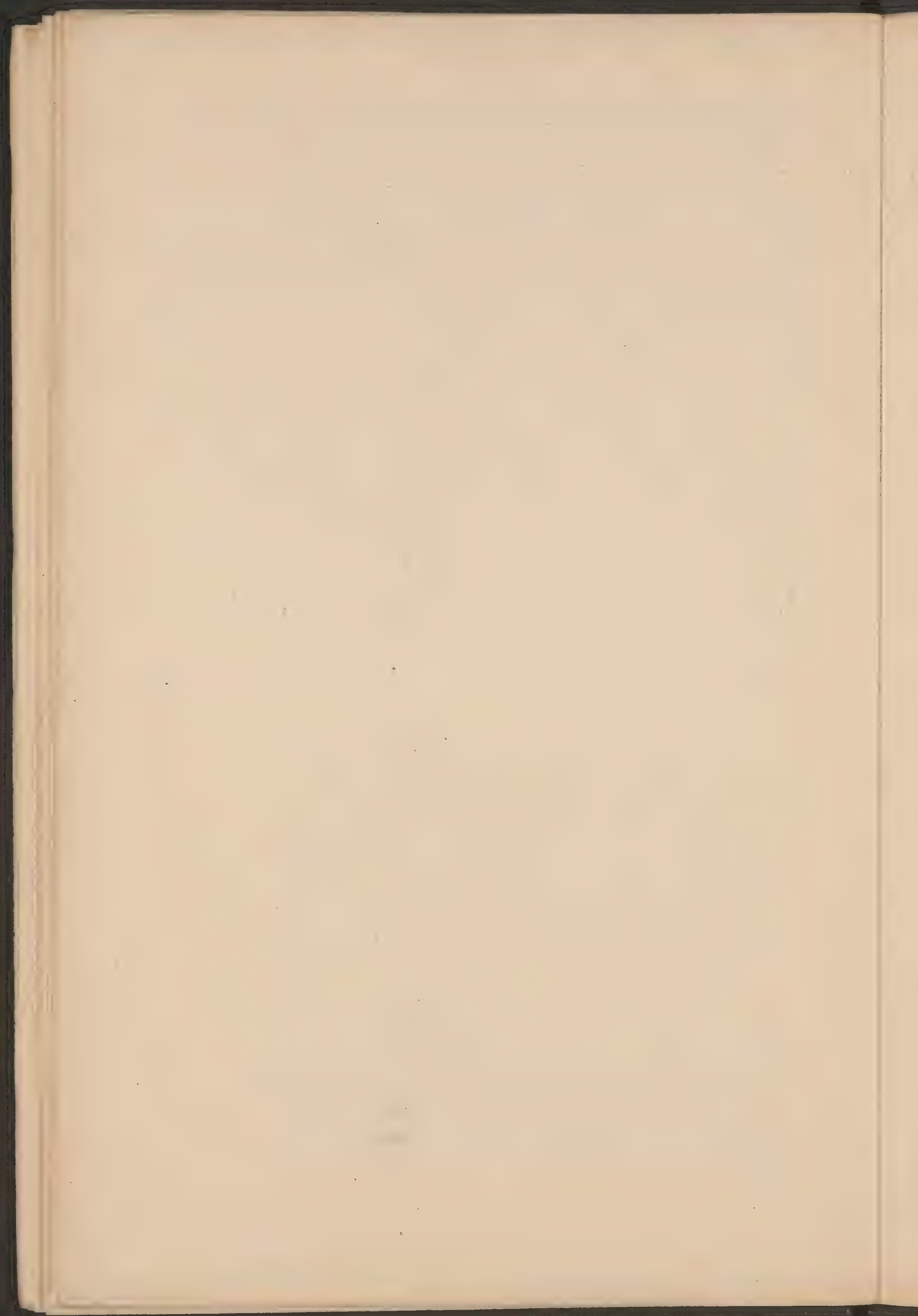
Wagot villanus deposuit querelam contra suos
vicinos villanos, quod cum equis tempore nocturno
fuisset sibi substractis, idem Wagot cum instantia
requirit et precit eosdem suos vicinos villanos, ut
ea vestigia eundem facerent pro pedem equo rehavendo
insequi ipsum adjuvarent; villani vero facerent insequi re-
cursum et ita Wagot predictum equum amisit. Nos i.
hanc in tali casu declaramus, predictos villanos ad
solvendam equum predicti Wagot compendandos.

41.

Petrus arguitur ab eo Johanne, quod ipsum
quatuor digitis in manu dextera mutilasset, quod To-
hannes se fecisse negavit. Et quia idem Petrus pro ca-
dem mutilatione post annum elapsum satisfactio-
nem habere volebat, nos itaque in tali casu eundem
Petrum nullum forem iuramentum iuraturum, quod
predictam mutilationem quatuor digitum habuit a To-
hanne.

50.

Petrus arguitur contra Johannem in iuramentum



in causa, quam coram ipso habuit, iniectam et in, eam sen-
tenciam contra ipsum promulgavit, a quo et in, quam
ipsum tulit, eundem iudicem non fore, nec aliquid aliud
narrant. Nos itaque huiusmodi sententiam iudicis, que no-
fuit aliqua promissione suspensa, pollice non in, per
declaramus transisse in rem iudicatam. Ipse et in, de
tram ad feram debitam commendantes alia pro iudice
bus expressam.

51. Talco pro hereditate agebat contra Henricum. Hen-
ricus autem opposita longi temporis prescriptione, ipse
prescriptionem, ut debuit, probavit; iudex autem
Henricum absoluit ab eadem impetitione, interdictum vel
coni imponendo. Post hoc veniens Nicolaus minor fra-
ter Talconis, refoicit et innovat eandem questionem. Nos
itaque finem litibus imponere cupientes, declaramus,
eundem Nicolaum fratrem minorem proinde Talconis
non esse iudicandum, et sententiam iudicis dicimus trans-
isse in rem iudicatam.

52. Franciscus, Talco et Henricus, tres fratres habentes
unum molendinatorein, Henricus tercius frater, pro quibus-
dum ipsius molendinatoreis excessibus, coram iudice
dato vel plebo debito modo ipsum molendinatorein in-
dicare precepit. Semper Talco alter frater veniens, con-
queritur de Henrico, quod ipsius molendinatorein indi-
casset et condemnasset. Nos itaque attendentes, quod
licet cuilibet de iure prosequi suam iniuriam, declara-
mus predictum Henricum iuste et bene iudicasse.

53. Abusiva consuetudine vocatur esse observatum,
quod cum aliqui meliores de hac villa absque fraude de-
certunt, ipsorum omnia bona mobilia et immobilia
nomine fructus eorundem consueverunt occupari. Unde
nos eandem abusivam consuetudinem reprobantes, sta-
luimus, quod de bonis eorundem decedentium, si tan-
tum reperitur in eisdem, talis pro mara cum di-
midia dandus ecclesie parochiali comparetur, reli-
qua vero bona ad proximiores consanguineos vel affi-
nes cessante quolibet impedimento devolvantur.

54. Nicolaus deposuit querelam de malitia, quod
licet equum suum sibi commodasset seu concessisset,

50

59

60

61

62

63

58. Ut violentorum audacia refringeretur, statuimus, quod dum miles parem sibi militem occiderit, pro capite LX, pro mutilatione cuiuslibet membri XXX, et pro simplici ulnere XV marcas solvere teneatur.
59. Laurencius conqueritur de Martino, quod sibi matrem interfecit, Martinus respondit, quod Laurencius non fuit de legitimo matrimonio sine thoro provocatus, ex eo, quod assererat, ipsum esse filium mulieris vagabunde. Nos in tali et simili casu dicimus, caput matris exsolvendum seu obtinendum.
60. Sunt nonnulli, qui per indiscrecionem victum longi temporis brevi hora consumentes, assumunt sibi extra propria occasionem diuagandi et taliter diuagantes, aliena rapere non formidant. Ut igitur tales a quolibet occasione diuagandi saltem formidine fene retrahantur, statuimus, quod taliter diuagantes re rapinas committentes, quicunque eorum bonis, que habent, ipso facto sint privati. Et si contigerit huiusmodi fugitivos et diuagantes nostre gratie reconciliari, volumus nihilominus, quod inter suos pares vel infames habeantur.
61. Consuetudine iniquissima ministerialium obsequium exhibet; quod dum ad aliquem in via occisum vocabantur, ipsum vestibus, in quibus fuerat occisus, iure ipsorum, quod ipsi nominant vivandem, exspoliabant. Unde cum afflictis non sit addenda afflictio, eisdem ministerialibus prohibemus de cetero quoscunque occisos spoliare seu exuere, sed tantummodo unico grosso contententur, quem decernimus eis dandum pro labore pro eum, qui ad aliquem occisum procuraverit eos evocari, donec de eodem homicidio questio totaliter fuerit diffinita.
62. Ut quilibet alium indemnem vigilet conseruare, si aliquis alterius semina iumentis vel quolibet pecoribus maioribus defasciat, statuimus, quod pro quolibet iumento vel pecore unam quatuordecim denariorum grosso dampnum is, cuius fuerint iumenta vel pecora, solvere teneatur.



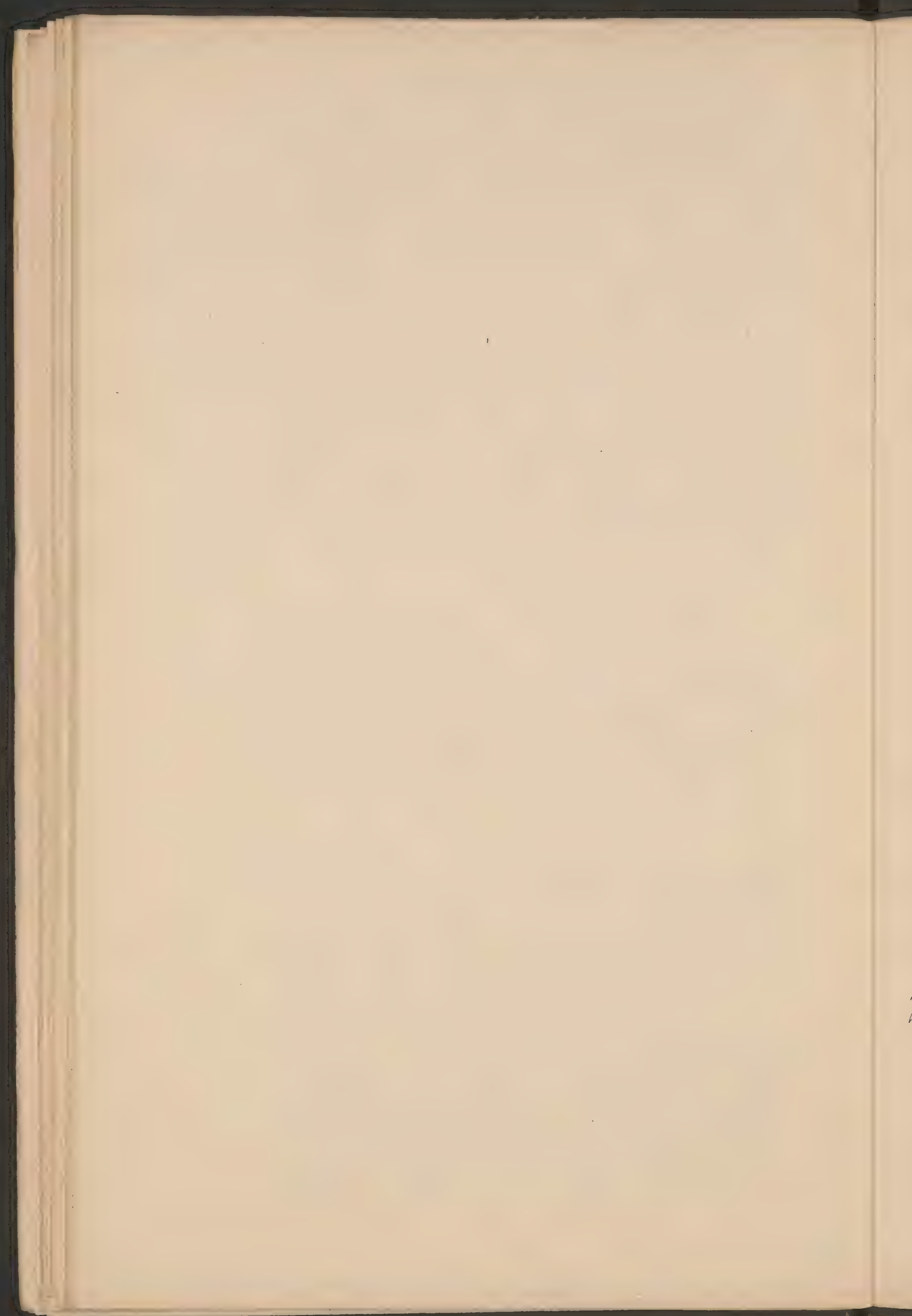
166

cludent, commissi criminis actionem. Visum exhibet nobis nobilibus in colloquio generali, quod et nos decernimus perfectio observandum, ut tales oppressores virginum aut mulierum, si proclamaverint in recenti, iure polonico coram iudice competenti teneantur respondere et puniri, iuxta commissi criminis qualitatem.

67. Quum secundum patrum sanctorum decreta, decernat illos amittere privilegij auctoritatem, qui non voluntur in eo concessa sibi potestate, plures sunt nostri milites ius teutonici habentes in multis ipsorum villis ex nostra et nostrorum predecessorum gratia facta, et tamen iure teutonico obmisso, tantum secus dum ius polonicum se regunt in quibusdam. Solimus, quod si in aliqua villa abuti sunt iure Teutonico, amplius per ius Teutonicum contra agentes non poterint se defendere. Propter quod volumus, quod ubi crimen est commissum, illo iure, quo illa villa hunc usum fuerit, debet iudicari sine terminari.

68. Statuimus, quod dum aliquis contra suum privilegium in quacunque causa citatur, et exhibendo suum privilegium in iudicio amittit sexagenam, si ipse actor citans per iudicem iussus renuerit iurare, se nescire rem fuisse privilegiatum et privilegium habuisse, tenebitur restituere idem actor eandem sexagenam. Secus esse volumus, si iuraverit, se nescire rem fuisse privilegiatum.

69. Cum ex separacione subditorum bona dominorum sepius desertantur nulla causa legitima ad hoc persuadente, visum fuit nobis baronibus hunc periculo non sequiter obviare. Propter quod nostra voluntas est institutum, ut non plures kmethones aut incole de una villa insimul possint ad aliam villam recedere, nisi unus vel duo, preter domini illius ville, in qua degunt, voluntatem, nisi in casibus his exceptis, ut si dominus ville opprimat filiam aut uxorem sui kmethonis, aut pro excessu sine culpa heredis ibidem villani bonis ipsorum defraudentur; vel in sentenciis excommunicationis per annum obstant sui domini ex delicto. In talibus casibus non tantum tres vel quatuor eiusdem ville incole abire

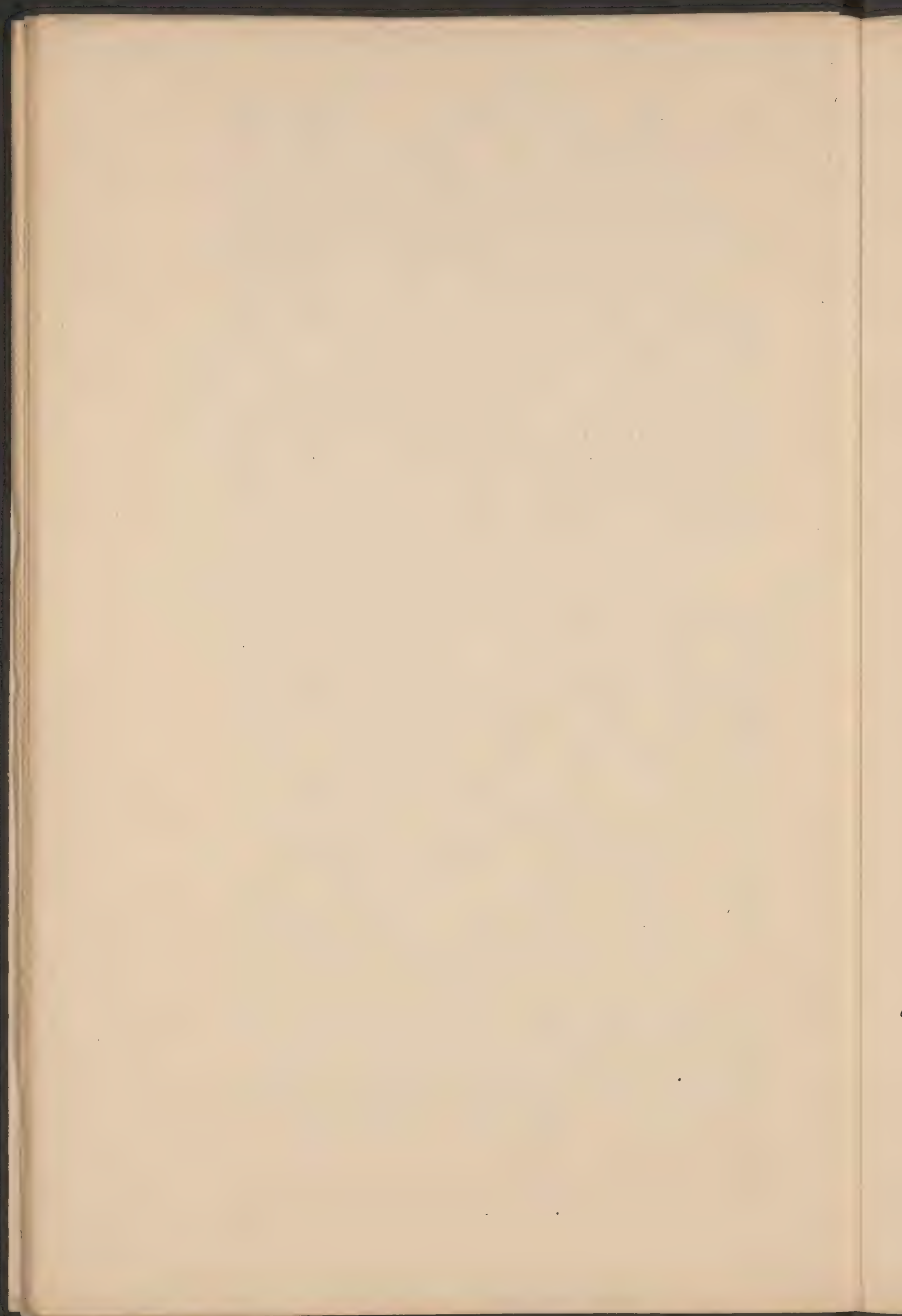


74. Quendam deposuit Igidius contra Falconem, quod cum in domo ipsius Igidii facta fuisset in vespere contencio, ipse Falco superveniens candulam exstinguit, quia ex lincta Igidius nescit, nec scire potest, per quem in illa contencione fuerit vulneratus. Falco vero licet extinctionem candele confiteretur, tamen ipsum Igidium se vulnerasse disputaretur. Nos itaque a predicto Igidio actore iuramento recepto, quod in predicta extinctione candele nescit, per quem vulneratus fuerit, predictum Falconem; quia candulam extinguendo vulnere praestitit occasionem, in vulnere proximum condemnandum.

75. Preterea de villanorum pastore deposuit Igidius, quod vicem ad gregem impositam et custodiam pastoris committam, de grege non retribuit iterato vicem, comitem; pastor vero assererat, se eandem vicem una cum alijs ad villam reduxisse. Nos itaque in tali casu et simili pastorem decrevimus iurare, quod vicem ad villam reduxisset.

76. Ut noxius ludis lasciviorum abiciatur, per quem sepe iusti patres propter filiorum excessum de bonis pelluntur et deducuntur ab opibus demeritis ipsorum ad minimam pauperlatem, statuimus, ut si alicuius filius, utroque parente sano existentibus, delinserit, ab omni pecunie quantitate, predicti ludentis parentes non teneantur ipsi victori pro ipsorum filio ad alicuius pecunie delinse satisfactionem. Idem dicimus de Tudeis, si mulier, vel pecuniam tali filio exstantibus parentibus adhuc sano, concessio facta non valeat, nec ad satisfactionem aliquam Tudeis dicti parentes compellantur. Sic etiam dicimus de omni contractu inito cum filio familias, quod non valet, cum sit in paterna potestate constitutus, propter quod non habet alicuius rei minimum rei vel aliquam possessionis traditionem.

77. Ad precludendam licentiam lasciviorum in omni subtilitatem, qui consueverunt inebriari aut ad proaversionem ire predictos, statuimus, ut ipsi in illorum ludum fortuna, super prestantiam seu credenciam de pecunijs, equis et quavisque de hereditatibus contrahere, expoliare et damnosae ammonere, qui se delinse et ad inopiam deducti, ut plurimum ad vicia deteriora labantur.



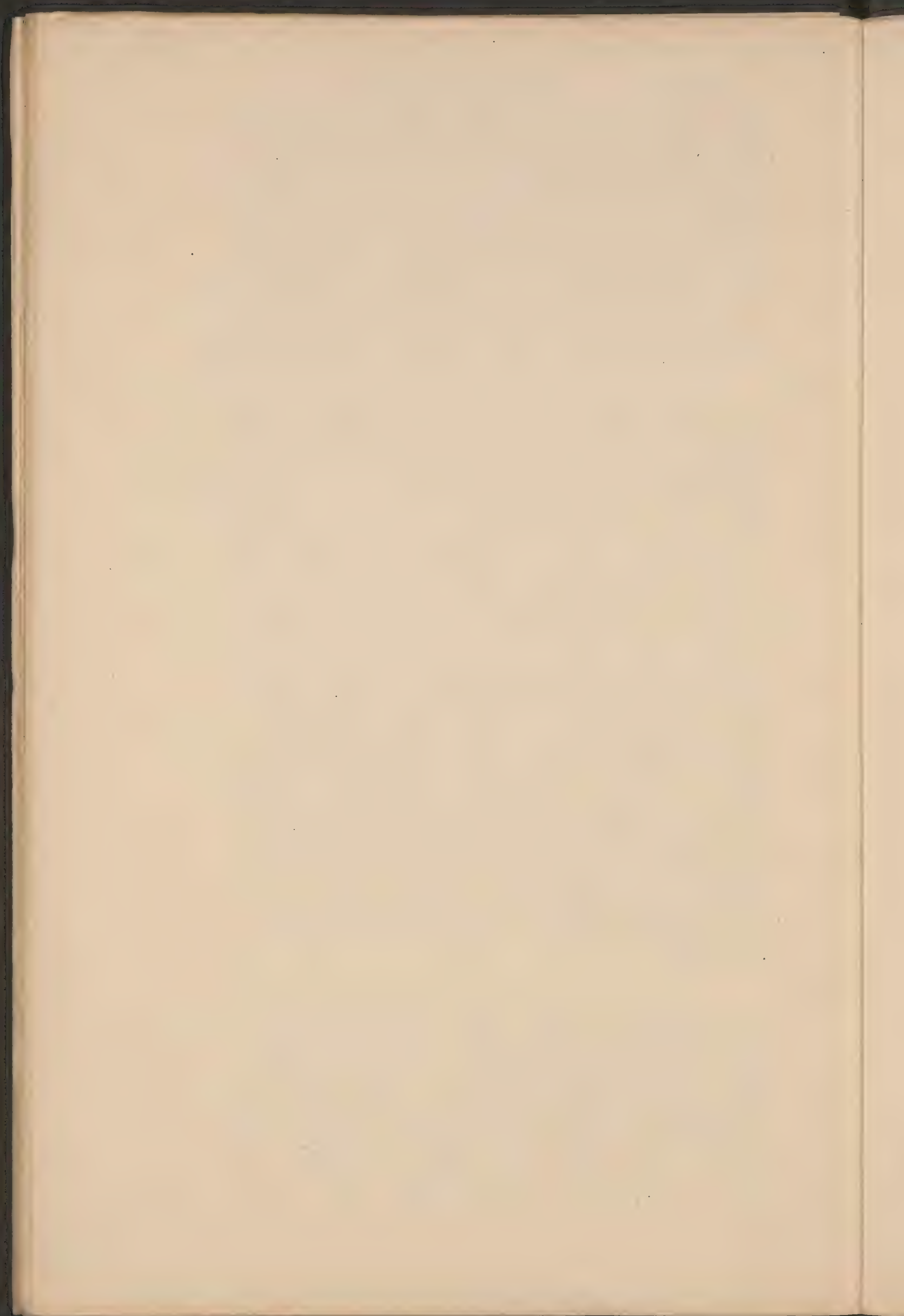
quod moriente male bonorum omnium fructu a fratre
 ipsorum tollunt medietatem, propter quod colligit sepe,
 filios etate iuveni ei in parte amittere bona legata a
 patre et amodo propter ingratitudinem factam patri, fra-
 trem non succurrere filijs ad inopiam vergentibus, et sic ex
 tali divisione pars utraque sentit incommodum et refo-
 lat. Visum est nobis et nostre milicie, ut iuste mo-
 riente filij non petant bonorum obsequium ex linea pa-
 tris aliquam a patre portionem, antequam ad secun-
 das nuptias conuolabit, nisi hinc velut fame sic prodi-
 gis bona et hereditates illas communes indebitè dissipare?

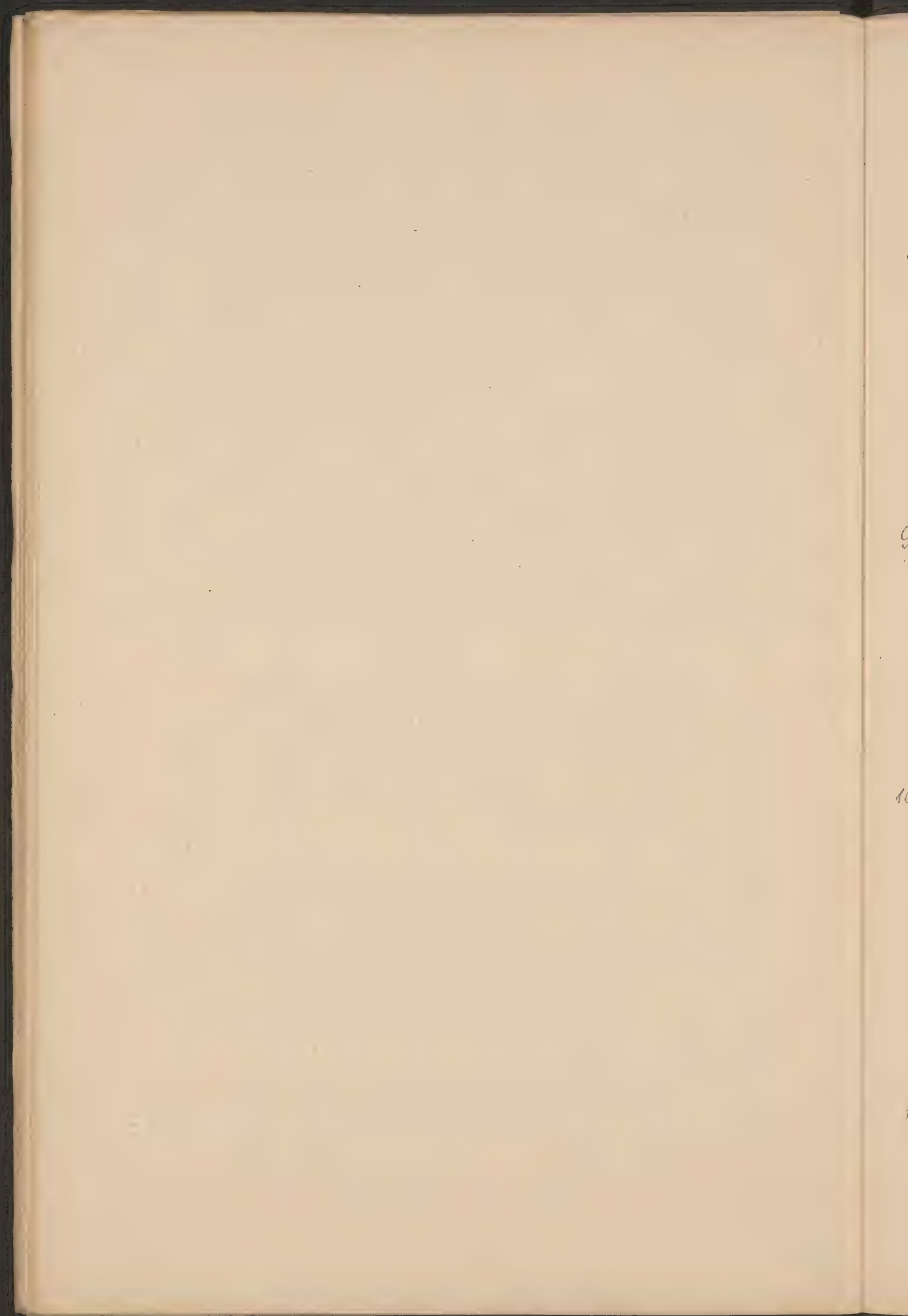
80.

Sepius contingit, ut quidam de militari prosapia
 procedentes, veluti prodigi honoris et fame ipsorum, fur-
 ta seu latrocinia committentes, sint profugi nostri, re-
 qui spontanea voluntate ipsorum, et sic occasiones ha-
 bentes, plura mala committere non formidant, pro quibus
 incidunt in iram nostre indignacionis. Tandem de-
 commissis furtis et ceteris actibus nobis penitencia duc-
 ti, amicorum suorum intercessione mediante nostram
 clemenciam implorare consueverunt et sic nostre gratie
 de novo restituantur. Volumus, quod licet nostra ira
 sit dimissa eis et pena, nihilominus pro furtis et dam-
 nis viris iustis illatis debeantur iudicialiter respon-
 dere et satisfacere, iuxta sentencie diffinitionem per
 iudicem deputatum non obstante qualibet diuturni-
 tate. Et infamem talem reputamus, neque alijs no-
 bilibus, qui nunquam profugi extiterunt, in fama
 et sublimitate honoris poterit adequari. Similes et
 hinc dicimus infamem, qui occulte insidiando habi-
 laboribus nostri regni, fures et profugos seruat et par-
 titur cum eis rapta et male conquisita. Tales non
 possunt dicere se probos, cum impares probis viris
 reputentur.

81.

Cum in usurarium voragine sit insaciabilis
 appetitus, extorsioni pecuniarum hominum non in-
 ponens, proinde statum nostrorum baronum aucto-
 ritas, ut Turci fidei nostre veri inimici, Christiani,
 nisi pecunias ipsorum militantes, non plus pro qua-
 libet septimana exigere habeant, nisi tantum unam
 quartam cum gratiarum actione. Et si Turci, qui
 per novas deceptiones ad literam obligationis militum





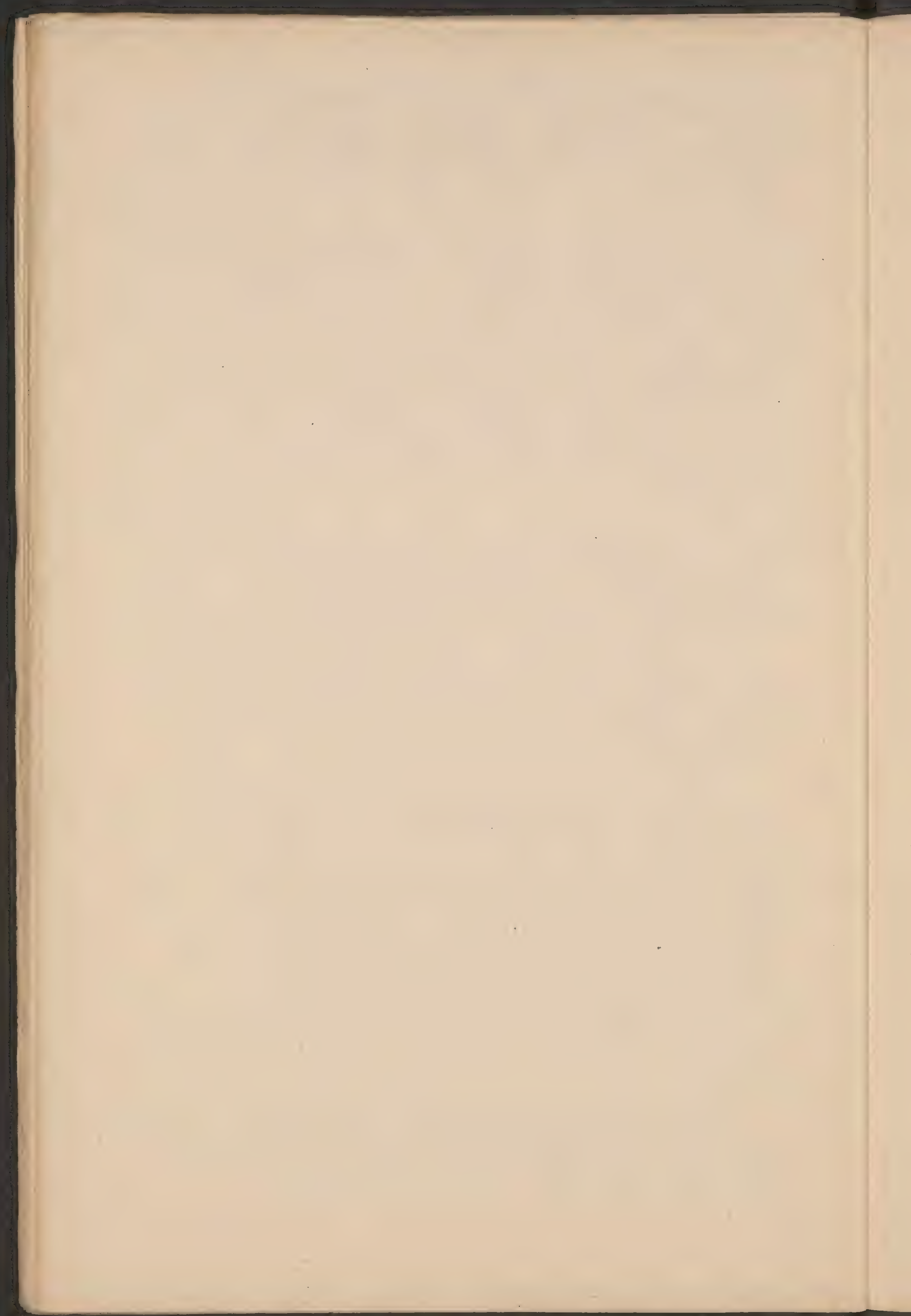
creato de sculteto vel smethone, quinddecim marcas pro capite, item militi slacheye pro vulnere decem marcas, carlo bello quingue marcas, sculteto vel smethoni factis militibus, tres marcas pro vulnere statuimus perfol.

98. Bartholomaeus deposuit querelam contra Andream, quod fratrem ipsum falcavit, Andreas autem licet sit confessus predictum fratrem se falcasse, tamen adiecit, quod idem fratrem veldarius Bartholdi pro certa pecunia falcandum sibi vendidisset, et pro eodem fratre pecuniam idem veldarius ab ipso recepit, quem tamen motum esse asserbat. Nos autem considerantes confessionem ipsius Andree et etiam mortem ipsius veldarii in tali casu diximus eadem Andree probare fratri venditionem et emptionem.

99. Item Bartholdus contra Andream deposuit, quod ipsum vulnerasset, Andreas confessus est, ipsum Bartholdum vulnerasse, dicens, quod hoc fecit volens in ludu et solaciando, tamen socius et amicus suum amicum. Nos audita ipsius Andree confessione, attendentes, quod ludus non debet se extendere ad aliquam lesionem seu offensionem; ipsum Andream in tali casu statuimus, Bartholdo ad vulnere satisfactionem compellendum.

100. Nicolaus Chalhie multavit decem marcas, pro quibus Laurencium sibi dedit fideiussorem; et post aliquot dies idem Chalhie debitor ipsi Nicolao creditori in absentia Laurencij fideiussoris eandem pecuniam persolvit ut debebat. Tempore vero procedente predictus Nicolaus creditor Laurencium fideiussorem pro predicta pecunia traxit ad iudicium. Et quia idem fideiussor in iudicio constitutus asserbat, predictam pecuniam per fratrem Chalhie debitorem principalem fuisse persolvitam, nos in tali casu decrevimus probandum, fac. tam fideiussorem.

101. Statum est, quod omnia mobilia res circa nationem Andream et vicinorum paraphrasibus in finibus generis, lapidibus et metallis signantur. Item debet remanere, ipsa omnia mobilia et finibus.



si ipsos haberent, predicta omnia devolvantur. Quæ uni-
 lier habendo fuerint, si saltem unum recipere vel recipere
 re voluerit. Decernimus, quod tantummodo ad eandem
 fuerint omnia bona gubernativa inserviant cum prære-
 dictale quorumlibet honorum nominationum, in quibuscumque
 quæ rebus consistant, obsequi aliqua contradictione debeat
 manere, et cum alia iustitia sua, et donatione predicta
 de maribus recipiat sicut sibi rationabile sit.

102. Item Karlinus, dum alio die consilia maritibus
 vel seu donacio in pecunia præstata sufficit, quæ in pre-
 sentia amicorum assignetur; bona vero hereditaria co-
 ram regia maribus debent assignari.

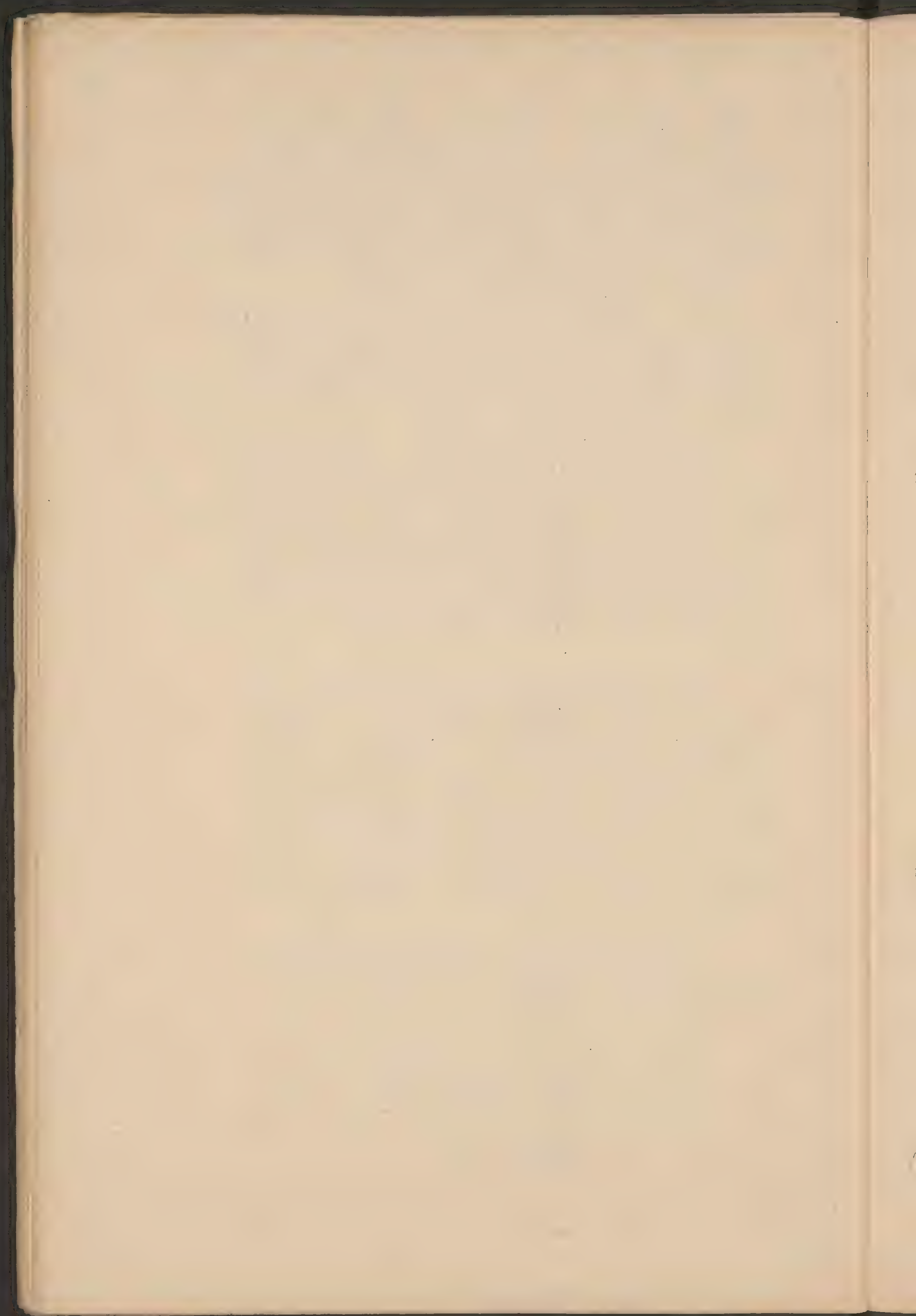
103. Karlinus conqueritur de Nicolao, quod die forensi
 in via publica de fera recepit sibi et suis molus violen-
 ter; Nicolaus vero respondit, quod inoleto frum, car-
 linumaretur, nec eandem pecuniam amiseret, nec sibi
 recepta fuisset, volens cum sex testibus de hoc se expro-
 gare. Nos itaque in tali casu decernimus, cum duode-
 cim testibus et non paucioribus fieri huiusmodi expro-
 gationem.

104. Item Karlinus deposuit contra Nicolaum, quod
 dum agros proprios colunt, hura eadem accipit, in
 qua fuerunt II. scoti; Nicolaus vero superveniens in-
 venit huraam eandem cum eadem II. scotis et cor-
 monitis restituere non curavit. Nicolaus autem ne-
 gavit, se predictam huraam invenisse vel pecuniam
 habuisse. Nos itaque in tali casu iudicimus eandem
 Nicolaus per proprium iuramentum se exprobare, quod
 non invenit nec habuit pecuniam eandem.

105. Tertius noster pro arbitrio arbitre hurae fere sui
 fructus noster II. grossi dimittat fere damnum
 excoluntur cum fere II.

106. Preterea cum dominus contra electionem suam
 luum huraam suam aliquis per solam vel iuramentum
 suis habet questionem, luum per electionem autem
 miliaris dominus suo non deferendo iuramentum
 neque se cum sex testibus exprobare.

107. Cum officium scultorum semper servile existat



occultantur, ita quod noticia criminis in brevi non potest pro-
ferari, et sic quandoque facta remanent infructuosa, ut cum
contra eos actio proponitur, per exceptionem prescriptionis
annalis volunt se liberari, in delectacionem itaque criminis
decerimus, ut si quis de furto aut latrocinio in iudicio con-
cusatur, si est, moriens secum in sua villa, aut in prope-
chione una paritit secum aliam de delectacione criminis hanc
obsecutio annalis si criminis in processu et habet locum in
tra annum de furto. Si autem de latrocinio, si re-
us sunt distantes, non ultra processum delectacionis agen-
tem pro furto repetit. Si autem de latrocinio et imprudenti-
sue propriis viis et locis, qui in sui vitam
restitutionem annis decem et septem.

110. Si cuiuscunque fuerit impedire ante legitimam
etatem, ut iudicium tractantur super hereditaria questio-
ne et ob defectum etatis cum actore libere contestari ne-
queat, propter quod et interpellacione iudicis liti con-
testatio non impeditur, neque ad etatem debitam illorum fuisse
novum provocatum et dilacione pendente aliquot anni
effluisse conventionem, quibus tunc fuerit legitimam
etatem attingentibus, si questio eadem ipsis immutata,
exceptionem prescriptionis quam fuerit agentibus de re
illorum annorum, quibus iudicium ducunt, asponen-
te non valebunt, sed locum obtineant illorum dierum
prescriptione, si qua fuit apud ipsos vel eorum proge-
nitores, antequam fuissent prius aut iudicium super
eadem causa evocati.

111. Cum realis distinctio personarum habetur in-
ter quas quedam persone libere ut viri, alie non
autem, ut mulierum minus libere agere possunt in
iudicio, super rebus et hereditatibus suis de his si-
ne obligatis, propter quod statuimus, ut viri et
masculus prescriptio tamen anni decem et septem. Viri
vero sex anni propter fragilitatem sexus in prescrip-
cione opponantur; mulieri autem maritale, cum
non habeat sui ipsius liberam potestatem propter
maritum decem anni currant in prescriptione.

112. Ut calumpnijs malorum hominum annis re-
precludatur, consueverunt etiam quidam multum
diligenti calumpnijs a viros innoxios de crimine ho-

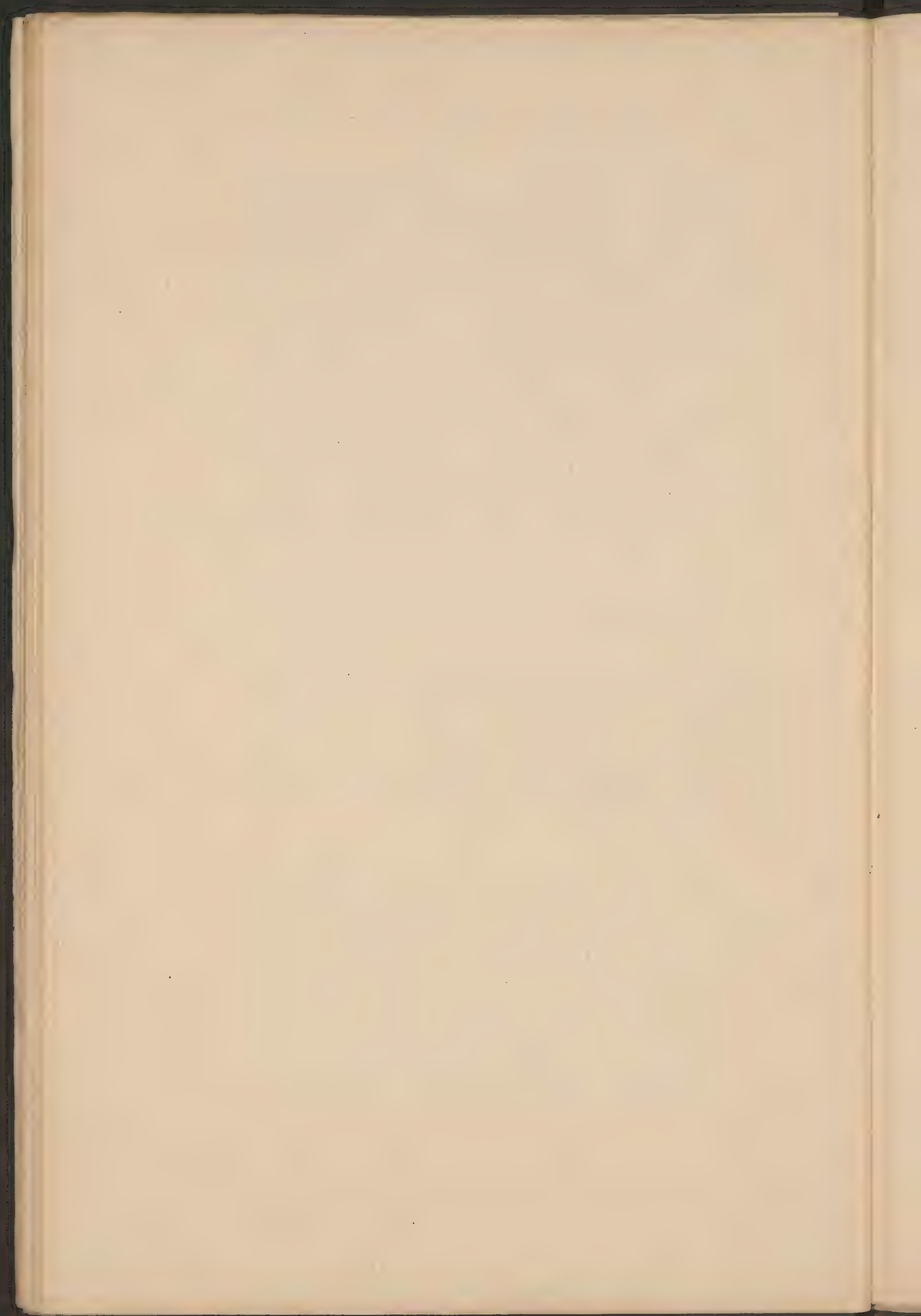


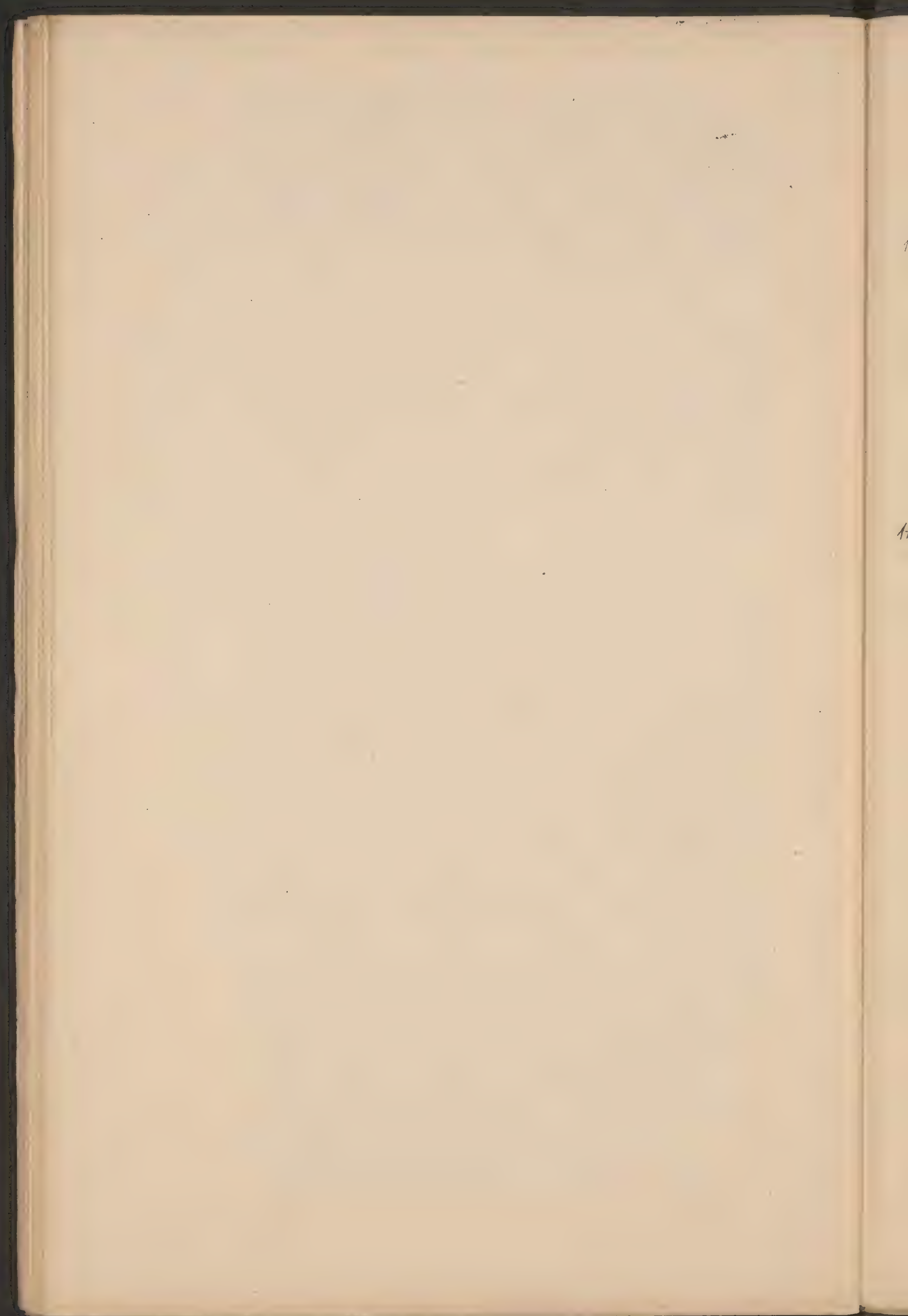
recordatur, qualiter iudicavit, statim dicere vel asserere
teneatur in protestationem

116. *Interdum in iure, quod et litigatorum in re
sua vel nostrorum baronum ad eandem iudicem in re
sua inique et perperam processisse seu in iure, in
dex per suos collegas, qui secum eadem processisse iudi-
cis, probare debet, quod iuste et legitime iudicavit.
Sin autem arguens sententiam suam de facto probare
voluerit, ipsum iudicem iniquam vel premissibilem, sen-
tenciam protulisse, id probare tenebitur per se vel per
similis dignitatis et status, cuius nocuit fore iudex.
Ceterum idem redarguens sententiam iudicis, ut est pre-
dictum, contra ipsum nullatenus audialis, donec in
dici tres marcas vel fides dederit, mercedemque, quas
idem iudex pro se rationabiliter obtineat. si senten-
ciam suam, vel premissibilem, comprobaaverit fore iustam.*

117. *Similiter redarguens sententiam subiudicis contra
ipsum non debet audiri, nisi sibi fides vel pignus vel
tres personae curaverit assignare, qui eadem subiudici
cedunt, si se iuste probaverint iudicasse. Et id, quod
de iudice premissimus, de castellano etiam censendum
essendum. Si vero iudicibus castellanorum obiciat
aliquis falsitatem sentencie, respondere minime tene-
bitur, donec illis fides agnine fuerint presentata quam
pro se obtinere poterunt, si similiter suum iudicium
ostenderint fore iustum.*

118. *Item sibi curie nostre sunt remote, terrarum no-
stri possunt recepta lignora per curiam castellanam aut
fidelium Cracoviensem, vulgariter dictam vobora, in ter-
ra Cracoviensi procuratorem commorantibus depellere. Illi
dem de proutino Sandominicensi volumus intelligi. Hoc
iudicantes dicentes, quod officiales alios suorum
et non nos possunt molestare habere potestatem et
sedem in Cracovia et in proutino et in Sandominico et
in Cracovia et in proutino et in Sandominico et in Cracovia*

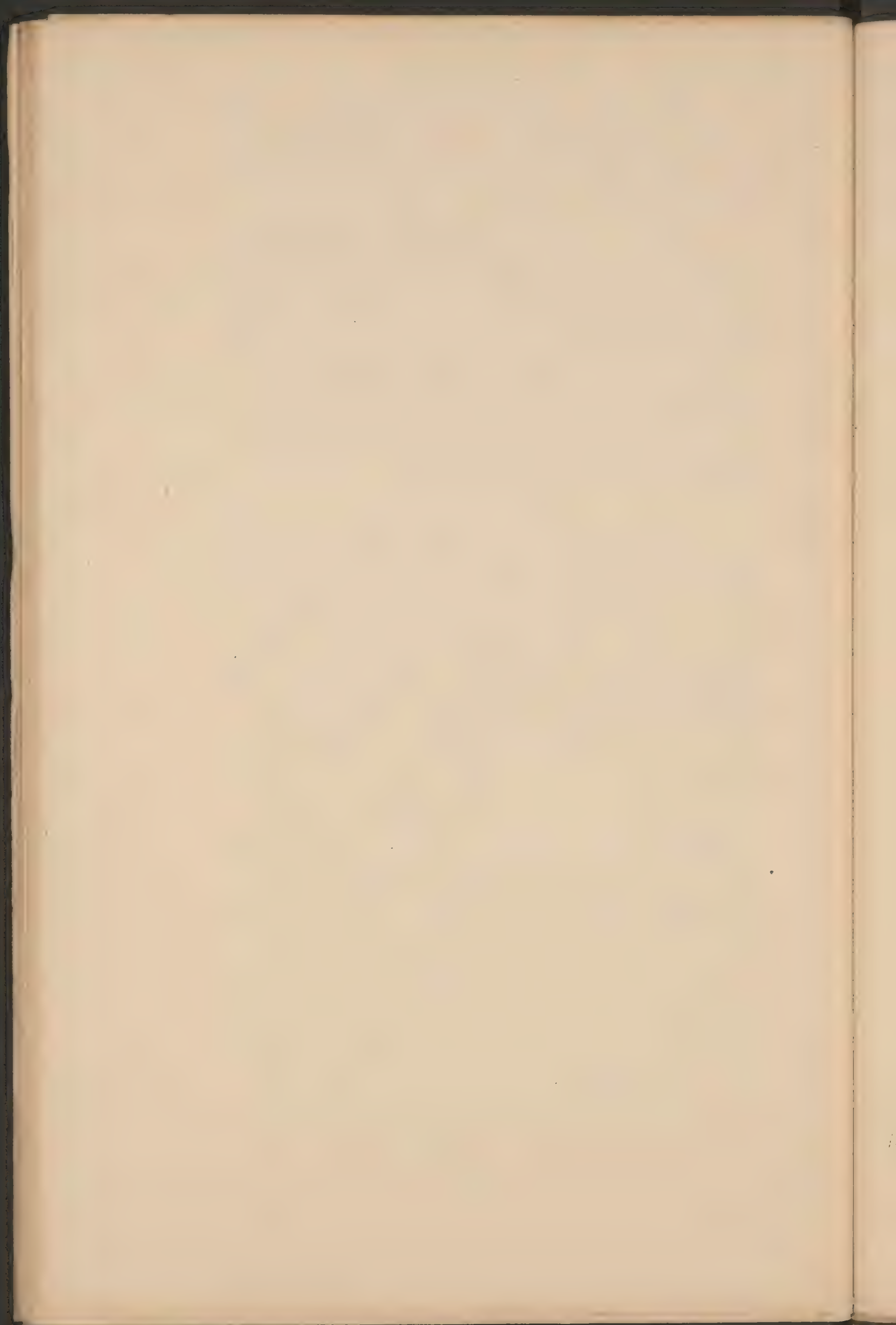




aut alijs rebus a nobis penitus consequatur. Quod si in
suo de furto et non convicto, adhibito certo iuramento
suo, fuerit iudicata purgatio, et si in omni testis test
monio defecerit, propter hoc infamis nullatenus habeatur
sed passio damnum satisfacere teneatur.

128. Statuimus insuper, quod interficiens indomitum
iumentum cuiuscunque, quatuor marcas, foledrum
vero interficiens, tres marcas, et ubi iumentum ictu vel
flagra seu culpa alicuius aborsum fecerit, marcam cum
media et pro foledro secundi anni quinque marcas tri.
iusmodi ictum vel flagram inferens solvere tene
tur. Ubi vero terci, quarti, quinti vel sexti anni fo
ledrum occiderit, iuxta quod passus dampnum su
per estimatione eiusdem foledri occisi iuramento
suo firmanerit, satisfacere teneatur.

129. Statuimus etiam, quod quicumque habens cum
aliquo limites, ipsos transgrediendo ligna vel quolibet
utensilia incidit, si, cuius silva fuerit, incidentem
primo in securi et falis, secundo in securi, fallis et
lunca, tercio in bobus vel in equis seu in uno equo
imprimorare poterit sine pena. Sed si imprimoraverit
aliquem in duobus bobus vel equis, unum pro se ob
tinebit, et alium bovem seu equum super fiduciam
nam cautionem dimittat, et signum in velle, ubi
imprimoravit, excidere teneatur. Si quis vero in quibus
alterius furtive unam vel duas quercus incidit,
pro quolibet quercu sex scotos, si vero tres incidit
tres ferlonas illi, in cuius quo fecit dampnum, cum
tribus marcis pro pena et iudicio alias tres, et si tan
tum propagines absciderit, quatuor scotos ipsum
incidentem solvere oportebit. Et idem volumus, et de le
mendium de quercibus silvarum seu in silvis agrorum
circa videlicet circa villas, vel circa alias quibus
circantes. Si quis tamen de americanis, qui in
villagesibus aut agris, duas scotos videlicet
ipsam incidens percellat. Si autem tantum propa
gines vel ramos absciderit, solimmodo imprimorari
debet. Si quis autem arborem cum apibus occi
dit, passio damnum marcam et iudicio parat
vero sine apibus succiderit arborem, mediam partem
in passio damnum et iudicio parat.



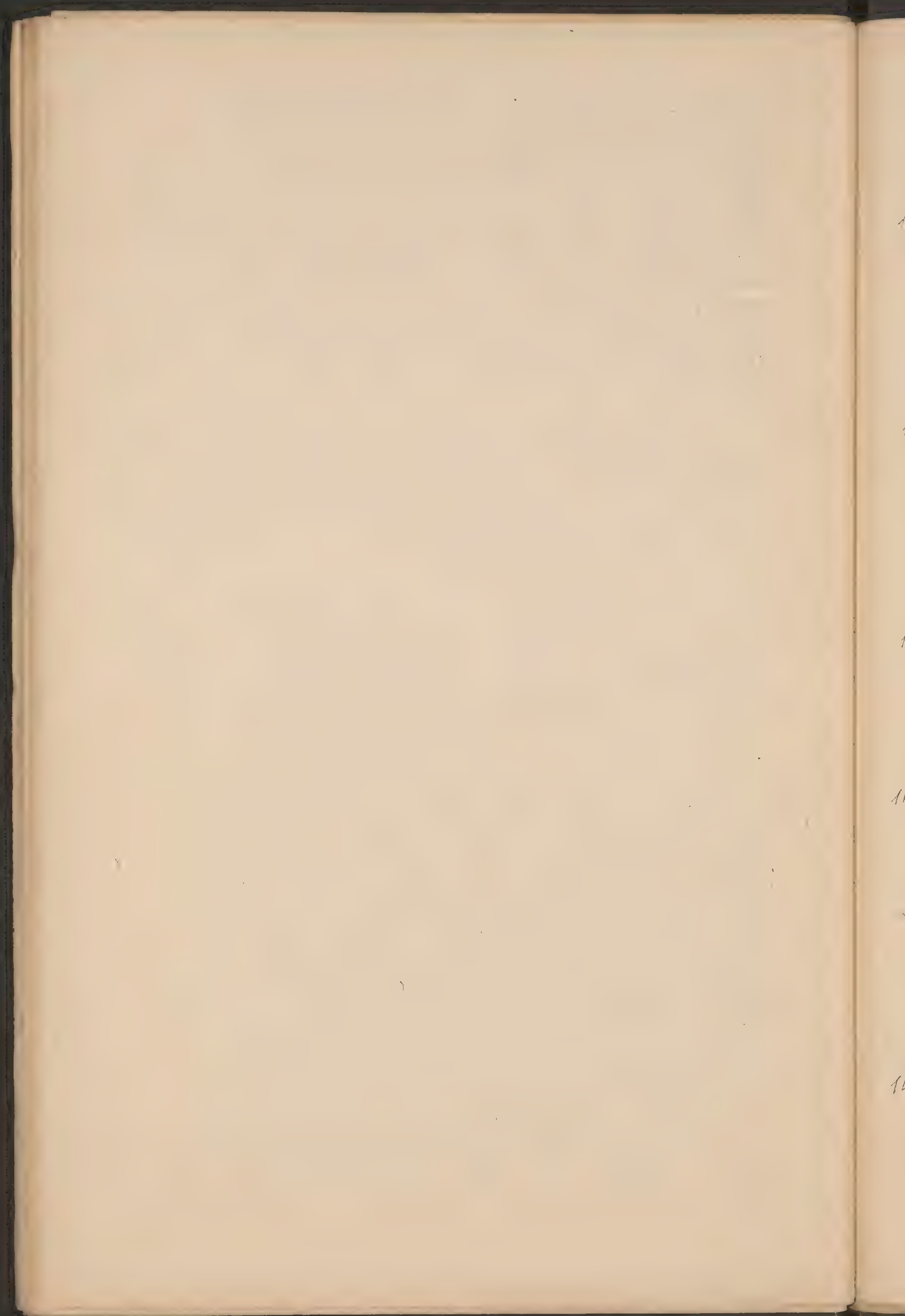
13

13

14

terminos preemphorice scribens de gradu medicis et
tenentur. Item statuimus, quod officiales de uno pro-
vincie lesles habent quatuor eorum a forma illa,
que dicitur syedmodexnulli bonam, et quando pro-
fundo ignorant bonam mediam, de de bonam,
ne hereditatem pro una die, si non pro die eorum,
manerit, luncum vel modum eorum; et in die
as aut tres hereditates inter, quia limitat. Et si in
dem officialis, qui dicitur merum, aliter bonam in,
ramenti lesles dicitur, quam per mandatum, et de
hoc fuerit convictus iudicio. aliter loco sui substitui-
tur et ipse a suo officio perpetuo separatur.

138. Item statuimus, quod de causis criminalibus in absentia accusatoris seu actoris, cuius interest, vel nostri successores ac habitanci nostri cognoscere non debemus nec aliquem hominem condemnare, nisi convictum iudicio vel confessum.
139. Item statuimus, quod quicumque in iudicio cullellum extraxerit et aliquem vulneraverit, in gracia nostra consistat. Si vero gladium vel cullellum extra- xerit et non vulneraverit, pena, quae dicitur sycindnes- santi imponatur, et illi, quem vulneraverit, pec- niam, quae dicitur fuyantinnadesceza solvere teneabit.
140. Item statuimus, quod si quisquam ex parte no- bis cullellum vel gladium extraxerit, et ad rem aliam non venerit, in gracia nostra consistat, si vero vulnera- verit, sine gracia puniatur. Et idem si eosdem nostris habitantes hoc fecerit in iudicio decernitur in maiori et. Si vero pars a domo archiepiscopi hoc fecerit, con- demnetur, videlicet quod cullellum vel gladium a quo extraxerit, sine vulneraverit sine morte, pena, quae dicitur sycindnesanti imponatur, etiam damnum et archiepiscopo applicet. Et si quis infra domum alium protulerit, penam eandem domini archiepiscopi, quae dicitur fuyantinnadesceza perdat. Si vero in curia nostra vel in domo militis in casa quis hoc fecerit, sine penam et subiacet. Et vero si an- nistat quis in domo vel in domo actoris et in domo morantem aliquem in domo suo in domo vel in domo eiusdem domini archiepiscopi.



elapsis annis precibus, quos volumus currere ab anno
domini millesimo tricentesimo quadragesimo septimo,
a dominica delare, pones ipsos, quibus sunt vendite
vel etiam obligate, perfectus remaneant ipso facto.

144. Statuimus insuper, quod fructus dampna per fur-
lum vel spoliis in decore vel precibus et rebus
minutis, infra annum tantummodo evocandi ad in-
dicium, quem voluerit, sed in iumentis et equis vi-
lentibus vel furibus ablati, infra duos annos habent
facultatem, post annos vero septuaginta vel octoginta annos
nisi lesibus admittantur.

145. Proterea statuimus, cum quislibet fideiussor pro
mercede, pro quo fideiussor fuerit, si debitor pro
quatuordecim annis, vel si quadraginta annis, vel
multe secundum, in maiori vero pecuniarum summa, de
multitudine ipsius debitorum, pro quo fideiussor fu-
erit, fideiussor et duo alij firmabunt pro prope
mentis

146. Item statuimus, quod nullus fideiussor pro
illo, pro quo fideiussor, in iudicio equum vel bovem
obliget, alias si obligaverit, ad restorationem
dampnorum principalis persona minime teneatur,
nisi sit de persona principalis processerit voluntate.

147. Statuimus, quod quocumque in iudicio in
causis criminalibus sine quibuscumque alijs, nec
quis vel parvis quicquam conventus fuerit vel pro-
curator, et ipse dominum suum vel socium nomina-
verit, quod eadem fecerit de eius mandato, et
ille veniens ad iudicium ipsum liberaverit, asse-
rens ipsum id fecisse de suo mandato, citatus li-
beratus discedat et contra liberantem actio diri-
gatur; alioquin citatus respondere prolinis tene-
atur.

148. Hoc statuto perfectus declaramus, decernentes,
quod donationes fixae et firmae debeant permanere,
non obstante, si privilegium super eisdem donatio-
nibus concessum non fuerit, dummodo morte do-
natoris, vel eius, cui donatio fuerit facta, confir-

15

15

15

1

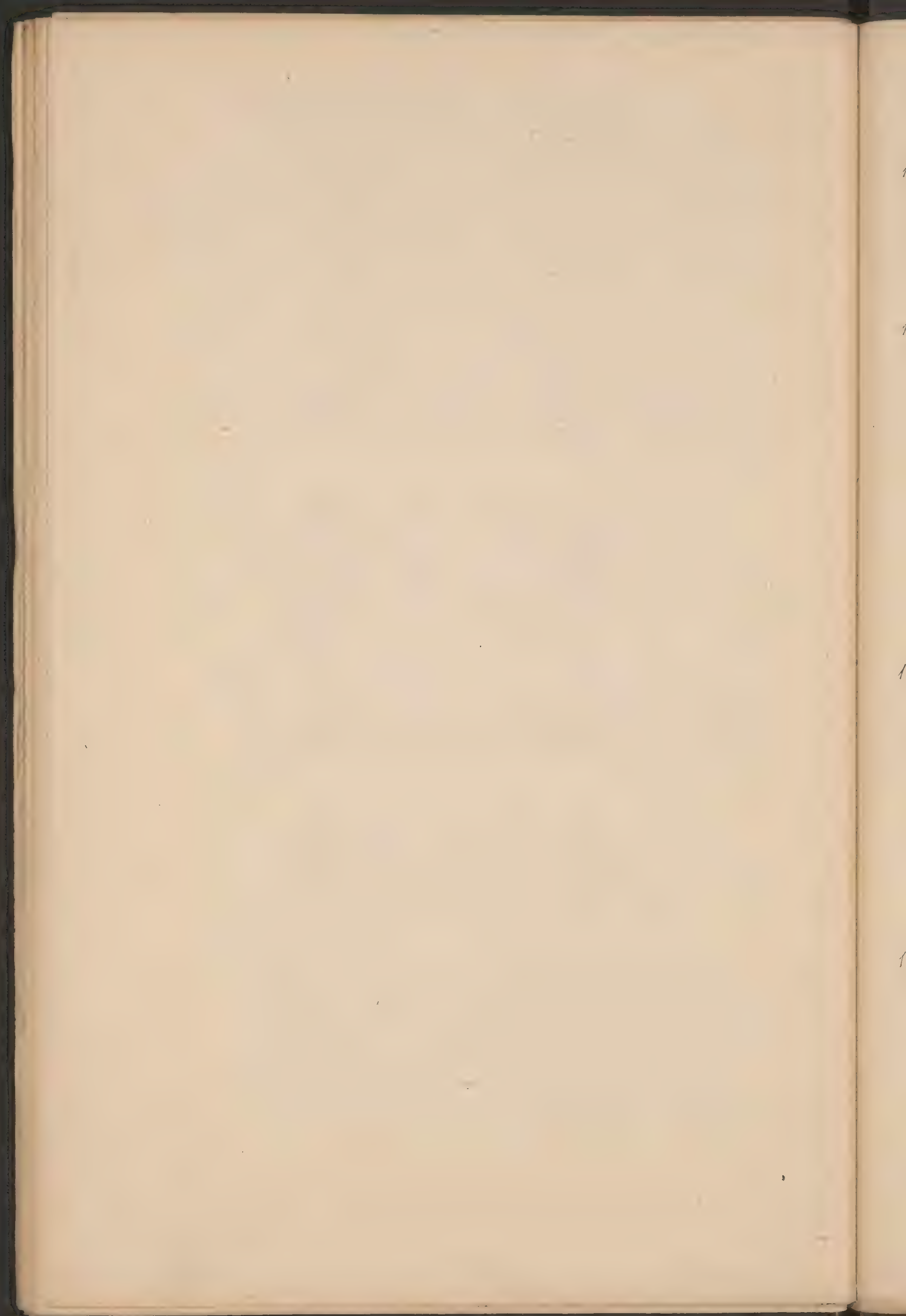
invenit in foveola. Si vero quisquam sanctiorem acci-
derit, per marcam solvere liceat. Quamvis in mari
vel fuerit, et superstites fuerint, ut si non essent,
his, propinqui occisi, dominus vero, si occisor et occi-
sus de bonis ipsius fuerint, per marcam, pecunie integra
liber perfolvantur. Si non occisor et occisus fuerint, ut
omni dampnum, eis dicte per marcam reddere. Si
autem occisus per medium domi. Si vero
sem sanctiorem eadem vulnerata per marcam
marcam, dominus autem ipsius, si sola res et si
necans de villa unius domini fuerit, pecunie
eam integram ipse reddat, pro pecunia solvere liceat.
Si vero vulneratus et vulneratus duorum dominorum
fuerint, inter ipsos huiusmodi marca penalis per
medium dividatur.

152. Preterea statuimus, quod si quis de villa unius
domini in alterius villa furtum fecerit in iacu, fructu-
na vel in aqua fluenti, in feno et frumento in cam-
pui, iudicio convictus dampnum facto satisfacere
et domino, cuius homo furtum fecit, ipse furti marcam
grosorum solvere teneatur. Depascentes vero et inciden-
tes gramina cum falce, in falce vel pallio, et inciden-
tes ligna in dominio alterius, in securo tantummodo,
do fignorentur, fignora vero predicta si fignorans ea
servandi in non habuerit, deferre ea ad proprium
iudicem teneatur.

153. Curarum voraginem, que facultates exhauriat,
compescere cupientes, statuimus etiam, quod tunc
nostroarum civitatum per septimanam non plus de
viva recipiant, nisi tantum vinum grosorum a marca.

154. Ceterum statuimus, quod quocumque aliquis
cuiuscumque status vel conditionis existant, contem-
dere contigerit et famulis obvinum suum iuvando
exempto gladio vel cultello vulneraverit aliquem, pro
eo indignacionem vulnerati vel amicorum ipsius a
liquatenus non incurat, sed dominis suis, quan-
do culpabilis fuerit, impetatur pro vulnere iudicio
mediente.

155. Cum dicat scriptura, quod furtum non parit



iudicia castellanorum adhibere ad rationem solutio tam
humano ex calumpnijs dependet namque amplius lentur.

158. Ex iure diuino tenetur, quod iniquitatis vnus, al-
teri non debeat obesse. Statuto hoc debet teneri, quod
pro pena militis aut fideiussores cautione ametho
non debeat insignorari; sed si tenetur miles aut
quicunque alter, soluat de proprijs bonis.

159. Quia ex facilitate obligationis ad magna dam-
na homines decipiunt, iure tenendum est, quod si
quis fideiussor pro aliquo suo amico certam pecunie
quantitatem, ad aliquem ciuem vel ad alium quem-
cumque hominem, cuiuscumque status vel conditionis
existat, illo non solente in termino adueniente, fide-
iussor propter hoc non debet ad hospitium in obsequium
subintrare, aut aliqua damna facere non solenti in
destructionem, sed si est fructuum debitum, debet eius
fructus et distrahere; si autem magnam possessionem
debitoris pro valore debiti per fideiussorem apprehen-
datur illi, cui debitum dare tenetur.

160. Sed quia ludus taxillorum multos iustos et a-
lios probos dampnat et dehonestat, pro remedio hu-
ius periculi statuto debet teneri, quod ludus taxil-
lorum pro parata pecunia exerceatur et non ludant
ad prestandum, sicut facere consueverunt. Namque
plurimi homines ad iram in ludo provocati et volen-
tes ultisci contra vincentes ludunt ultra substantiam
ipsorum, quia facilitas scripturae ipsius ludi eos non
tantum grauiat, quantum parata pecunia amissio
ipso grauiasset.

161. Item quum omnibus violentia sit ab omnibus
iuribus prohibita, videlicet regibus, principibus, baronibus,
et alijs honorabilibus per vim et contra iustitiam possessionem
vel in fructibus magnis occupantibus et in hominibus, et
rebus, militibus aut alijs in statu armato vel in
vel conditionis homines adhibere, per vim et contra iustitiam
aut fructibus occupantibus in villa, in campo, in
locis solitarijs ne accipiant vim et iniuriam in
ferant volentibus resistere, aut in possessionem et re-
trahentibus sed iustitiam et legem.

